



Sobota-Niedziela
29-30/09/2018

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#227 (2141)
NAKŁAD 57 589
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



s.4

Matczak atakuje córkę blogera

Marcin Matczak, wykładowca na Wydziale Prawa i Administracji UW, skierował pod adresem córki blogera Piotra Wielguckiego groźbę.



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

10 000 000

Graj w **LOTTO**

OBRONNOŚĆ \ Komitet Wojskowy NATO

Warszawski szczyt bezpieczeństwa

W piątek w Warszawie rozpoczęła się trzydniowa sesja Komitetu Wojskowego NATO. To trzeci raz w ciągu zaledwie dwóch lat, gdy stolica Polski gości najważniejszych przedstawicieli Sojuszu Północnoatlantyckiego. Gospodarzem szczytu jest szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni Rajmund T. Andrzejczak.

| fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

s.7

GOSPODARKA

s.8

Wkrótce ruszają Polskie Domy Drewniane

Ministerstwo Środowiska zapowiada, że za miesiąc wystartuje spółka Polskie Domy Drewniane. Ma wspierać energooszczędne, drewniane budownictwo mieszkaniowe w Polsce. Przez najbliższe cztery lata powstanie 12 tys. drewnianych mieszkań.

POLSKA

s.3

9 listopada dniem wolnym?

11 listopada będziemy obchodzić 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Radny Pragi-Południe Paweł Zalewski od miesięcy forsuje swój pomysł, aby 9 listopada utworzyć nadzwyczajne święto, które wydłużyłoby świąteczny weekend. Czy podoła?

ŚWIAT

s.7

Sułtan na audien- cji u Merkel

Trzydniowa wizyta prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğan w Niemczech traktowana jest jako możliwość normalizacji stosunków między Berlinem i Ankarą, które pozostają napięte od ponad dwóch lat. W piątek turecki przywódca spotkał się z kanclerz Angelą Merkel.

POLSKA

s.5

Sędzia Tuleya ma problem z liczbami

Ilu sędziów w Polsce popiera reformy wymiaru sprawiedliwości rządu Zjednoczonej Prawicy? Według sędziego Igora Tulei jedynie około 500. Ponad 3 tys. jest przeciwnych, a pozostali? Są bierni. – Nie wiadomo skąd sędzia Tuleya bierze takie dane – mówi „Codzienniej” Marek Ast (PiS).



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



GEPFERT \ Napięte relacje z UE nie zamykają Polsce drogi do prowadzenia międzynarodowych działań w Europie. A po przyszłorocznych wyborach w Unii i nieuchronnych zmianach, także i w jej ramach otworzą się dla nas nowe szanse.

s.2



CZARNECKI \ W swojej „wojnie hybrydowej” z Polską Bruksela wykorzystwała wszelkie instrumenty nieformalnego i formalnego nacisku, a wniosek KE do Trybunału Sprawiedliwości UE o ukaranie Polski to dowód na jej całkowitą bezradność.

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711067

@29_09 kod 20837119_06_39 issn



Jan Maria Vianney

(1786–1859) francuski duchowny, mistyk, święty Kościoła katolickiego

\\ Kochajmy wszyscy Boga i bliźniego – do tego nie trzeba ani bogactw, ani nauki. Serce ma każdy, a do miłości Bożej to wystarcza. \\

2

SOBOTA-NIEDZIELA 29-30 WRZEŚNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Sobota	29.09	Rozpogodzenia, lokalnie opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Cyryl, Dąbóg, Dąbóg, Dariusz, Franciszek, Fraternus, Gabriel, Gajana, Grimbald, Ludwin, Michalina, Michał, Mikołaj, Rafał, Rypsyma, Teodota
06:32	18:19	

Gdańsk	Lublin
14°C	13°C
9°C	6°C
Katowice	Kraków
13°C	14°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
13°C	14°C
7°C	7°C
Warszawa	Wrocław
14°C	14°C
7°C	7°C

Niedziela	30.09	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antoni, Felicyja, Franciszek, Grzegorz, Hieronim, Hieronima, Honoriusz, Imisław, Nadzieja, Rachel, Ursus, Wiera, Znamir, Zofia
06:34	18:17	

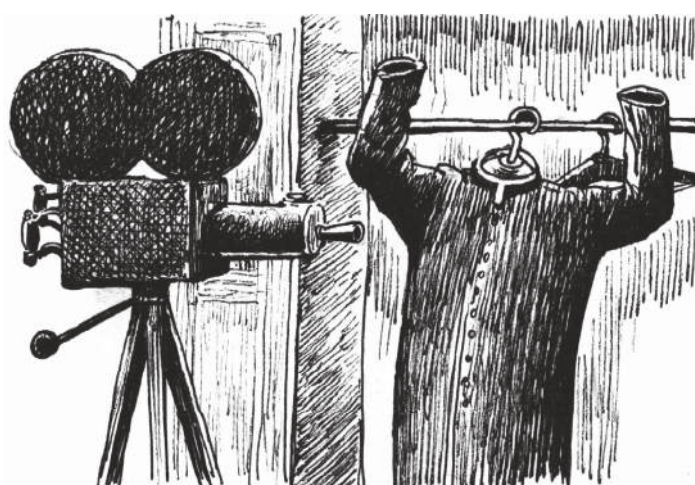
Gdańsk	Lublin
16°C	14°C
11°C	7°C
Katowice	Kraków
17°C	18°C
9°C	10°C
Łódź	Poznań
16°C	17°C
9°C	9°C
Warszawa	Wrocław
15°C	18°C
8°C	9°C

ADRIAN STANKOWSKI

Łeb hydry

Sędzia, który w przeszłości był wysokim urzędnikiem w rządzie Donalda Tuska, orzekający w sprawie polityka konkurencyjnego ugrupowania, profesor nauk prawnych grożący dziecku oponenta czy też inny profesor, aktywny działacz polskiej wersji Komsomolu i laureat konkursu wiedzy o PZPR orzekający, że PRL nie był państwem totalitarnym, to kolejne twarze (elegancko mówiąc) tego samego problemu. Jest nim całkowity upadek rzekomych elit prawniczych, rezygnacja ze standardów etycznych stanowiących przecież podstawowy czynnik, którym powinna legitymować się osoba aspirująca do roli autorytetu. Na szczęście bywa zupełnie inaczej. Uczestniczyłem niedawno w rozprawie w sądzie rejonowym i byłem zbudowany kompetencją, sprawnością, inicjatywą i życzliwością sędziego. Niestety im wyżej, tym gorzej i sprawdza się powiedzenie, że ryba psuje się od głowy.

Rafał Zawistowski



TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Pożyteczni idioci z Watykanu

Stolica Apostolska podpisała skandaliczne z punktu widzenia nie tylko polityki, ale nawet doktryny wiary porozumienie z Chinami, w którego ramach zgodziła się uznać siedmiu biskupów mianowanych wcześniej przez komunistyczne władze. Jeśli ktoś nie rozumie, jak to możliwe, powinien przeczytać wypowiedź bp. Marcela Sáncheza Sorondo, kanclerza Papieskiej Akademii Nauk i Papieskiej Akademii Nauk Społecznych. Hierarcha ten, który w przeszłości zasłynął stwierdzeniem, że Chiny są krajem najlepiej realizującym naukę społeczną Kościoła (nie pomylił za tę skandaliczną wypowiedź żadnych konsekwencji), teraz oznajmił, że Chiny są jak papież Franciszek. Skąd taka refleksja? Otóż, jak zapewnił, Chiny, tak jak papież Franciszek, respektują ludzką godność i dobro planety, wspierają globalną walkę ze zmianami klimatu. Komentować tych słów w zasadzie nie trzeba, ale nie sposób nie uznać, że – by posłużyć się starym leninowskim terminem – „pożyteczni idioci” są wiecznie żywi, niestety także w Watykanie. Prawdziwym problemem jest zaś to, że oni prowadzą obecnie politykę Kościoła, której ofiarami stają się obecnie chińscy katolicy.



Marcin Wolski

Przeprosiny

Sąd nakazał
– nadano więc tekst sprostowania,
premier PO przeprosił
(choć nie zmienił zdania).
Mimo to ciągle słychać
– opozycja warczy,
że takie oświadczenie
wcale nie wystarczy.
Więc co nasz biedny premier
jeszcze zrobić może?
Wystąpi na bosaka
i w pokutnym worze,
posypyany popiołem,
klęcząc według normy?
I przeprosi za osiem
cudnych lat... Platformy!

Ryszard
CzarneckiJoanna
GepfertBezradna
Bruksela

Skierowanie przez Komisję Europejską wniosku o ukaranie Polski do Trybunału Sprawiedliwości UE jest dowodem na całkowitą bezradność władz wykonawczych Unii wobec naszego kraju. Bruksela jest na swoistej „wojnie hybrydowej” z Polską ponad dwa i pół roku i wykorzystała wszelkie instrumenty nieformalnego oraz formalnego nacisku. Stosowała szantaż finansowy, nagonkę medialną, bitwę na przecieki, seanse publicznych potępień, wreszcie w grudniu 2017 r. uruchomiła procedury prawne. A demokratycznie wybrany polski rząd robił swoje i okazało się, że KE może tylko się pieklić i potupać nogami. Skoro wszelkie środki presji zawiodły, na pomoc wezwano TSUE. To podobna sytuacja do tej z listopada 2017 r., gdy PE, głosując w Strasburgu procedurę przeciwko naszemu krajowi, nie uzyskał wymaganej większości dwóch trzecich i w rezultacie... przerzucił piłeczkę na pole KE. Dziś ta sama Komisja, w poczuciu podobnej bezradności, czyni to samo, przerzucając piłkę na stronę TSUE. Poczekamy na werdykt trybunału. Ci, którzy mówią, że jego odrzucenie będzie oznaczało wstępną do poplechoty, nie chcą pamiętać, że już raz rząd nie wykonał wyroku TSUE – i było to w 2014 r., za koalicji PO-PSL. Amnezja?

Nie tylko USA
i ONZ

Aktywność dyplomatyczna prezydenta Andrzeja Dudy na ostatnim szczycie ONZ miała charakter zarówno multilateralny, związany z działalnością tej organizacji, jak i bilateralny, w postaci spotkań z szefami państw, w tym z prezydentem Poroszenką czy premierem Netanjahu. Nie jest tajemnicą, że dziś to po drugiej stronie Atlantyku naszej polityce zagranicznej jest łatwiej. W tym roku objęliśmy dwuletnie niestałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. W związku z tą rolą rozmawiamy z wieloma państwami, wzmacniamy też sojusz z USA. W Europie ocenę stanu naszych relacji wielostronnych komplikuje spór z Unią w związku z reformą sądownictwa, a także brak zgody dla prorosyjskich zabiegów Niemiec i Francji. Bo próby szukania sojusznika w Moskwie do realizacji nowych dążeń mocarstwowych obu tych państw budzą nasz oczywisty sprzeciw. To jednak nie zamyka Polsce drogi do prowadzenia międzynarodowych działań w Europie np. poprzez powoływanie własnych struktur, takich jak Trójmorze, porozumienia regionalne, sojusze z różnymi krajami, w tym z Wielką Brytanią. A po przyszłorocznych wyborach w Unii i nieuchronnych zmianach, także i w jej ramach, otworzą się dla nas nowe szanse.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

16 SPORT



GDZIE BĘDĄ BAZY NATO W POLSCE?

OBRONNOŚĆ \ Na obecnym etapie rozmów dot. stałej obecności wojsk USA w Polsce Amerykanie preferują ulokowanie bazy w centrum naszego kraju, my – we wschodniej części Polski – powiedział prezydencki minister Błazej Spsychalski.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 29-30 WRZEŚNIA 2018

3

INICJATYWA \ Godne obchody stulecia odzyskania niepodległości

Poświętujemy dzień dłużej?

11 listopada będziemy obchodzili 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Od początku roku zaczęto realizować najróżniejsze inicjatywy, które mają należycie uczcić to święto. Radny Pragi-Południe Paweł Zalewski od miesiąca forsuje swój pomysł, aby 9 listopada utworzyć nadzwyczajne święto, które wydłużyłoby świąteczny weekend.

Jacek Liziniewicz

To mój własny pomysł na uczczenie 100. rocznicy niepodległości. Święto przypada w niedzielę, która jest i tak wolnym dniem od pracy. Ustanowienie 9 listopada dodatkowym dniem wolnym na pewno byłoby zapamiętane, a zarazem byłoby to godne i należyte uczczenie 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Po drugie, jeśli obywatel świętowałby przez trzy dni, to odczułby to dobitnie. Bo przecież w każdy weekend ma dwa dni wolne od pracy. I czym to święto 11 listopada wyróżniałoby się od każdego weekendu? – tłumaczy nam swoją ideę radny Zalewski. Jak wskazuje, w przeszłości zdarzały się takie wypadki. – Marszałek Piłsudski po odzyskaniu



| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

niepodległości potrafił z okazji powstania Sejmu dać społeczeństwu dzień wolny – przypomina Zalewski. Od miesiąca radny puka do różnych drzwi. Ostatnio dostał odpowiedź z Komitetu Obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości. „Pana wniosek dotyczący

ustanowienia dnia 9 listopada 2018 r. jednorazowym świętem narodowym został w dniu 12 września rozpatrzony na posiedzeniu Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej pod przewodnictwem Prezydenta RP.

Decyzją Komitetu inicjatywa ta została przesłana do Kancelarii Prezydenta RP” – czytamy w piśmie.

Radny ma opinię Ministerstwa Finansów co do pomysłu. „W konkretnym przypadku dnia 9.11.2018 r. należy wziąć pod uwagę fakt, że dzień 11 listopada jest

zwyczajowo dniem wolnym od pracy. Uczynienie dnia 9 listopada 2018 r. dniem wolnym od pracy w zamian za niedzielę 11.11.2018 r. nie wpłynie zatem istotnie na wzrost gospodarczy w porównaniu do lat poprzednich. Tym bardziej nie będzie miał długookresowego wpływu na procesy gospodarcze” – czytamy w piśmie Leszka Skiby, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Na tę chwilę więc wszystko w rękach prezydenta Andrzeja Dudy i jego urzędników. Wiadomo, że w weekend 11 listopada centralne uroczystości odbędą się w Warszawie. Z tej okazji zostanie zorganizowany piknik na ul. Krakowskiej Przedmieście, a także wielki marsz pod biało-czerwoną flagą. Symbolicznie zostanie również rozpoczęta odbudowa Pałacu Saskiego.

Wielka gwiazda bluesa już w Polsce!

RAWA BLUES \ Robert Cray wystąpi dziś w Spodku w ramach festiwalu Rawa Blues Festival. To jeden z najwybitniejszych współczesnych artystów bluesowych na świecie.

Cray to wielokrotny laureat nagrody Grammy oraz Blues Music Awards, czyli „bluesowych Oscarów”. Nagrywał i koncertował również z ikonami bluesa, soulu i rocka. – Cray to wielka postać we współczesnym bluesie, a zarazem artysta wciąż poszukujący, niebojący się no-

wych muzycznych wyzwań. Warto być w Spodku, zwłaszcza że koncert nie będzie emitowany w telewizji. To jedyna okazja, by posłuchać tego wspaniałego muzyka na żywo! – mówi Irek Dudek, dyrektor Rawa Blues Festival.

.....
(sk, mat. pras.)

PiS ma ponad 33 tys. kandydatów w wyborach

WYBORY SAMORZĄDOWE \ Komitet Wyborczy Prawa i Sprawiedliwości rekordowo zarejestrował ponad 33 tys. kandydatów w wyborach samorządowych – wynika z pisma przesłanego do regionalnych struktur PiS.

W przesłanym liście szef Komitetu Wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski zaapelował do działaczy o dalsze intensywne włączanie się w kampanię zarówno ogólnopolską, jak i poszczególnych kandydatów Prawa

i Sprawiedliwości. „Z taką drużyną i państwa zaangażowaniem damy radę!” – podkreślił.

Dowiadujemy się, że KW PiS zarejestrował ponad 33 tys. kandydatów, najwięcej w historii. W tym: 722 kandy-

datów do sejmików wojewódzkich, 8624 kandydatów do rad powiatów, 2287 kandydatów do rad miast na prawach powiatu, 572 kandydatów do rad dzielnic m.st. Warszawy, 19 999 kandydatów do rad gmin, a także 96 kandydatów na prezydentów miast, 423 na burmistrzów i 630 na wójtów. „Wspólnie udało się państwu przygotować bardzo dobre listy wyborcze” – podkreślił w liście przewodniczący Komitetu Wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski.

.....
(sm/PAP)

Rocznica akcji Mitropa

PATRIOTYZM \ W najbliższą niedzielę 30 września zaplanowano w Szaniawach-Poniatkach uroczystości upamiętniające 72. rocznicę akcji „Mitropa”. 3 października 1946 r. oddział AK-WiN por. Tadeusza Marczyka ps. Kurzawa zatrzymał „Mitropę”, czyli wojskowo-dyplomatyczny pociąg radziecki. Bez rozlewu krwi rozbrojono wówczas ponad 200 żołnierzy Armii Czerwonej.

Uroczystości rozpoczną się mszą św. w kościele parafialnym w Szaniawach. Eucharystia przewidziana jest na godz. 11. Następ-

nie uczestnicy uroczystości przeniosą się przed pomnik Pamięci przy linii kolejowej w kierunku Białej Podlaskiej. Akcja „Mitropa”

to jedna z bardziej brawurowych akcji podziemia antykomunistycznego. 3 października 1946 r. kilkudziesięcioosobowy oddział WiN zaatakował pociąg „Mitropa” kursujący na trasie Moskwa–Warszawa–Berlin. Podczas akcji bez żadnego wystrzału rozbrojono i pozbawiono munduru ponad 200 żołnierzy Armii Czerwonej, w tym pięciu generałów i kilku wysokich rangą funkcjonariuszy NKWD jadących na naradę wojskową do Warszawy.

.....
Jacek Liziniewicz

KONDOLENCJE

Pani Minister
Annie Fotydze

Najserdeczniejsze wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci
ŚP.



MAMY

Łącząc się z nią w modlitwie

Składa

Ryszard Legutko, przewodniczący delegacji
Prawa i Sprawiedliwości w grupie EKR Parlamentu Europejskiego
wraz z posłami PiS do Parlamentu Europejskiego
i pracownikami grupy EKR

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

Matczak hańbi zawód nauczyciela akademickiego

SKANDAL \ Brak kwalifikacji dydaktycznych zarzuca Marcinowi Matczakowi, wykładowcy prawa na Uniwersytecie Warszawskim, prof. Krystyna Pawłowicz, a minister szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin zapowiada skierowanie kroków dyscyplinarnych.

Paweł Tunia

Marcin Matczak, wykładowca na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, dysponujący tytułem doktora habilitowanego nauk prawnych, skierował pod adresem córki blogera Piotra Wielguckiego („Matka Kurka”) groźbę. We wpisie na Twitterze skierowanym do blogera Matczak umieścił prośbę do swoich „kolegów” z wydziału prawa na uniwersytecie we Wrocławiu, aby w czasie zajęć z udziałem córki Wielguckiego omawiali wpis z profilu jej ojca „jako przykład mowy nienawiści”. Matczak swoją prośbę zakończył zdaniem: „Zobaczmy, jak będziesz piszczał, jak [córka] wróci do domu”.



Marcin Matczak zaatakował córkę znanego blogera | fot. Marcin Obara/PAP

Na słowa wykładowcy zareagował Jarosław Gowin, który uznał je za „nieodpuszczalne” i zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji wobec Matczaka. – Zwróć się do rektora Uniwersytetu Warszawskiego z prośbą, by rozważył jakieś kroki

dyscyplinarne – powiedział Gowin. – Można się spierać politycznie, nawet w ostrych słowach, ale nie wolno atakować rodzin naszych adwersarzy. Nie licuje z godnością wykładowcy akademickiego straszenie studentów ze względów politycznych

– podkreślił Gowin w rozmowie z wPolityce.pl.

Na kompromitujące słowa Matczaka zareagowała także prof. Krystyna Pawłowicz, która pracowała na wydziale prawa UW blisko 40 lat. – Nie znam tego pana, usłyszałam o nim po wyborach 2015 r. Dał

świadectwo, że się nie nadaje na nauczyciela akademickiego, brak mu kwalifikacji dydaktycznych, nie nadaje się na wydział prawa i do prowadzenia dydaktyki – mówi nam prof. Pawłowicz. Przypomina także o swoich doświadczeniach w kontaktach internetowych z Matczakiem. – Kilka razy próbowałam wejść z nim w dyskusję na Twitterze, to zwracał się do mnie w sposób bardzo arogancki. Przestałam się tam dopisywać, jestem zszokowana, że takie osoby są na moim dawnym wydziale – relacjonuje Pawłowicz. Jej zdaniem wygląda na to, że Matczak stosuje zastraszanie wobec osób, które się z nim nie zgadzają.

Kroki prawne zapowiada również Wielgucki. W swoim wpisie wymienia zawiadomienie do prokuratury, wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego do Krajowej Izby Radców Prawnych oraz pisma do rektorów uczelni.

Matczak umieścił w internecie list do córki Piotra Wielguckiego. – Nigdy nie miałem i nigdy nie będę miał wobec żadnego młodego człowieka intencji zaszkodzenia mu. Nie było to w żadnym wypadku ani treścią, ani intencją moich słów – napisał Matczak.

REKLAMA

JEDYNA debata polityków najważniejszych opcji parlamentarnych, współtworzona przez widzów i słuchaczy



Nagraj pytanie, zostaw komentarz - 24h na dobę, 7 dni w tygodniu

ZADZWOŃ 22 645 24 00



Zapraszam
Katarzyna Gojska

7x24.
Niedziela 9:05

Deбата **NA ŻYWO** z Polskiego Radia 24



Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl

Gersdorf grozi pozwem posłowi

AFERA \ Sędziowie Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf i Krzysztof Rączka będą żądać przeprosin od posła Stanisława Piotrowicza. – Niektórzy sędziowie narażają się na zarzut braku logiki, byleby tylko uderzyć we mnie – skomentował polityk PiS.

W środę sędzia SN Krzysztof Rączka poinformował, że razem z byłą I prezes SN Małgorzatą Gersdorf pozwą posła PiS Stanisława Piotrowicza. Chodzi o jedną z medialnych wypowiedzi polityka. Zažadają wpłaty 50 tys. zł na cel społeczny, a także przeprosin.

– Ta wypowiedź była wypowiedzią haniebną. Nie można posługiwać się w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego tego typu inwektywami – grzmiał sędzia Rączka.

A o co chodzi? W sierpniu – odnosząc się do próby zablokowania obrad Krajowej Rady Sądownictwa – poseł Piotrowicz powiedział dziennikarzom, że „nie może być takiej sytuacji, by garstka niezadowolonych z utraty przywilejów blokowała pracę organu konstytucyjnego”. Dodał, że chodzi m.in. o to, aby „sędziowie, którzy są zwykłymi złodziejami, nie orzekali dalej”. To zdanie oburzyło Gersdorf i Rączkę.

W rozmowie z portalem Niezależna.pl poseł Piotrowicz odniósł się do zapowiedzi pozwu. – Być może prof. Gersdorf uważa, że sędziów, którzy kradną, w ogóle nie ma. Ja mówiłem o patologicznych przypadkach, które były wielokrotnie w mediach pokazywane – tłumaczył.

– Myślę, że środowisko sędziowskie nie powinno się czuć dotknięte taką wypowiedzią, ale przyłączyć się do oczyszczenia z patologii. Wśród sędziów jest bardzo wielu prawych i szlachetnych ludzi. Ja mówiłem o marginesie – dodał.

W Sądzie Najwyższym powinni chociażby pamiętać o sędzim z Wrocławia Robertcie W. i jego kradzieży w sklepie ze sprzętem elektronicznym, bo uchylono mu właśnie z tego powodu immunitet.

Grzegorz Broński



POMYSŁ WASSERMAN NA BEZPIECZNY KRAKÓW

WYBORY \ Stworzenie w Krakowie zintegrowanego systemu monitoringu miejskiego oraz powołanie nowego komisariatu policji zapowiedziała Małgorzata Wassermann.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



JAKI MA PROGRAM DLA KOBIET

WYBORY \ Bezpłatny psycholog dla kobiet w ciąży, wzmocnienie domów samotnej matki, poszerzenie oferty zajęć z samoobrony – zapowiada Patryk Jaki.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Dziwna arytmetyka sędziego Tulei

SĘDZIOWIE \ To nie jest prawda, że jesteśmy nadzwyczajną kastą, nie jesteśmy bohaterami i herosami, tylko śmiertelnikami i jak w każdym zawodzie są wśród nas złodzieje, głupcy i osoby mądre, są leniwi i pracowici – tak charakteryzował środowisko sędziowskie w Kaliszu na spotkaniu zorganizowanym przez Obywateli RP sędzia Igor Tuleya.

Paweł Tunia

Sędzia Igor Tuleya nie szczędził komplementów środowisku totalnej opozycji w postaci Obywateli RP za ich zaangażowanie polityczne, za to, że dostrzegają „zagrożenie sprawiedliwości w Polsce”, występują w obronie konstytucji i niezależności sędziów. Chwalił także sędziów, którzy angażują się politycznie. Zdaniem Tulei sędziowie aktywnie biorą udział w debacie na temat wymiaru sprawiedliwości, a ich udział będzie liczniejszy. Wspominał także „ostatnie sukcesy” sędziów i zaliczył do nich stanowisko NSA sprzeciwiające się niektórym rekomendacjom KRS do SN. Podkreślił przy tym, że jest to cenne, bo KRS został wybrany – jego zdaniem – niekonstytucyjnie,

a postawę byłej pierwszej prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf uznał za heroiczną.

Później jednak Tuleya zaskoczył, ponieważ o części środowiska wyraził się krytycznie. Zauważył, że problem z postawami sędziów wobec prawa nie jest czymś nowym. Środowisko sędziowskie też jest podzielone. Tuleya mówił o swoich spostrzeżeniach i podzielił sędziów na tych, którzy opowiedzieli się za reformami, i to jest ok. 200 sędziów. – Są oni obecnie urzędnikami, nie sędziami, siedzą w Ministerstwie Sprawiedliwości – mówił. Są także – jego zdaniem – sędziowie funkcyjni, prezesi i wiceprezesi, którzy dostali nominacje w ostatnim czasie, to też jest ok. 200 osób. Do tego dochodzą sędziowie w KRS i ci ubiegający się o stanowiska w SN, to ogółem – jak



Sędzia Igor Tuleya przyznaje, że wśród sędziów są złodzieje | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

wyliczył Tuleya – ok. 500 osób, które popierają reformy. Wyjaśniał, że zostali „skuszeni stanowiskami, podwyżkami itd.”. Druga grupa sędziów – jak dalej wyliczał – to sędziowie skupieni w stowarzyszeniach sędziowskich, np. Iustitia, liczące ok. 3 tys. sędziów, i ci mają opowiadać się przeciw, a pozostali sędziowie są... obojętni i nie angażują się w spór.

Odpowiadając na takie opinie sędziego Tulei, poseł Marek Ast, przewodniczący sejmowej komisji ustawodawczej, stwierdza, że 99,9 proc. sędziów stosuje uchwalane w Polsce prawo. – Nie wiadomo, skąd sędzia Tuleya bierze takie dane. Działalność sędziego budzi natomiast kontrowersje, ponieważ wypowiada się quasi-politycznie – uważa poseł Ast w rozmowie z „Codzienną”.

REKLAMA

Agnieszka Pazdecka-Maruszak

Filip Gąsior

Beata Głozak

Gramy Dla Ciebie!

#RDCnews

Postuchaj nas:
101 FM **WWW.RDC.PL/RDCPLAYER**

POLSKIE RADIO

RDC

Radio dla Ciebie

f Sprawdź nas:
facebook.com/radiordc


WENEZUELA \ Dyktator chce spotkania z Donaldem Trumpem

Maduro będzie się tłumaczył przed sądem

Prezydent Wenezueli Nicolás Maduro oświadczył, że jest w stanie podać dłoń prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi, choć wciąż podejrzewa służby USA o współudział w zamachu na swoje życie podczas parady wojskowej w Caracas. Tymczasem kraje regionu straciły już nadzieję na dyplomatyczne rozwiązanie kryzysu w Wenezueli i złożyły pozew grupowy przeciwko socjalistycznemu reżimowi.

Joanna Kowalkowska

W czwartek ministrowie Argentyny, Chile, Kolumbii, Paragwaju i Peru złożyli w Międzynarodowym Trybunale Karnym w Hadze pozew przeciwko wenezuelskiemu rządowi, który oskarża ją m.in. o gwałcenie praw człowieka i zbrodnie przeciwko ludzkości. Dokumentację uzupełniają niezależne raporty sporządzone przez trzy międzynarodowe organizacje, które jasno wskazują na skalę nieprawidłowości, które zdążyły już przejść do codziennego życia w Wenezueli. Według danych ze-

branych przez wysokiego komisarza ONZ ds. praw człowieka, Organizację Państw Amerykańskich (OEA) i Międzypaństwową Komisję ds. Praw Człowieka w kraju zagrożonym w kryzysie gospodarczym i humanitarnym dochodzi m.in. do egzekucji bez wyroku sądu, bezpodstawnych zatrzymań i tortur przeciwników politycznych. Inicjatywa pięciu krajów jest wydarzeniem bez precedensu, gdyż dotychczas podobne wnioski do międzynarodowych instancji kierowały organizacje pozarządowe, a nie bezpośrednio rządy poszczególnych krajów.

Do sytuacji w Wenezueli odniósł się w ubiegłym ty-

godniu na forum ONZ prezydent USA Donald Trump, który stwierdził, że dekadę socjalistycznych rządów wpędziły w skrajną nędzę kraj, który ze względu na złoża ropy naftowej był niegdyś jednym z najbogatszych państw na świecie. Amerykański prezydent wyraził gotowość do odbycia pozaprogramowego spotkania z Maduro i podjęcia dialogu. Jednocześnie amerykańska administracja poinformowała o nałożeniu sankcji na sześciu wenezuelskich urzędników za niegospodarność i trwonienie państwowego majątku.

Maduro uznaje jednak sankcje za bezużyteczne. – Poka-



Prezydent Wenezueli Nicolás Maduro może mieć duże kłopoty. Kraje w regionie oskarżyły go bowiem o łamanie praw człowieka i zbrodnie przeciwko ludzkości
| fot. Marco Bello/Reuters

zuja, że jesteśmy na właściwej drodze – skomentował doniesienia z Waszyngtonu. Następnie w swoim wystąpieniu przed przedstawicielami ONZ oświadczył, że również jest skory do rozmów „twarzą w twarz” z Trumpem. Dopuszczenie możliwości spotkania jest dużym krokiem naprzód, gdyż dotychczas socjalista

bezpośrednio winił amerykański rząd o współudział w organizacji zamachu na jego życie podczas parady wojskowej na początku sierpnia br. oraz sztuczne generowanie kryzysu migracyjnego, który ma jego zdaniem służyć amerykańskiej administracji do uzasadnienia ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju.

Burzliwe przesłuchanie sędziego Kavanaugha

USA \ Przed senacką komisją sądowniczą odbyło się ostatnie przesłuchanie nominowanego do Sądu Najwyższego sędziego Brett Kavanaugha. Wzięła w nim udział również Christine Ford, która oskarżyła go o próbę gwałtu, gdy oboje byli jeszcze w szkole średniej.

Trwające niemal osiem godzin przesłuchanie utworzył republikanin Chuck Grasley, przewodniczący komisji. Jako pierwsza zeznawała Ford. Powtórzyła swoje oskarżenia wobec Kavanaugha, nie dodając do nich nic nowego. Ze strony Republikanów pytania zadawała jej wyłącznie Rachel Mitchell – poproszona przez komisję o pomoc prawniczką z Arizony, która specjalizuje się w przypadkach molestowania seksualnego. Początkowo była wobec Ford bardzo łagodna. Dopiero po przerwie próbowała znaleźć nieścisłości w jej zeznaniach, jednak nadal robiła to w delikatny i profesjonalny sposób. Przesłuchanie Kavanaugha okazało się dużo bardziej burzliwe. Sędzia był wyraźnie zdenerwowany ciągłymi oskarżeniami – oprócz Ford oskarżyło go bowiem

kilka innych kobiet – i nie miał zamiaru tego ukrywać. – Ten proces stał się narodową hańbą! – mówił członkom komisji. – Lewica dostała wściekizny, aby znaleźć cokolwiek, co pozwoli powstrzymać moją nominację – dodał. Reszta przesłuchania była równie ostra, a Kavanaughowi i Demokratom zdarzało się krzyczeć na siebie. Przewodniczący komisji Chuck Grasley zdenerwował się, kiedy demokrata Dick Durbin zasugerował Kavanaughowi, aby ten poprosił przedstawiciela Białego Domu Dona McGahna o zorganizowanie przez FBI wyjaśniającego śledztwa. – Przesłuchanie prowadzi komisja. Nie Białe Dom – odparł Grasley, ale Durbin nie zrezygnował ze swojego żądania.

Prawdziwy popis dał jednak republikański senator Lindsey Graham. Wyraźnie ziry-

towny zadał Kavanaughowi pytanie, czy ten wiedział, że najstarszy rangą demokrat, senator Chuck Schumer, już 23 minuty po ogłoszeniu jego nominacji powiedział, że „zrobi wszystko, aby ją powstrzymać”. Po zaprzeczeniu Kavanaugha zadał mu jeszcze kilka pytań, wyraźnie wymierzonych w Demokratów. A potem puścił mu nerwy. – To najbardziej nieetyczna farsa, jaką widziałem, odkąd jestem w polityce – krzyczał Graham w stronę polityków lewicy. – Tak bardzo chcecie władzy? Mam nadzieję, że już jej nigdy nie dostaniecie – dodał. Następnie republikanin zwrócił się do sędziego. – Szukasz uczciwego procesu? Przyjacielu, przybyłeś do złego miasta w złym czasie – stwierdził Graham.

Wiktoria Młynarz

Po brexicie wolny handel z ograniczeniami

WSPÓŁPRACA \ Po brexicie Unia Europejska chce zaoferować Wielkiej Brytanii strefę wolnego handlu, ale – w przeciwieństwie do planu brytyjskiej premier Theresy May – z granicą celną, która sprawi, że handel nie będzie całkowicie płynny.

Wewnętrzny dokument UE, do którego dotarł Reuters, jest w kontrze do ostatnich propozycji premier May dotyczących stosunków gospodarczych UE z Londynem. Wskazuje, że propozycje Brytyjczyków są nieakceptowalną próbą pozostania tylko w wybranych częściach jednolitego rynku oraz dawalby Zjednoczonemu Królestwu nieuczciwą przewagę nad konkurencją. Zdaniem autorów brytyjskie towary mogłyby uzyskać nieskrępowany dostęp do unijnego rynku tylko wtedy, gdyby Wielka Brytania po brexicie w pełni podlegała unijnym regulacjom na takich samych zasadach, jak inni członkowie jednolitego rynku, przede wszystkim w kwestii nadzoru. Taki model współpracy był wielokrotnie negowany przez Londyn. Dlatego

dokument unijny wskazuje, że jedyną opcją w takiej sytuacji jest umowa o wolnym handlu, podobna do tej, jaką ma blok z Kanadą lub Japonią. Współpraca na takich zasadach nie może zapewnić zatem całkowicie płynnego handlu po brexicie, bo będzie istnieć granica celna między UE a Wielką Brytanią. W rezultacie handel nie będzie z czasem ściśle zintegrowany gospodarczo z UE, tak jak ma to miejsce obecnie, np. transgraniczne łańcuchy dostaw nie będą działać płynnie.

W ubiegłym tygodniu w Salzburgu brytyjska premier przedstawiła propozycję Wielkiej Brytanii w różnych obszarach dotyczących brexitu. Zostały one jednak odrzucone przez przywódców unijnych.

Paweł Woźniak



MINISTER Z WIZYTĄ NA WĘGRZECH

DYPLOMACJA \ W piątek minister edukacji narodowej Anna Zalewska rozpoczęła wizytę na Węgrzech. W sobotę odwiedzi polskie szkoły i spotka się z przedstawicielami środowiska polonijnego.

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



fot. Neil Hall/Reuters

BRYTYJCYKOM SIĘ ODWIDZIAŁO

SONDAŻ \ Jeśli ogłoszono drugie referendum ws. pozostania lub opuszczenia UE przez Wielką Brytanię, 52 proc. ankieterów opowiedziałoby się za kontynuacją członkostwa – podały brytyjskie media.

NATO \ W Warszawie obraduje Komitet Wojskowy

Światowa stolica obronności

W piątek w Warszawie rozpoczęła się trzydniowa sesja Komitetu Wojskowego NATO. To trzeci raz w ciągu zaledwie dwóch lat, gdy stolica Polski gości najważniejszych przedstawicieli Sojuszu Północnoatlantyckiego. Gospodarzem szczytu jest szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni Rajmund T. Andrzejczak.

Konrad Wysocki



Komitet Wojskowy NATO, który obraduje właśnie w Warszawie, to jeden z najważniejszych organów Sojuszu Północnoatlantyckiego
| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Na szczycie NATO z lipca 2016 r. i tegorocznej wiosennej sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Sojuszu oczy całego świata ponownie zwrócone są na Warszawę. W piątek po południu od oficjalnego powitania zagranicznych delegacji na dziedzińcu Zamku Królewskiego w stolicy Polski rozpoczęło się trzydniowe wyjazdowe posiedzenie

Komitetu Wojskowego NATO. – Zajmuje on kluczowe miejsce w strukturach Sojuszu niemalże od samego początku jego funkcjonowania i jest najważniejszym organem wojskowym tej organizacji – mówi „Codziennej” Antoni Pieńkos, dyrektor działu analiz Warszawskiego Instytutu Inicjatyw Strategicznych (WIIS). – KW NATO składa się z szefów szta-

bów i obrony państw członkowskich oraz stanowi bezpośredni łącznik pomiędzy cywilnym zwierzchnictwem (w postaci Rady Północnoatlantyckiej) a wojskową strukturą dowodzenia NATO. Jest także jednym z głównych organów doradczych Rady – wyjaśnia ekspert.

Szczyt Komitetu Wojskowego NATO umożliwia szefom obrony państw członkow-

skich spotkanie i omówienie ważnych dla Sojuszu spraw. Obejmują one takie tematy, jak gotowość, reagowanie i modernizacja, a także zalecenia dotyczące przyszłych operacji NATO, ćwiczeń i działań, w tym ściślejszej współpracy z organizacjami międzynarodowymi.

Główne obrady sesji KW NATO rozpoczną się w sobotni poranek o godz. 8.30.

Wysoka cena umowy z Atenami

SKOPJE \ W niedzielę obywatele Macedonii wezmą udział w referendum w sprawie zmiany nazwy kraju. Rządzący postkomuniści przekonują, że jest to warunek osiągnięcia porozumienia z Grecją, a w dalszej perspektywie wejścia do UE i NATO. Do bojkotu głosowania wzywa jednak macedoński prezydent Gorge Iwanow.

Od zawarcia w czerwcu przez premierów Grecji i Macedonii, Aleksisa Ciprasa i Zorana Zaewa, umowy, której celem ma być normalizacja relacji między tymi krajami, w Macedonii trwa permanentny spór o to, czy cena porozumienia nie jest zbyt wysoka. Lider macedońskich postkomunistów – Socjaldemokratycznego Związku Macedonii (SDSM) gotowy jest na duże ustępstwa wobec Aten, by mieć możliwość prezentowania się jako najbardziej prozachodni polityk w kraju, licząc na wsparcie płynące z Brukseli. Grecy umiejętnie wykorzystują tę sytuację, narzucając Skopje

swoją politykę historyczną m.in. poprzez nakazanie Macedonii odcięcia się od tradycji Aleksandra Wielkiego i przyjęcia greckiej optyki przy interpretowaniu wydarzeń historycznych z okresu powstania tego kraju, w szczególności z początku XX w. Dopiero pod takimi warunkami są gotowi na uznanie tego kraju i zaprzestanie blokowania jego ambicji wejścia do UE i NATO.

Wyborcy przy urnach będą musieli odpowiedzieć na pytanie, które brzmi: „Czy jesteś za członkostwem w UE i NATO, akceptując umowę między Republiką Macedonii oraz Republiką Grecką?”. Już takie

jego sformułowanie budzi jednak sprzeciw największej opozycyjnej partii – konserwatywnego, antykomunistycznego ugrupowania WMRO-DPMNE, które uważa, że jest to forma dyktatu. Ugrupowanie to również opowiada się za opcją zachodnią, ale od samego początku było przeciwnie podpisaniu porozumienia na warunkach przyjętych przez Zaewa i dlatego wzywa do bojkotu referendum.

Takie stanowisko reprezentuje również wywodzący się z tego ugrupowania prezydent Gorge Iwanow, który podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku skrytykował plebiscyt. Jego zdaniem żądanie zmiany nazwy kraju to „jawne naruszenie prawa do samookreślenia”. – To gwałt na naszej pamięci historycznej – powiedział Iwanow. Wezwał również wszystkie kraje, które uznały Macedonię, by nie zmieniały swojej decyzji i stały się gwarantem jej prawa do samookreślenia. Iwanow skrytykował również polityków amerykańskich i przywódców unijnych krajów, którzy w ostatnim czasie odwiedzali Skopje oraz apelowali o przyjęcie umowy i udział w referendum.

.....
Aleksander Kłos

Sułtan na audyencji u Merkel

BERLIN \ Trzydniowa wizyta prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğan w Niemczech traktowana jest jako możliwość normalizacji stosunków między Berlinem i Ankarą, które pozostają napięte od ponad dwóch lat.

Wizyta tureckiego przywódcy rozpoczęła się od piątkowego spotkania z prezydentem Niemiec Frankiem-Walterem Steinmeierem w zamku Bellevue, leżącym w centrum Berlina. Jak zauważył niemiecki prezydent, spotkanie z Erdoğanem nie oznacza rychłej normalizacji stosunków między dwoma krajami, a jest jedynie początkiem długiej drogi dyplomatycznej. Również w piątek prezydent Turcji udał się na roboczy lunch z kanclerz Angelą Merkel. – Chcemy, aby nasze relacje były utrzymywane jak najlepiej. Mamy jednak różne poglądy co do kształtu demokracji. Wszystkie problemy trzeba rozwiązać, prowadząc dialog – powiedziała Merkel na konferencji prasowej.

Oficjalna wizyta prezydenta Turcji w Niemczech spotkała się z wielotysięcznymi protestami. Demonstrujący przed

Posiedzenie otworzy przemówienie ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka. Gospodarzem dyskusji będzie szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni Rajmund T. Andrzejczak. Rozmowom będzie przewodniczył obecny szef Komitetu Wojskowego NATO Sir Stuart Peach. Pomagać mu będą dowódca Sił Sojuszu w Europie gen. Curtis M. Scaparrotti oraz gen. André Lanata – stojący na czele SACT, czyli Dowództwa Sił Sojuszniczych NATO ds. Transformacji. Na sobotni wieczór planowana jest wspólna konferencja prasowa szefów Sztabu Generalnego WP oraz KW NATO.

Podczas warszawskiego posiedzenia Komitetu Wojskowego NATO zostanie wybrany nowy dyrektor generalny Międzynarodowego Sztabu Wojskowego (IMS). Jest to organ działający na rzecz KW i zabezpieczający jego prace. Obecnie na jego czele stoi holenderski generał broni Jan Broeks, sprawujący swoją funkcję od lipca 2016 r.

NIE PRZEGAP



Więcej o szczycie Komitetu Wojskowego NATO w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. Polecamy!

portem lotniczym Berlin-Tegel wywiesili plakat z hasłem „Erdoğan ląduje w Berlinie, a dziennikarze w więzieniach”. Jest to nawiązanie do prześladowań dziennikarzy, jakie władze w Ankarze rozpoczęły na szeroką skalę po nieudanym puczu wojskowym z 2016 r. W Niemczech protesty zorganizowane zostały również przez żyjących tam Kurdów, którzy oskarżają Erdoğan o prowadzenie prześladowań wobec kurdyjskiej mniejszości. Przeciwno tureckiemu przywódcy demonstrowano również w okolicach Bramy Brandenburskiej.

Krytyczne głosy dobiegają również z części niemieckiej sceny politycznej. Niektórzy z liderów opozycji odmówili wzięcia udziału w spotkaniu z prezydentem Turcji.

.....
Paweł Kryszczak

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Pixabay/d

CZECHY WPROWADZAJĄ KONTROLE MIĘSA WIEPRZOWEGO

ROLNICTWO \ Czechy wprowadzają obowiązkowe kontrole wieprzowiny z państw dotkniętych afrykańskim pomorem świń. Jednym z tych państw jest Polska, będąca czwartym co do wielkości dostawcą wieprzowiny do Czech. Zarządzenie wchodzi w życie w przyszły wtorek.

RAPORTY \ Okazuje się, że w innych krajach nie jest tak dobrze, jak nam się wydaje

W Polsce żyje się coraz lepiej

Opublikowany ostatnio raport Fundacji im. Hansa Böcklera obala mit powszechnego dobrobytu w Niemczech. Wynika z niego, że 12 proc. niemieckich obywateli żyje w krytycznych warunkach. Może powinniśmy więc przestać narzekać, zwłaszcza że dane Eurostatu wskazują, że pod wieloma względami w Polsce żyje się lepiej niż w innych krajach.

Jan Kamieniecki

Fundacja im. Hansa Böcklera, prowadzona przez największą w Niemczech federację związków zawodowych DGB i finansowana z darowizn przedstawicieli pracowników w radach nadzorczych, opublikowała ostatnio raport, który zaskoczył opinię publiczną. Okazuje się, że Niemcy nie są krajem po-



Rządowe programy oraz Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju mają wesprzeć polskie rodziny i powstrzymać emigrację zarobkową | fot. Fotolia

wszechnego dobrobytu, jak się do tej pory wszystkim wydawało.

Z danych Fundacji wynika bowiem, że 12 proc. Niemców żyje w krytycznych warunkach. W raporcie stwierdzono, że cztery miliony niemieckich obywateli skar-

ży się na beznadziejną pracę, niskie dochody i brak ubezpieczenia. Za mniej niż 10 euro na godzinę pracuje tam aż 22 proc. wszystkich zatrudnionych w gospodarce. To znacznie więcej niż w Szwecji, gdzie odsetek ten wynosi tylko 2,6 proc.,

w Belgii – 3,8 proc. czy we Francji – 8,8 proc.

Nie chodzi jedynie o pieniądze, bo o jakości życia świadczą nie tylko zarobki, ale także warunki mieszkaniowe czy kwestie bezpieczeństwa. Z tegorocznego raportu Eurostatu na temat zrównoważo-

nego rozwoju, przygotowanego na zlecenie ONZ wynika, że w niemieckich miastach ponad 13 proc. ludzi narzeka na trudne warunki lokalowe. W Polsce ten odsetek wynosi tylko 11,6 proc. To dużo mniej niż średnia unijna, która sięga aż 15,4 proc.

Z danych Eurostatu wynika również, że ponad 25 proc. badanych Niemców skarży się na zbyt duży hałas w miejscu zamieszkania, podczas gdy w polskich miastach takich osób jest o połowę mniej. Także pod względem bezpieczeństwa jest u nas lepiej, bo zaledwie 5,6 proc. mieszkańców polskich miast padło ofiarą przestępstw kryminalnych, przemocy lub wandalizmu. W innych państwach ten odsetek jest wyższy.

Rząd od trzech lat stara się poprawić warunki życia Polaków. Programy 500+, Mieszkanie+, a przede wszystkim Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju mają wesprzeć polskie rodziny i powstrzymać emigrację zarobkową. – Jeżeli chcemy zatrzymać Polaków w kraju, to musimy im stwarzać lepsze warunki zarówno pracy, jak i życia – podkreślają przedstawiciele rządu i skutecznie ten plan realizują.

Wkrótce ruszają Polskie Domy Drewniane

BUDOWNICTWO \ Ministerstwo Środowiska zapowiada, że za miesiąc wystartuje spółka Polskie Domy Drewniane. Ma wspierać energooszczędne, drewniane budownictwo mieszkaniowe w Polsce. Przez najbliższe cztery lata ma powstać 12 tys. drewnianych mieszkań.

Po wejściu w życie ustawy – nowela do Prawa ochrony środowiska z 11 września – resort przystąpił do opracowywania statutu spółki. – Lada dzień do sądu rejestrowego powinien wpłynąć wniosek o rejestrację spółki Polskie Domy Drewniane – poinformował minister środowiska Henryk Kowalczyk. Jego zdaniem, na przełomie października i listopada, po rejestracji przez sąd, spółka powinna formalnie zacząć funkcjonować.

Utworzą ją Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) oraz Bank Ochrony Środowiska. Jej celem ma być wsparcie budownictwa w Polsce z wykorzy-

staniem energooszczędnych technologii drewnianych. W latach 2018–2022 w budynkach wielorodzinnych ma powstać 11 tys. mieszkań, a w zabudowie jednorodzinnej kolejne 950 mieszkań.

Realizację projektu wesprą Stowarzyszenie Energooszczędne Domy Gotowe i Stowarzyszenie Centrum Drewna w Czarnej Wodzie. W tym tygodniu resort środowiska podpisał z nimi porozumienie o współpracy w ramach programu strategicznego budownictwa drewnianego. Na mocy umowy organizacje te zaoferowały m.in. dzielenie się posiadaną wiedzą i doświadczeniem w zakresie budownictwa drewnianego. Kowalczyk wskazał na wie-

le zalet drewnianych domów. Budynki takie powstają najczęściej z modułów, dzięki czemu można je szybciej stawiać, a ich energooszczędność z kolei powoduje, że są tańsze w eksploatacji. Istotnym elementem jest ich ekologiczność. Drewno wiąże dwutlenek węgla, a jego jeden metr sześcienny to zmagazynowana tona CO₂. Spalając drewno, uwolniony zostaje zmagazynowany w nim CO₂ do atmosfery.

– Budownictwo drewniane ważne jest z punktu widzenia ochrony klimatu – mówił Kowalczyk. – Najskuteczniejszą metodą ochrony klimatu to pochłanianie CO₂ przez las i wiązanie go przez konstrukcje drewniane. Budownictwo drewniane w Polsce ma przyszość. Ważne jest, by rozwijało się coraz szybciej – dodał minister.

Dzięki wsparciu rządu w Józefinie koło Halinowa powstanie nowoczesny, energooszczędny żłobek dla stu dzieci, wybudowany w technologii budownictwa drewnianego. Gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 2 mln zł w ramach programu Maluch+. Cała inwestycja kosztować będzie 5 mln zł i ma być gotowa do końca br.

Paweł Woźniak, PAP

Projekt budżetu już w Sejmie

FINANSE \ Projekt budżetu na 2019 r. wpłynął w czwartek do Sejmu. Od tego dnia posłowie i senatorowie mają cztery miesiące na przekazanie budżetu do podpisu prezydentowi. Jeśli to nie nastąpi, prezydent może rozwiązać parlament.

Pierwsze czytanie budżetu w Sejmie zaplanowano na 4 października br. Między 8 a 31 października projektem zajmą się komisje „branżowe”, a od 5 do 28 listopada ich opinie i wnioski rozpatrzy i przyjmie sprawozdanie komisja finansów. 12 grudnia odbyłoby się drugie czytanie budżetu na plenarnym posiedzeniu Sejmu, a po rozpatrzeniu zgłoszonych poprawek przez komisję finansów na 14 grudnia zaplanowano trzecie czytanie i przyjęcie ustawy przez Sejm.

21 grudnia ustawa trafiłaby do Senatu, który do 10 stycznia 2019 r. miałby czas na zajęcie stanowiska. 15 stycznia 2019 r. poprawki Senatowi rozpatrywałaby komisja finansów, a w dniach 16–18 stycznia nastąpiłoby rozpatrzenie poprawek Senatu na plenarnym posiedzeniu Sejmu. 22 stycznia

budżet trafiłby do prezydenta, który będzie miał 7 dni na podpisanie ustawy.

Rząd przyjął projekt przyszłorocznego budżetu w ostatni wtorek. W projekcie zaplanowano dochody budżetu państwa w wysokości 387,6 mld zł, a wydatki w kwocie 416,1 mld zł, co oznacza, że deficyt budżetu państwa będzie nie większy niż 28,5 mld zł. Deficyt sektora finansów publicznych (liczony według unijnej metodologii) ma wynieść 1,7 proc. PKB. Wzrost PKB w ujęciu realnym ma wynieść 3,8 proc., inflacja – 2,3 proc., przeciętny roczny fundusz wynagrodzeń w gospodarce narodowej oraz emerytur i rent wzrosną nominalnie o 6 proc., a spożycie prywatne w ujęciu nominalnym będzie wyższe o 5,9 proc.

(jak)



MPIT POSZUKUJE MENEDŻERÓW

REKRUTACJA \ Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz poinformowała o rozpoczęciu rekrutacji na stanowiska menedżerskie w instytutach badawczych. Resort chce zwerbować kadry, które potrafią wejść na rynek i pozyskać klientów dla innowacyjnych rozwiązań, nad którymi pracują zespoły badawcze.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GDAŃSK \ Zainteresowanie międzynarodowych operatorów

Wstępne koncepcje Portu Centralnego

Wstępne koncepcje kształtu Portu Centralnego zaprezentowano w siedzibie Zarządu Morskiego Portu Gdańsk. Port Centralny, którego celem będzie zwiększenie konkurencyjności portu gdańskiego na Bałtyku, ma powstać do końca 2027 r.

To jest nasza najważniejsza inwestycja, która określi pozycję i status Gdańska na najbliższe dekady. Przedstawiamy raport o stanie prac nad Portem Centralnym, ale jest to cały czas faza analityczna – powiedział na konferencji prasowej wiceprezes ZMPG ds. infrastruktury Marcin Osowski. Dodał, że plan budowy Portu Centralnego w Gdańsku budzi już duże międzynarodowe zainteresowanie. – Spotykamy się z przedstawicielami różnych operatorów z różnych krajów – wyjaśniał prezes. W ciągu ostatniego miesiąca Gdańsk wizytowali Chińczycy, Amerykanie, Holendrzy oraz przedstawiciele Singapuru. – Wszyscy patrzą na ten port, bo staje się on realny. Również w kontekście tego, co się ostatnio dzieje w DCT [Deepwater Container Terminal Gdańsk], że jeden z udziałowców DCT wystawił go na sprzedaż. I my również w tym kontekście mówimy, że oprócz terminalu kontenerowego DCT planujemy m.in. nowy duży i niezależny terminal w ramach Portu Centralnego – mówił Osowski. Koncepcję budowy Portu Centralnego opracowuje wybrane w przetargu konsorcjum – Projmors Biuro Bu-



Port Centralny o powierzchni ok. 500 ha z ośmioma terminalami o zróżnicowanym przeznaczeniu pozwoli na przeładowywanie nawet 100 mln ton ładunków rocznie | fot. mat. pras/d

downictwa Morskiego oraz Mosty Gdańsk. Umowę podpisano w maju br. Generalny projektant Portu Centralnego w Projmors Krzysztof Postoła powiedział, że prace podzielono na dwa etapy. W pierwszym ma dojść do stworzenia trzech koncepcji zagospodarowania Portu Centralnego. Ta faza zakończy się w grud-

niu 2018 r. Wówczas zamawiający – ZMPG – wybierze jedną z docelowych propozycji. W drugim etapie prac konsorcjum dopracuje finalną koncepcję Portu Centralnego. Postoła zwrócił uwagę na potencjalną lokalizację tej inwestycji. – Praktycznie nie ma innej możliwości jak tylko zbudowanie Portu Centralnego w widłach wej-

ścia do portu wewnętrznego i falochronu półwyspowego Portu Północnego. W związku z tym musimy całość portu i infrastruktury portowej zrealizować na morzu, czyli stworzyć wszystko od zera – tłumaczy Postoła. Inwestycja Portu Centralnego, o planowanej powierzchni ok. 500 ha pozwoli przeładowywać w Porcie Gdańsk nawet 100 mln ton ładunków rocznie. Budowa Portu Centralnego ma być sfinansowana w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Port morski Gdańsk leży nad Zatoką Gdańską na Martwej Wiśle. Jest jednym z największych bałtyckich portów – jego powierzchnia obejmuje 3248 ha lądu, a łączna długość nabrzeży wynosi 23 700 m. Północna część portu zdolna jest przyjmować największe statki, jakie pływają po Morzu Bałtyckim.

(pch)

Artykuły przygotowane przez redakcję we współpracy z PKN ORLEN

Inwestycje w linie petrochemiczne

PETROCHEMIA \ Chcielibyśmy, by nasze produkty trafiały do polskich producentów, ale również planujemy wchodzenie na rynki zagraniczne. Jestem przekonany, że odniesiemy w tym obszarze sukces – powiedział Zbigniew Leszczyński, członek zarządu ds. rozwoju PKN Orlen.

W Płocku i we Włocławku, na terenie naszych zakładów petrochemicznych, powstaną nowe inwestycje – mówi Zbigniew Leszczyński. – W tym roku PKN Orlen ogłosił, że będzie rozwijał obszar petrochemii – zrealizuje największe w historii koncernu inwestycje, których wartość wyniesie ponad 8 mld zł. Spodziewamy się, że w przyszłości będzie dawała nam zwroty finansowe na poziomie ok. 1,5 mld zł zysku EBITDA rocznie, a zatem chodzi o inwestycję wysokomarżową, która powinna szybko się zwrócić – tłumaczy. W opinii Leszczyńskiego jest to bardzo dobra informacja dla PKN Orlen, ale i dla całej polskiej gospodarki. – Obecnie jesteśmy bowiem importerem produktów petrochemicznych, a docelo-

wo, po zrealizowaniu inwestycji, będziemy mogli zaspokoić popyt na polskim rynku, a jednocześnie sprzedawać wytworzone produkty za granicę – uważa członek zarządu PKN Orlen. Jego zdaniem sprawi to, że polscy przedsiębiorcy będą mogli na lepszych warunkach otrzymywać produkty petrochemiczne od firmy. – Dzięki nowej inwestycji będziemy rozwijać nasze instalacje olefinowe, wytwarzać pochodne aromatów, produkować więcej fenolu. Na razie jeszcze nie mówimy o szczegółach, bowiem tych konkretnych produktów będzie mogło powstać łącznie nawet kilkanaście – kilkadziesiąt. Zostaną dostosowane do potrzeb naszych klientów – szyte na ich miarę. Dlatego poza roz-

wojem petrochemii zamierzamy zbudować centrum badawczo-rozwojowe. I to w taki sposób, by rozwijać nasze produkty specjalnie pod potrzeby naszych klientów. Także pod kątem potencjalnej sprzedaży nowych produktów petrochemicznych na eksport – mówi Leszczyński. – Choć PKN Orlen to nie tylko petrochemia, ale też rafineria oraz produkcja energii elektrycznej, zdajemy sobie sprawę, że to w segmencie petrochemicznym możemy jako firma najwięcej zarobić, przynosi on bowiem najwyższe marże i jest najbardziej perspektywiczny. Przyglądamy się megatrendom w tym obszarze. Chcielibyśmy, by nasze produkty trafiały do polskich producentów, ale również planujemy wchodzenie na rynki zagraniczne. Jestem przekonany, że odniesiemy w tym obszarze sukces. W przyszłym centrum badawczo-rozwojowym będą funkcjonowały miniinstalacje do rozwoju naszych produktów petrochemicznych. Chcemy, by stało się ono jednym z najnowocześniejszych takich centrów w Polsce i w Europie i by generowało nowe miejsca pracy – kończy Leszczyński.

Dla miłośników jakości i wyjątkowych produktów

NAPOJE \ Mamy nadzieję, że ta współpraca przyniesie korzyści dla wszystkich stron, a szczególnie dla miłośników marki Sok z gór, tych, którzy cenią sobie jakość i szukają wyjątkowych produktów – mówi współwłaściciel firmy ZPO Janusz Koza.

Nasza firma nosi nazwę ZPO Janusz Koza. Wspólnie z nim jesteśmy producentami Soku z gór, składającego się głównie z jabłek z dodatkiem innych owoców i warzyw: gruszek, marchwi, wiśni, aronii i porzeczki – mówi współwłaściciel firmy Wojciech Majka. Soki są tłoczone w Łącku. Firma ma własne sady z owocami, z których soki tłoczy metodą tradycyjną w małej, rodzinnej tłoczni. Pasteryzuje je w sposób naturalny, dzięki czemu ich termin przydatności do spożycia nie przekracza dwunastu miesięcy. Nie poprawia smaku natury, nie ingeruje w żaden sposób w to, co wyciska prasa. Zdecydowaną większość swoich soków rozlewa do butelek szklanych, co gwarantuje utrzymanie ich najwyższej jakości. – Pomysł na taką działalność narodził się kilka lat temu, kiedy Janusz Koza, mój znajomy, będąc za granicą zauważył, że niektóre soki dostępne na rynku tłoczone są w sposób tradycy-

ny i postanowił rozwinąć taką działalność w Polsce. Głośniej zrobiło się o naszej firmie, kiedy rozpoczęliśmy współpracę z PKN Orlen. To właśnie ten duży koncern jako pierwszy zwrócił uwagę na naszą rodzinną firmę – producentów dbających o dobrą jakość wytwarzanych produktów oraz o to, by trafiały na polskie stoły. Mamy nadzieję, że ta współpraca przyniesie korzyści dla wszystkich stron, a szczególnie dla miłośników marki Sok z gór, tych, którzy cenią sobie jakość i szukają wyjątkowych produktów – tłumaczy współwłaściciel firmy. – Mogę zapewnić, że damy sobie radę z wielkością zamówień od PKN Orlen. Nasz czołowy kontrahent patrzy nie tylko w krótkiej perspektywie dotyczącej bieżących zamówień, ale i w dalszej – w kontekście dłuższej współpracy. Mamy zabezpieczone zarówno zaplecze, jak i surowce pod kątem takich dużych graczy na rynku, jak Orlen – kończy Wojciech Majka.



fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ Zarówno w sierpniu w Japonii, jak i u naszych zachodnich sąsiadów wg wrześniowych danych odnotowano spadek bezrobocia, które wynosiło odpowiednio 2,4 proc. i 5,1 proc. W opinii ekspertów ostatni wyraźny spadek euro czy złotego to efekt rosnących problemów włoskiego długu publicznego.

Rafał Grodowski

Miedź bieżącego tygodnia nie może zaliczyć do udanych. Trudno mówić o znaczącej przecenie, pomimo że w czwartek metal stracił ponad 1,6 proc., kończąc dzień kursem 278 centów. Wczorajszy poranek nie przyniósł stabilnego odreagowania i przed godz. 9 metal był na minusie. Część ekspertów zwraca uwagę, że taki scenariusz to przede wszystkim efekt całotygodniowej przerwy, jaka rozpocznie się w przyszłym tygodniu w Chinach.

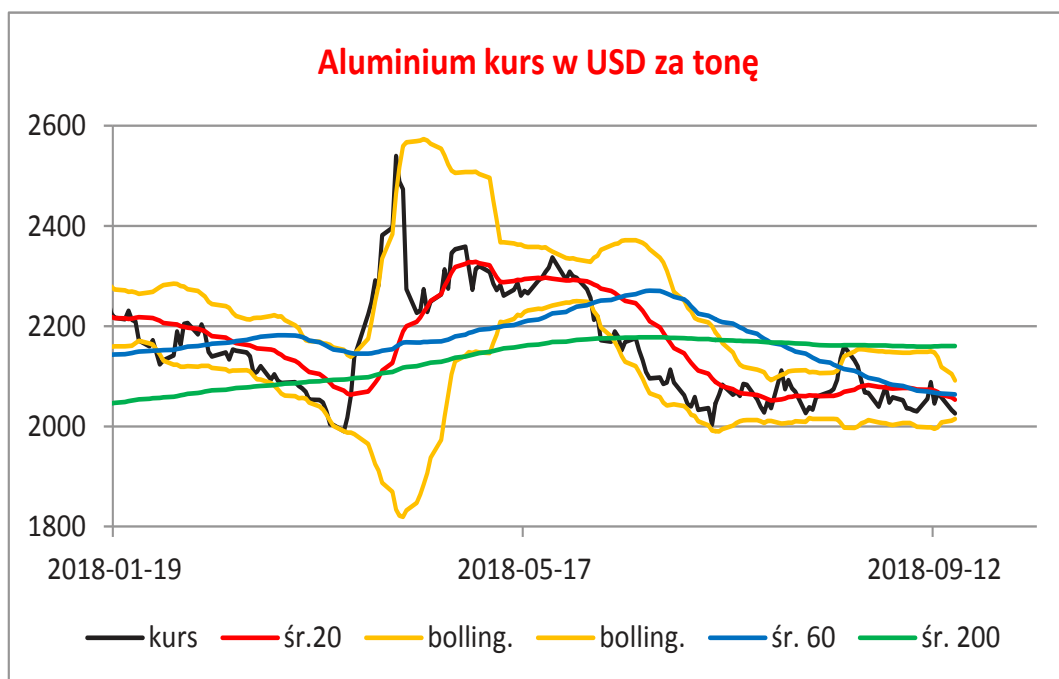
Ropa naftowa to zupełnie inny kierunek. Paliwo zyskało w czwartek 0,7 proc., notując w czasie dnia kolejny rekordowy odczyt. 81,9 dol. dla gatunku brent w drugiej części dnia został zniwelowany o prawie 60 centów, co zarazem pokazuje, że kilka ostatnich dni może być czasem konsolidacji. I być może spełnią się niektóre prognozy wskazujące, że paliwo może pokonać 90 dol.

Szlachetny kruszec w dalszym ciągu pozostaje pod zdecydowanym wpływem dolara. Zyskujący bardzo wyraźnie w czwartek dolar (prawie 0,9 proc.) uderzył w żółty metal, który testował kurs 1185 dol. za uncję. A to najniższy odczyt metalu we wrześniu.

Wczorajszy poranek przyniósł jedynie symboliczne odreagowanie złota, a srebro, które w czwartek mniej zniżkowało, poprawiło swój odczyt o ponad 0,3 proc.

Rynek pod presją chińskiej przerwy

SUROWCE \ Ropa w czwartek z kolejnym rekordem. Złoto coraz słabsze przy silnym dolarze. Zaskakująco mocny pallad. Miedź pod kreską. Tygodniowa przerwa w Chinach.



W dalszym ciągu sporym zaskoczeniem był pallad. Metal w czwartek odnotował 12. wzrost z rzędu, osiągając w czwartek kurs 1075 dol. Wrzesień to wyjątkowo dobry czas dla metalu, który zyskał już ponad 15 proc., a część analityków spekuluje nawet, że biały metal może prześcignąć cenowo złoto. Taka sytuacja w ostatnim dziesięcioleciu nie miała jeszcze miejsca, ale to pal-

lad od czasu kryzysowego 2009 r. zyskał ponad pięciokrotnie.

Ropa przed godz. 9 była na plusie, a w tle niewielkiego bądź co bądź umocnienia była informacja o ocenie wpływu amerykańskich sankcji i oceny zdolności OPEC do zniwelowania czasowego wyłączenia Iranu z rynku ropy. Otwarcie na europejskich parkietach nie miało wpływu na noto-

wania, bo paliwo utrzymało nieznaczny wzrost wynoszący 0,2 proc.

Segment metali przemysłowych przed godz. 10 był na plusie, co po czterech spadkowych dniach było miłym zaskoczeniem. Aluminium traciło 0,2 proc., a poprawę notował nikiel zwiększający o prawie 1 proc., który jednak przez cały tydzień poruszał się chimerycznie.

Do południa ropa poruszała się bardzo spokojnie, a jej wahania nie przekraczały 10 centów. Złoto także pozostawało blisko czwartkowego odczytu, a korytarz wahań nie przekraczał kilku dolarów. Tym razem spadek euro (kosztowało nawet mniej niż 1,16 dol.) nie wpłynął znacząco na notowania metalu.

Segment metali przemysłowych pozostał na plusie, a jego indeks w południe zyskiwał 0,4 proc. Notowania poprawiły aluminium czy cynk, a miedź pozostawała na symbolicznym minusie. Na rynek nie napływały żadne dane ekonomiczne ani prognozy ekonomiczne i być może inwestorzy czekali już na weekend. Przeczył temu jednak obraz ropy naftowej. Gatunek brent tuż przed południem zyskiwał ponad 0,5 proc., a mocny wzrostowy impuls pozwolił na zbliżenie się do rekordowego odczytu. Impuls był jednak chwilowy, bo przed godz. 13 paliwo zyskiwało 0,2 proc. W tle tego ruchu były sugestie, że kurs ropy może w najbliższych dniach zależeć nie tyle od potęg, co od wschodzących gospodarek Azji, czyli przede wszystkim od Indii i Indonezji.

Bieżący tydzień pozostanie pod znakiem Iranu, kłopotów Wenezueli, a także odpczynku w Chinach, co może wpłynąć nie tylko na rynek miedzi, bo Chiny to przecież jeden z największych importerów paliwa.

WYWIAD \ O kampanii remontowej w PGE Energia Ciepła w rozmowie z MARCELEM HOPPEREM mówi PRZEMYSŁAW KOŁODZIEJAK

Szykujemy się na zimę

Od czerwca do września w elektrociepłowniach PGE Energia Ciepła trwa okres remontowy: bloki produkcyjne, sieci ciepłownicze oraz węzły ciepła przechodzą remonty i modernizacje. Prace remontowe polegają na przywróceniu pierwotnych parametrów technicznych jednostek produkcyjnych, modernizacje z kolei zwiększają efektywność i niezawodność pracy urządzeń w elektrociepłowni, tak aby od października były gotowe na nadchodzący sezon grzewczy.

Na czym polega remont kapitalny w elektrociepłowni?

Mówiąc o remoncie kapitalnym w elektrociepłowni, mówimy o remoncie bloku produkcyjnego, czyli jednostki wytwórczej produkującej jednocześnie energię elektryczną i ciepło w tzw. procesie kogeneracji. Remont bloku ma na celu odtworzenie zakładanej sprawności (sprawności projektowej) dla całej jednostki wytwórczej utrac-

nej w trakcie wieloletniej eksploatacji. Przeprowadzane prace służą zapewnieniu prawidłowego funkcjonowania urządzeń wytwórczych, co bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo dostaw ciepła do naszych klientów w okresie zimowym. W trakcie remontu bloku wymieniane są jego zużyte części, czyli elementy kotła, turbiny, generatora, instalacji przygotowania paliwa czy układów pomocniczych.

Średnio taki remont trwa ok. 120 dni, a do jego przeprowadzenia angażuje się od 150 do 200 pracowników.

Czy podczas remontu elektrociepłowni nadal pracuje?

Tak, gdyż pomimo prac remontowych elektrociepłownia musi zapewniać ciągłość produkcji. Przywiązujemy bardzo dużą wagę do odpowiedniego zaplanowania i przeprowadzenia prac modernizacyjnych. Remonty

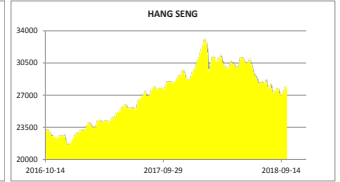
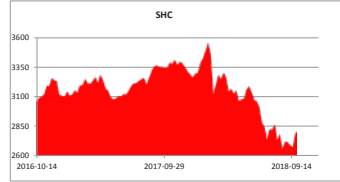
planowane są w cyklu rocznym i uwzględniają opracowywany na najbliższe pięć lat harmonogram odstawień, czyli wyłączeń z pracy poszczególnych jednostek wytwórczych. W rezultacie powstaje plan odstawień dla wszystkich bloków produkcyjnych, który gwarantuje utrzymanie ciągłości produkcji w okresie letnim. Polega on na tym, że w każdej elektrociepłowni jest zawsze jeden pracujący blok produk-

cyjny, który może być zastąpiony innym blokiem. Czasami w miejscu prowadzenia prac modernizacyjnych sieci ciepłych występują przerwy w dostawach ciepła do niektórych klientów, jednak poprzez odpowiednią organizację pracy staramy się minimalizować niedogodności.

Co jest priorytetem przy pracach remontowych?

W trakcie realizacji remontów wielką wagę przywiązujemy do spraw bezpieczeństwa, zarówno w obszarze warunków pracy naszych pracowników, pracowników firm wykonawczych, jak i ochrony środowiska. Prawidłowe przygotowanie naszych instalacji do sezonu grzewczego wymaga wielu działań i nie byłoby możliwe bez wysokich kwalifikacji naszych służb oraz dobrej współpracy wszystkich podmiotów zaangażowanych w proces utrzymaniowo-remontowy.

↓ 0,97501 -0,25% USDCHE	↑ 14,31 0,14% SREBRO	↓ 7502,67 -0,57% FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 113,455 0,04% USDJPY	↓ 1186,1 -0,11% ZLOTO	↑ 24142,5 1,37% NIKKEI			
↓ 1,30525 -0,20% GBPUSD	↓ 277,4 -0,32% MIEDZ	↓ 12265,3 -1,37% DAX			
↓ 1,15987 -0,35% EURUSD	↑ 81,61 0,28% ROPA BRENT	↑ 26439,93 0,21% DJIA			
			3,6754	0,54%	USD
			3,7638	-0,16%	CHF
			4,2714	-0,23%	EUR



Bankowa masakra w Mediolanie

GIEŁDA \ Fatalny dzień w stolicy Lombardii. W tle rynek obligacji i wyraźny wzrost ich rentowności. Europa w całości znacznie pod kreską. Na GPW w połowie dnia także czerwono. Słabe banki, energetyka i sektor paliwowy.

Rafał Grodowski

Czwartkowa sesja po raz kolejny pokazała, jak istotna dla warszawskiego parkietu jest końcówka notowań. Do godz. 16 WIG20 notował ujemny odczyt, by w ciągu ostatnich kwadransów zyskać 0,46 proc. i umocnić się powyżej 2300 pkt. Dobrze zaprezentowały się obie spółki naftowe, a także CD Projekt, który znowu przekroczył 190 zł. Obroty wyniosły prawie 900 mln zł z tradycyjną dominacją sektora bankowego.

Najważniejsze parkiety kontynentu dzień także zamknęły na plusie i tu również druga część dnia była przeważnie lepsza. DAX30 pokonał 12 400 pkt, a indeks paryskiego parkietu wynikami 5545 pkt osiągnął najwyższą wartość od ponad czterech miesięcy. Europa zyskała, ale słabsze, i to znacznie, euro w dolarowym ujęciu wymazało czwartkowe umocnienie. Wyraźny, bo wynoszący 1,3 proc., wzrost zanotował indeks w Budapeszcie, co jednak współgrało z prawie procentową przeceną krajowej waluty.

USA dzień także zamknęły na plusie. Jednak na Wall Street po udanym początku od godz. 18 (czyli od amerykańskiego południa) indeks zaczął wyraźnie słabnąć, tracąc w ciągu kolejnych godzin ponad 100 pkt. Najlepiej z nowojorskiej elity zaprezentowały się walory Apple'a zyskujące ponad 2 proc., a wyraźną przecenę

zanotował koncern Du Pont zniżkujący 2,3 proc.

Dla Azji koniec tygodnia i całego miesiąca był udany. Nikkei zamknął dzień wzrostem o prawie 1,4 proc., notując przy tym roczne maksimum. Szanghajski indeks SHC przed godz. 9 zyskiwał prawie 0,9 proc., a na minusie drugą w tygodniu sesję zamknął parkiet w Seulu.

Europa otrzymała więc niezły sygnał, ale to było za mało, aby początek dnia był udany. Wyjątkowo nieciekawie zaprezentował się parkiet w Mediolanie, gdzie indeks po kilku minutach gry tracił ponad 2 proc. z prawie 5-proc. spadkiem UBI Banca. Słabo było także we Frankfurcie i w Warszawie, gdzie najważniejsze indeksy traciły po 0,4 proc.

Pierwsze pół godziny gry potwierdziło słabość kontynentu. Europa nie potrafiła się podnieść, a dane o hiszpańskim PKB czy szwedzkiej sprzedaży detalicznej nie wpłynęły w ogóle na poprawę nastrojów i tylko niektóre indeksy nieznacznie odregagowały. Na GPW WIG20 tracił 0,3 proc., a lepszy, bo dodatni odczyt notowały średnie firmy. Na starcie spore obroty miało PKO BP, którego kurs tylko nieznacznie tracił, co na tle innych banków było niezłym wynikiem, bo sektorowy wskaźnik zniżkował 0,3 proc.

Poprawa na GPW wydawała się tylko chwilowa, bo po godz. 10 WIG20 tracił 0,5 proc., a atmosfery nie poprawiał słabszy

niż przed miesiącem odczyt wskaźnika wyprzedzającego koniunktury. Godzinę później sytuacja nie była lepsza, a zielony kolor widoczny był jedynie dla indeksu małych firm. W giełdowej elicie indeks utrzymał swój odczyt, a zaledwie kilka spółek notowało dodatni wynik. Jednak żadna nie zyskiwała powyżej 1 proc. Spadki nie były może dotkliwe, bo sektor banków tracił 0,3 proc., a paliwowa trójka 0,6 proc., jednak ponad 3 proc. zniżkował Orange PL, co po sześciu wzrostowych sesjach było może jedynie korektą. Rywał z sektora telekomunikacyjnego i najważniejsza spółka indeksu WIG-Telekom, czyli Cyfrowy Polsat, zyskiwała 0,3 proc., jednak podobnie jak i dla Orange bieżący rok jest jak na razie nieudany, bo Polsat stracił prawie 10 proc.

W drugim segmencie widoczna była przecena Grupy Azoty i Budimeksu. Azoty otrzymały przedwczoraj osłabioną rekomendację maklerską, co być może wpłynęło na reakcję inwestorów. Jednak podobną obniżkę odnotowały ZA Puławy, które przed południem zyskiwały na wartości.

Europa w drugą część dnia weszła z rosnącym osłabieniem. DAX30 tracił aż 1,4 proc. i coraz gorzej było w stolicy Lombardii. W tle już prawie 4-proc. spadku widoczne było osłabienie obligacji włoskich, których rentowność wzrosła aż o 9 proc., będąc coraz bliżej majowego rekor-

du. Dużo tracił włoski sektor bankowy, gdzie spadki przekraczały nawet 8 proc., a indeks włoskich banków ponad 6,6 proc.

A Warszawa? WIG20 w połowie zmagania zniżkował o ponad 1,3 proc., co jak na koniec tygodnia i miesiąca było nieco przygnębiające. Indeks banków

nie tracił aż tak dużo, lecz słabo prezentowały się te z indeksu WIG20. Ponad procent traciły PKO BP i Pekao, a najsłabiej prezentował się mBank. Obroty przekraczały 370 mln, co jak na ostatnie dni nie było małą wartością.

Instrument	kurs wczorajszy	zmiana	kurs poprzedni
WIG	59 086,03	-0,89%	59 616,27
WIG20	2 284,62	-1,32%	2 315,07
mWIG40	4 173,67	-0,36%	4 188,54
sWIG80	11 607,16	0,24%	11 579,82
ALIOR	63,70	0,31%	63,50
CCC	221,00	-0,90%	223,00
CD PROJEKT	188,80	-1,87%	192,40
CYFRPLSAT	22,36	0,00%	22,36
ENERGA	8,01	-0,74%	8,07
EUROCASH	18,42	-0,49%	18,51
JSW	66,98	-2,16%	68,46
KGHM	88,90	-1,57%	90,32
LOTOS	74,66	-0,85%	75,30
LPP	8 630,00	-1,71%	8 780,00
MBANK	448,00	-1,97%	457,00
ORANGEPL	4,48	-3,66%	4,65
PEKAO	106,60	-1,25%	107,95
PGE	9,62	-1,23%	9,74
PGNIG	6,44	-0,16%	6,45
PKNORLEN	101,00	-1,13%	102,15
PKOBP	42,56	-1,09%	43,03
PZU	39,76	-1,73%	40,46
SANPL	378,00	0,21%	377,20
TAURONPE	1,78	-1,66%	1,81

Panu

Januszowi Śniadkowi

Posłowi na Sejm RP

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

ŚP.

MAMY

Składa

Elżbieta Rafalska

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Poniedziałek 1 października 2018

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
Godzina	Kraj	wskaźnik ekonomiczny	okres	prognoza
	Australia	Indeks PMI dla przemysłu	wrzesień	56,7
02.30	Japonia	Indeks PMI dla przemysłu	wrzesień	52,9
08.30	Szwecja	Indeks PMI dla przemysłu	wrzesień	53,5
09.00	Polska	Indeks PMI dla przemysłu	wrzesień	51,4

OGŁOSZENIE DROBNE PRAWNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

16 SPORT

eprasa.pl fcb111bf23



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ SKLEPY OTWARTE

HANDEL \ W dwie kolejne niedziele 30 września i 7 października sklepy będą otwarte – nie będzie obowiązywał zakaz handlu. Zgodnie z ustawą, która weszła w życie 1 marca br., handel w niedziele jest dozwolony jedynie w pierwszą i ostatnią niedzielę każdego miesiąca.

FINANSE \ Rusza program „Kreatywna Europa”

Rządowe gwarancje dla twórców

Od stycznia dostępne będzie ponad pół miliarda złotych środków unijnych na gwarancje bankowe dla twórców. W czwartek umowę w tej sprawie w obecności wicepremiera Piotra Glińskiego podpisano w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Roger Havenith, wiceprezes Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego, poinformował, że dzięki umowie regwarancji w unijnym programie „Kreatywna Europa” Polska na najbliższe trzy lata zyskuje kwotę 120 mln euro (525 mln zł). Pozwoli to na udzielenie gwarancji dla co najmniej 2800 firm. Maksymalna kwota gwarancji kredytowej może wynieść 6 mln zł i stanowić aż 80 proc. wartości projektu.

Piotr Gliński, wicepremier oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego, podkreślił, że dzięki podpisanej umowie Polska staje się jednym z niewielu krajów, które uzyskują specjalne narzędzie

do finansowania sektora kreatywnego, mającego bardzo duże trudności w zdobywaniu kredytów i pożyczek, bo nie są klasycznymi przedsiębiorstwami.

– To jest sektor potężny, mało kto sobie zdaje z tego sprawę, ale to niemal sektor górniczy pod względem siły ekonomicznej. Dodam tylko, że specyficzny charakter tego sektora został doceniony w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, gdzie po raz pierwszy na taką skalę wprowadzono udział tego sektora w gospodarce – powiedział wicepremier Gliński.

Projekt wspierany z budżetu UE jest częścią Planu Inwestycyjnego dla Euro-

py, czyli tzw. planu Junckera. Pomoc skierowana jest dla firm z sektorów kultury i kreatywnego w unijnym programie „Kreatywna Europa”. Do końca roku Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza podpisać umowy o pośrednictwie w udzielaniu tych gwarancji przez pięć banków komercyjnych. Gwarancje mają być udzielane polskim firmom działającym w sektorach kultury i kreatywnym, które ze względu na brak wymaganych przez banki zabezpieczeń miały trudności z dostępem do finansowania. Teraz jako zabezpieczenie wystarczy jedynie weksel.

Beata Daszyńska-Muzycka, prezes BGK, przypomnia-



Piotr Gliński wskazuje, że dzięki podpisanej umowie Polska staje się jednym z niewielu krajów, które uzyskują specjalne narzędzie do finansowania sektora kreatywnego

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ła, że dziś w Polsce funkcjonuje przynajmniej 3 tys. firm z sektora kultury. – Spodziewam się, że tyle firm poprosi BGK o finansowanie. To będzie ponad 300 tys. pracowników, czyli 2 proc. zatrudnienia, tyle ile w ga-

stronomii czy hotelarstwie – stwierdziła szefowa BGK. Na poziomie Unii Europejskiej ten sektor daje 4,5 proc. PKB i zatrudnienie na poziomie 12 mln pełnych etatów.

(a. mac.)

Jak walczyć z zatorami płatniczymi?

FINANSE \ Krótsze terminy płatności, publikowanie informacji o praktykach płatniczych i terminach zapłaty przez największe firmy oraz szybka ścieżka do nakazu zapłaty – to kluczowe rozwiązania, które mają ograniczać zatory płatnicze.

Nieterminowe płaćenie faktur to problem, z którym boryka się bardzo wielu polskich przedsiębiorców. Według danych resortu przedsiębiorczości i technologii obecnie 80–90 proc. firm deklaruje problemy z przeterminowanymi płatnościami. Wartość niezapłaconych faktur w portfelu danej firmy wynosi średnio 22,7 proc., co oznacza, że na każde 1000 zł należne z tytułu dostawy lub usługi 227 zł zapłacone jest w terminie późniejszym niż wymagany.

Skalę zjawiska zatorów płatniczych dostrzegł rząd, który uznał, że problem ten jest na tyle poważny, iż wymaga interwencji ustawodawcy. W kwietniu Ministerstwo Przedsiębiorczości

i Technologii przedstawiło przedsiębiorcom do konsultacji tzw. Zieloną Księgę, która zawierała propozycje i przykłady rozwiązań prawnych z różnych krajów.

Teraz do konsultacji publicznych, uzgodnień międzyresortowych i opinionowania trafił „Projekt zmiany niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych”. – Przygotowując te propozycje, nie próbowaliśmy wywierać otwartych drzwi, większość z nich wzoruje się na rozwiązaniach holenderskich, brytyjskich i francuskich – powiedział Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Kluczowe rozwiązania projektu noweli to m.in. wpro-

wadzenie limitu 60 dni na uregulowanie przez dużego kontrahenta jego zobowiązania wobec mniejszego podmiotu oraz 30 dni na zapłatę faktury na rzecz przedsiębiorców w przypadku instytucji publicznych, np. ministerstw, jednostek samorządu.

Resort przedsiębiorczości i technologii proponuje też wprowadzenie obowiązku (dla dużych firm) składania do Ministerstwa Finansów sprawozdań na temat tego, ile faktur dana firma płaci w ciągu 30 dni, a ile w czasie 60 dni, a ile po upływie 60 dni. Jednocześnie resort finansów będzie zobowiązany do publikowania tych informacji. Z kolei w odpowiedzi na postulaty przedsiębiorców ma powstać ulga na tzw. złe długi w CIT i PIT (taka ulga już obowiązuje w przypadku VAT).

Intencją Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii i – jako autora nowych propozycji – jest wyegzekwowanie stosowania zasady fair play w obrocie gospodarczym. Mali przedsiębiorcy zyskają większe poczucie bezpieczeństwa, natomiast duże firmy – możliwość zaprezentowania się jako rzetelni kontrahenci.

Andrzej Ratajczyk

100 mld dla kolei

KOLEJE \ Realizowane przez PKP modernizacja i rozbudowa infrastruktury kolejowej, w tym remont ok. 200 dworców i przebudowa szlaków, pochłona w najbliższych latach 100 mld zł. Zdaniem ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka PKP realizuje aktualnie wielkie wyzwania, które dostosowują spółkę i jej infrastrukturę do potrzeb XXI w.

Przebudowa krajowych szlaków kolejowych w najbliższych latach pochłonie 67 mld zł, a na utrzymanie sieci kolejowej przeznaczonych zostanie ok. 24 mld zł. Adamczyk zauważa, że wiele polskich dworców wymaga modernizacji, przebudowy i dostosowania dla potrzeb podróży, bo jak tłumaczy „podróż to nie tylko przejazd pociągiem, ale

także wygodny przystanek, bezpieczny peron i budynek dworcowy, w którym każdy podróżny może znaleźć schronienie”. – I taki program dworcowy, w ramach tych 100 mld zł, na kwotę 1,5 mld zł realizuje właśnie PKP – mówi Adamczyk i zapowiada, że program modernizacji dworców kolejowych obejmie w sumie ok. 200 budynków w całej Polsce. Prezes PKP Krzysztof Mamiński zapowiada, że w programie inwestycji dworcowych PKP, tylko na terenie woj. kujawsko-pomorskiego, znalazło się w sumie 8 takich obiektów – m.in. Bydgoszcz Zachód, Toruń Miasto, Toruń Wschód, Włocławek, Janikowo czy Mogilno. – Decyzje już zapadły, środki zostały przeznaczone, a harmonogramy przyjęte do realizacji. To zostanie zrobione – zapewnia prezes PKP.

Minister Adamczyk podkreśla również, że program inwestycji za 100 mld zł w infrastrukturę kolejową to nie jest program na wybory, gdyż przedsięwzięcia te trwają od 2016 r., a sam program modernizacji dworców został ogłoszony w roku ubiegłym.

(p. woz., PAP)



FILM \ Jest już zwiastun filmu „X-Men: Mroczna Phoenix”, którego premiera zaplanowana jest na 14 lutego 2019 r. Najnowsza część sagi o mutantach to historia Jean Grey, jednej z pierwszych członkiń X-Men, potrafiącej dokonywać niezwykłych rzeczy siłą swojego umysłu. W tle zwiastuna słychać interpretację utworu „The End” grupy The Doors. Czyżby wieszczyl koniec świata X-Menów?



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 29-30 WRZEŚNIA 2018

KULTURA

13

WYSTAWA \ Pierwsze jesienne salony sztuki
– malarstwo

Sztuka na zachętę

Ponad 100 prac 49 artystów można oglądać na przekrojowej wystawie polskiego malarstwa XX i XXI w. pt. „Co po Cybisie?” w warszawskiej galerii Zachęta. Ekspozycję otworzono w połowie września, a w środę minister kultury prof. Piotr Gliński zapowiedział, że wystawa zapoczątkowuje jesienne salony różnych dziedzin sztuki.

Anna Krajkowska

Zachęta to jest ważne miejsce dla polskiej kultury. Cieszę się, że mamy tutaj bardzo różne wystawy, ale szczególnie istotne jest to, żeby to było miejsce, które prezentuje rzeczy najważniejsze czy najbardziej reprezentatywne dla polskiej twórczości. Dlatego pomyśleliśmy o tym, żeby Zachęta podjęła się organizacji takich jesiennych salonów różnych dziedzin sztuki. Zaczynamy od malarstwa – powiedział minister Gliński.

W rozmowie z „Codzienną” wicepremier wyjaśnił, że wystawa powstała z jego inspiracji. Kryterium wyboru prac była Nagroda im. Jana Cybisa, najbardziej uznana w środowisku polskich artystów plastyków i przez nich przyznawana od 1973 r. Za rok będziemy mogli oglądać w Zachęcie twórców innych dziedzin sztuki współczesnej, które wzorem dawnych jesiennych salonów mają wskazywać kierunki i prezentować to, co najważniejsze oraz najbardziej charakterystyczne w danym momencie.



Na ekspozycji zaprezentowano prace laureatów Nagrody im. Jana Cybisa przyznawanej od 1973 r. przez Okręg Warszawski Związku Polskich Artystów Plastyków | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Na wystawie „Co po Cybisie” można zobaczyć prace klasyków współczesności, ale i twórców mniej znanych szerszej publiczności. Jak podkreśla kurator wystawy Michał Jachuła, na ekspozycji zaprezentowano kilka postaw wartych przypomnienia, a obecnie pozostających na marginesach historii sztuki. Oprócz obrazów znajdują na niej prace przestrzenne, budowane w oparciu o światło czy o tekst. Wystawa,

podzielona według wątków, zajmuje siedem sal galerii Zachęta. Tematyka prac jest różnorodna – sporo abstrakcji, martwe natury, ale też obrazy niemal publicystyczne. Na uwagę zasługują chociażby dzieła artystów, którzy uczestniczyli w słynnej wystawie Arsenału „Przeciw wojnie – przeciw faszyzmowi” (był to pokaz dzieł w PRL, które nie podlegały ideom socrealizmu). W Zachęcie można oglądać prace Jana Cybisa oraz m.in.

Jerzego Nowosielskiego, Jana Lebensteina, Jerzego Tchórzewskiego, Kazimierza Ostrowskiego, Józefa Czapskiego, Jacka Sempolińskiego czy Jerzego Panka. – Odkryłem twórczość Krzysztofa Buckiego, artysty może mało znanego, ale wartego uwagi. Są tu również prace twórców, których lubię, jak Łukasz Korolkiewicz czy Jarosław Modzelewski – powiedział „Codzienną” minister Gliński. Wystawa będzie czynna do 16 grudnia 2018 r.

Młoda Polska jedzie do Göteborga

SZTUKA \ Ta wystawa ma ogromne znaczenie.

W Szwecji nie mówi się wiele o polskich twórcach, ale liczymy, że ta ekspozycja to zmieni – mówił Kristoffer Arvidsson z Muzeum Sztuki w Göteborgu podczas czwartkowej konferencji w warszawskim Muzeum Narodowym. Spotkanie poświęcone było wystawie „Młoda Polska. Polskie malarstwo fin de siècle”, która za miesiąc będzie prezentowana w szwedzkiej placówce.

Przekrojowa wystawa poświęcona sztuce polskiej z przełomu XIX i XX w., przede wszystkim z okresu Młodej Polski, zostanie otwarta 27 października br. w Muzeum Sztuki w Göteborgu.

Zaprezentowanych zostanie 65 dzieł, wypożyczonych z Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie i Muzeum Sztuki w Łodzi. Większość to płótna wielkoformatowe, autorstwa polskich artystów takich jak Olga Boznańska, Józef Chełmoński, Jacek Malczewski,

Józef Mehoffer, Julian Fałat, Edward Okuń, Wojciech Weiss, Witold Wojtkiewicz czy Stanisław Wyspiański. To pierwsza w Szwecji tak duża wystawa poświęcona Młodej Polsce. Jak zaznaczył podczas czwartkowej konferencji kurator ekspozycji Kristoffer Arvidsson, zamiarem autorów wystawy jest pokazanie podobieństw, ale i drobnych różnic w sztuce tego okresu między Polską a Szwecją. Kuratorzy chcą przybliżyć skandynawskiej publiczności twórczość końca XIX w., kiedy to – jak

podkreślają – „pojęcie wolności i nadziei były ważnymi tematami polskiej kultury i sztuki”. Wystawę podzielono na cztery działy, które zdaniem ekspertów charakteryzują malarzy Młodej Polski. Są to: portrety, mitologia, folklor i natura.

Ekspozycja została zorganizowana z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Oprócz współpracy z Instytutem Adama Mickiewicza, Muzeum Sztuki w Göteborgu nawiązało współpracę z Ambasadą RP i Instytutem Polskim w Sztokholmie, aby skutecznie promować to wydarzenie w Szwecji i krajach skandynawskich jako część programu obchodów 100. rocznicy odrodzenia polskiej państwowości po rozbiorach.

Wystawie towarzyszy obszerny katalog prezentujący badania czołowych historyków sztuki z Polski i Szwecji. Oprócz wstępu napisanego przez kuratorów dr. Kristoffera Arvidssona i Evę Nygårds, autorami tekstów są: Joanna Persman, dr hab. Andrzej Szczerski i dr Agnieszka Morawińska. Z materiałem można zapoznać się na stronie internetowej Instytutu Adama Mickiewicza.

.....
(AnKraj)

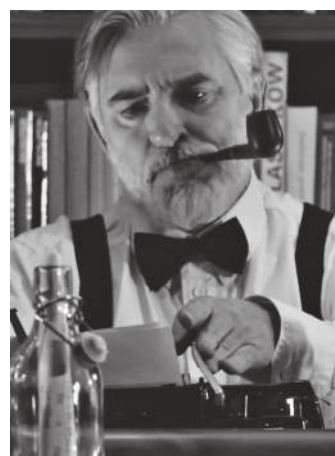
Cannes szczodre dla Polaków

SUKCES \ Trzy złote, trzy srebrne i dwa czarne delfiny powędrowały do Polaków w tegorocznej edycji Cannes Corporate Media & TV Award. Nagrody rozdano podczas czwartkowej gali.

Złotym delfinem w kategorii „Styl życia, sztuka, muzyka i kultura” nagrodzono produkcję „Film Literature. Jan Kochanowski. Lament VIII” (na zdjęciu) w reżyserii Damiana Bieńka. Poświęcony polskiemu poecie epoki renesansu film to piękna interpretacja słynnego trenu „Wielkie mi uczyniła pustki...”. Produkcja urzeka liryzmem i wspaniałymi kadrami, a przy okazji promuje Lublin.

Delfina w złotym kolorze w kategorii „360 stopni – film dokumentalny” zdobył przygotowany dla Centrum Nauki Kopernik film „Hello Earth”. Za najlepszy film interaktywny uznano natomiast „Data Center Attack: The Game”.

Wśród laureatów srebrnego delfina znalazły się spoty przygotowane dla Muzeum Narodowego w Poznaniu w ramach kampanii „Muzeum? Żebyś wiedział!”. Filmy szybko przyciągnęły uwagę użytkowników



mediów społecznościowych. Zamiarem twórców kampanii było ukazanie tej placówki jako miejsca, w którym też można zachować poczucie humoru. Udało się doskonale.

Prestiżowy festiwal filmów korporacyjnych Cannes Corporate Media & TV Awards odbył się w tym roku po raz dziewiąty.

.....
(AnOK)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT



fot. mat. pras/d

**„ZAGINIONA DZIEWCZYNA” ** Małżeństwo Nicka i Amy Dunne'ów jest po poważnym kryzysie. Dzień po piątej rocznicy ślubu Nick odkrywa, że jego żona zniknęła. Śledztwo prowadzi detektyw Rhonda Boney, która odkrywa w mieszkaniu małżonków ślady walki.

SOBOTA \ 29.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Las bliżej nas 2 (4) - dok. 08:25 Pełnosprawni 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Fascynujący świat: Fabryka mózgu 10:55 Korona królów - taka historia... 11:30 Korona królów (97) - serial 12:00 Korona królów (98) - serial 12:25 Korona królów (99) - serial	05:55 Barwy szczęścia (1904) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1905) - serial 07:00 M jak miłość (1383) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:40 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:15 Pizama party - komedia, USA 2004 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Roztańczony Narodowy - koncert 16:20 Słowo na niedzielę 16:35 Rodzinka.pl (242) - serial 17:10 O mnie się nie martw 9 (3) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Świętokrzyskie (7) - widowisko 21:10 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Dolny Śląsk (8) - widowisko 22:10 Sierocki na sobotę - pr. rozryw. 23:25 Dług - dramat sensacyjny, Wielka Brytania/USA/Węgry 2010, reż. John Madden, wyk. Helen Mirren, Ciarán Hinds, Tom Wilkinson 01:25 Anatomia zła - thriller, Polska 2015	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2750) - serial 11:25 Na Wspólnej (2751) - serial 11:50 Na Wspólnej (2752) - serial 12:25 Na Wspólnej (2753) - serial 12:50 MasterChef (3) - pr. rozryw. 14:20 Ameryka Express (4) - reality show 16:00 Drzewo marzeń (3) - reality show 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (4) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! (4) - pr. rozryw. 21:45 Piraci z Karaibów: Na krańcu świata - film przygodowy, USA 2007, reż. Gore Verbinski, wyk. Johnny Depp, Geoffrey Rush, Orlando Bloom. Kapitan Jack Sparrow przebywa w zamknięciu w Luku Davy'ego Jonesa, gdzieś na krańcu świata. Elizabeth i Will robią wszystko, co w ich mocy, aby go uratować i odzyskać „Czarną Perłę”. W tym celu jednoczą siły z dotychczasowym wrogiem, kapitanem Barbossą. 01:15 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, reż. Paul W.S. Anderson, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane	05:00 Disco Gramy 06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:10 Ewa gotuje - mag. 10:45 Nasz nowy dom (110) - reality show 11:40 Śpiewajmy razem. All Together Now (4) - pr. rozryw. 13:15 World of Dance - Polska (3) - pr. rozryw. 14:45 Lepiej późno niż wcale (3) - reality show 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 Chłopaki do wzięcia (105) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (106) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (278) - serial 20:10 Pingwiny z Madagaskaru - film animowany, USA 2014 22:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (4) - pr. rozryw. 00:05 Ulice we krwi - film sensacyjny, USA 2009, reż. Charles Winkler, wyk. Val Kilmer, Curtis Jackson, Michael Biehn. Sześć miesięcy po tym jak huragan Katrina zupełnie zdewastował Nowy Orlean, w mieście wzrasta przestępczość. Detektyw Andy Deveraux ze Stanem Johnsonem patrolują miasto. 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Zdrowie na śniadanie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Starcie cywilizacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:25 Gwiazdy w Republice 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Analfabet III RP 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Weekend w Republice 23:50 Kalendarz historyczny 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Oddaję Państwu głos 01:10 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 02:35 Sport w Republice 02:40 Koszalin. Historie zapomniane - dok.	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Augustianie - wiara i prawda 09:40 Toliara 10:00 Informacje dnia 10:15 Poradnik szczęśliwego małżeństwa 10:25 Kolory świętości 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne bonifratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Jestem Gabriel 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Świadkowie zbrodni UPA 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 22:50 Kartka z kalendarza 23:00 Siedem - cztery
PO POŁUDNIU	13:00 Korona królów (100) - serial 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:10 Jak to działa? 14:40 Gen innowacyjności 15:05 Ojciec Mateusz (255) - serial 16:00 Rolnik szuka żony 5 (4) - pr. rozryw. 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Drogi wolności (4) - serial 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Dziewczyny ze Lwowa (31) - serial 21:30 Zaginiona dziewczyna - thriller, USA 2014, reż. David Fincher, wyk. Ben Affleck, Rosamund Pike, Neil Patrick Harris 00:00 Festiwal Niepokorni Niezlomni Wykłęci 2018. Studio festiwalowe 00:20 4 Blocks (4) - serial 01:30 Buntownik z wyboru - dramat psychologiczny, USA 1997					
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 30.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:35 Las bliżej nas 09:00 Ziarno - program dla dzieci 09:35 Weterynarze z sercem 10:00 Zakochaj się w Polsce 10:30 Leśniczówka (34) - serial 10:55 Leśniczówka (35) - serial 11:30 Leśniczówka (36) - serial 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Sekrety mnichów 13:10 BBC w Jedyńce: Dziś Zachód 14:10 Sonda 2 14:35 Opołe 2018 na bis 15:05 Big Music Quiz (16) - teleturniej 16:05 The Wall. Wygraj marzenia (38) - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Dziewczyny ze Lwowa (31) - serial 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:10 Drogi wolności (5) - serial 21:15 Rolnik szuka żony (5) - pr. rozryw. 22:15 Miłość i inne komplikacje - dramat obcy, USA 2009 00:00 Festiwal Niepokorni Niezlomni Wykłęci 2018 00:20 Zaginiona dziewczyna - thriller, USA 2014 03:00 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	05:55 Na dobre i na złe (1907) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1908) - serial 07:00 M jak miłość (1384) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:55 Rodzinne oglądanie: Przeprowadzki zwierząt 12:05 Gwiazdy w południe: Najgorszy rewolwerowiec Dzikiego Zachodu - western komediowy, USA 1968 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Bake Off Junior (4) - widowisko 16:10 Bake off - Ale przepis 4 (4) - widowisko 16:55 Siatkówka mężczyzn: Mistrzostwa Świata w Bułgarii i we Włoszech, mecz o 3. miejsce 19:05 Na sygnale (199) - serial 19:35 Zakupy pod kontrolą 2 (3) - reality show 20:20 Siatkówka mężczyzn: Mistrzostwa Świata w Bułgarii i we Włoszech, mecz finałowy 22:55 Kino bez granic: Wielkie oczy - dramat biograficzny, Kanada/USA 2014 00:50 Park - film obyczajowy, Grecja/Polska 2016. W porzuconej dawnej ateńskiej wiosce olimpijskiej mieszkają najbardziej niebezpieczne rodziny. Nastoletni Dmitris pragnie na zawsze opuścić to miejsce. 02:40 Najgorszy rewolwerowiec Dzikiego Zachodu - western komediowy, USA 1968	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Drzewo marzeń (4) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:25 Diagnoza (4) - serial 13:25 Mam talent! - pr. rozryw. 15:00 Top Model (4) - reality show 16:00 Zawodowcy (1) - serial 17:00 Shrek Forever - film animowany, USA 2010 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef (4) - pr. rozryw. 21:30 Pułapka (4) - serial 22:35 Osukać przeznaczenie 4 - horror, USA 2009, reż. David R. Ellis, wyk. Bobby Campo, Shantel VanSanten. Podczas oglądania wyścigów samochodowych młody mężczyzna doświadcza wizji, w której widzi śmierć setek ludzi na trybunach. 00:25 Lucy - film sensacyjny, Francja 2014, reż. Luc Besson, wyk. Scarlett Johansson, Morgan Freeman, Min-sik Choi. Lucy, amerykańska dziewczyna, zyskuje nadludzkie umiejętności po tym, jak pęka zaszyta w jej brzuchu przez chińskich gangsterów paczka z eksperymentalnym narkotykiem. 02:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:15 Mulan 2 - film animowany, USA 2004 10:55 Pingwiny z Madagaskaru - film animowany, USA 2014 12:55 Pani Doubtfire - komedia, USA 1993, reż. Chris Columbus. Daniel Hillard zatrudnia się jako gosposia swojej byłej żony, by spędzać więcej czasu z dziećmi. Nikt nie wie, kim jest naprawdę, bo pracuje w przebraniu jako pani Doubtfire. 15:40 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (4) - pr. rozryw. 17:35 Nasz nowy dom (122) - reality show 18:40 Dom pełen życia - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 W rytmie serca (32) - serial 21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw. 23:05 Ślad (3) - serial 00:05 Ślad (4) - serial 01:05 xXx: Reaktywacja - film sensacyjny, Kanada /Chiny/USA 2017, reż. D.J. Caruso, wyk. Vin Diesel, Donnie Yen. Xander Cage musi stawić czoło mrocznemu wojownikowi, Xiangowi, który posiada broń zdolną zagrozić całej ludzkości. 03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Kalendarz historyczny 09:06 7X24 10:10 Zdrowie na śniadanie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro info 13:05 Telezakupy 15:05 Magazyn wojskowy 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:05 Agro info 21:15 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza 23:15 Koniec Systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 10.04.2010. Fakty 00:35 Gwiazdy w Republice 00:58 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębce 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Skśa święta 10:40 Niezwykłe stworzenia, które przeczą teorii ewolucji 11:30 Bernadetta księżniczka z Lourdes 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków 14:30 Ja głuchy 14:55 Święty na każdy dzień 15:00 Śladami apostoła Pawła 15:45 Kartka z kalendarza 15:50 Świadkowie historii 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Cuda Jezusa 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Procesja dziejów 23:50 Świadkowie historii 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



W GRONIE GIGANTÓW

PKO Bank Polski to jedyna polska spółka w gronie największych firm świata według indeksu rynków rozwiniętych FTSE Russell. Wartość rynkowa banku wynosi 53 mld zł*.



Bank Polski
dzień dobry

*Na podstawie kursu akcji PKO Banku Polskiego na zamknięciu sesji GPW 26 września 2018 r.

EUROPEJSKI TYDZIEŃ SPORTU \ Tegoroczna edycja przyciągnęła o ponad 120 tys. uczestników więcej niż przed rokiem

Sportowy styl życia

900 wydarzeń w całym kraju i ponad 200 tys. uczestników. W niedzielę dobiega końca Europejski Tydzień Sportu. Kto jeszcze nie skorzystał z okazji, teraz ma ostatnią szansę. Następną będzie dopiero za rok.

W niedzielę 23 września Ministerstwo Sportu i Turystyki we współpracy z Akademickim Związkiem Sportowym zainaugurowało Europejski Tydzień Sportu. To cykliczna impreza, która w tym roku odbywa się po raz czwarty. Potrwa do 30 września. Jej celem jest promowanie sportu i aktywności fizycznej oraz pogłębianie wiedzy na temat ich licznych korzyści. W ramach ETS zorganizowanych zostanie przeszło 900 wydarzeń sportowych w całym kraju. Zgłoszono do nich ponad 200 tys. uczestników, co jest nowym rekordem, gdyż w zeszłym roku zaangażowało się ponad 80 tys. osób.

Obecną edycję wydarzenia, rozpoczął piknik na placu Teatralnym w Warszawie, podczas którego przybyli goście mogli obejrzeć kilkanaście stacji sportowych, w tym m.in.: boiska mobilne do piłki ręcznej i nożnej, bieżnia z odcinkowym pomiarem prędkości, strefy koszykówki, szermierki, footballu amerykańskiego, taekwondo, piłki

siatkowej, wspinaczki i wiele innych. Mogli także spotkać się ze znanymi sportowcami – ambasadorami Europejskiego Tygodnia Sportu – Arturem Siódmiakiem, Justyną Kozdryk, Zofią Klepacką, Beatą Rosolską, Marią Andrejczyk i Ewą Piątkowską.

W obchody Europejskiego Tygodnia Sportu włączył się także PGE Narodowy. Zarządzająca obiektem spółka PL2012+ organizuje 29 września Europejską Noc Sportu #BeActive – imprezę o charakterze sportowo-rekreacyjnym, skierowaną do wszystkich. Inicjatywa ta ma promować kulturę uprawiania sportu w czasie wolnym oraz przyczynić się do poznania różnych form aktywności fizycznej. W ramach poszczególnych stref, na które zostanie podzielona płyta stadionu, goście będą mogli skorzystać z różnych aktywności sportowych. I tak będzie można zawitać do strefy tyczkarskiej, piłki ręcznej, wioślarstwa, fitness, relaksu, aktywnego placu zabaw, miasteczka lekkoatletycznego czy zamkniętej strefy malucha.



Witold Bańka, minister sportu i turystyki | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Dodatkową atrakcją będzie możliwość nocnego zwiedzania PGE Narodowego. – Cieszę się, że PGE Narodowy włączył się w działania Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jest obiektem, który idealnie wpisuje się w ideę aktywności promowanej w ramach Europejskiego Tygodnia Sportu. Bardzo pozytywne jest to, że stadion staje się miejscem, w którym rywalizują nie tylko zawodowi sportowcy, ale także amatorzy, w tym zwłaszcza dzieci. Atmosfera, jaka panuje podczas takich wydarzeń, może być inspiracją dla młodych ludzi i zachęcić ich do uprawiania sportu, jeśli nie zawodowo, to przynajmniej rekreacyjnie, a wiemy, jak jest to istotne, jeśli spojrzymy na stan zdrowia naszego społeczeństwa – powiedział Witold Bańka, minister sportu i turystyki.

– Z wielką przyjemnością dołączyliśmy w tym roku do tak ważnej inicjatywy, jaką jest Europejski Tydzień Sportu. Wiemy bowiem, jak potrzebne są promocja, wspieranie oraz organizowanie wszelkich przedsięwzięć, które mogą przełożyć się na popularność sportu w naszym kraju. Chcemy, by PGE Narodowy był takim miejscem spotkań Polaków, gdzie będą mogli oglądać zarówno wydarzenia sportowe na najwyższym światowym poziomie, jak i aktywnie spędzić wolny czas, zachęcając bliskich do uprawiania sportu – podsumowała prezes spółki PL2012+ Alicja Omięcka.

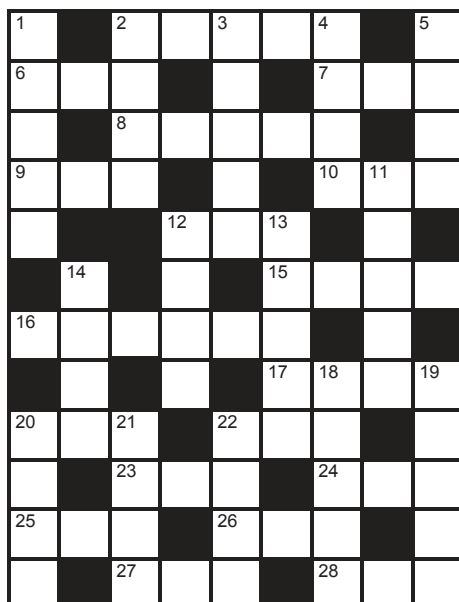
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) A dla fizyka
- 6) niski głos żeński
- 7) Cembrzyńska, aktorka
- 8) bywa uszczypliwa
- 9) legenda o bogach
- 10) część meczu tenisowego
- 12) talia, stan
- 15) kapie nad zlewem
- 16) japońska sztuka walki
- 17) czasem nas rozpiera
- 20) dziura po bombie
- 22) 2,54 cm
- 23) piwo jak spójnik
- 24) dzieli się na okresy
- 25) chorobliwa tonacja
- 26) król zwierząt
- 27) dziedziczny kod
- 28) dokument urzędowy

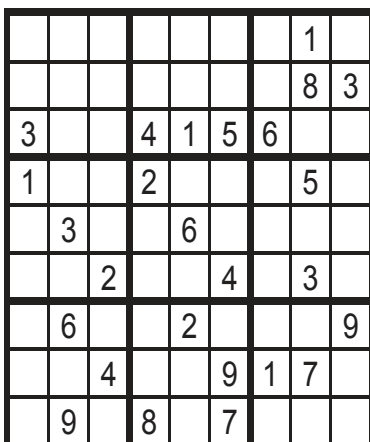
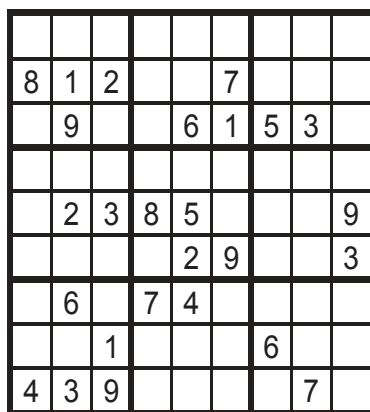
PIONOWO

- 1) rodzaj promieniowania
- 2) mocny w rękę
- 3) jedna z egipskich
- 4) poszarpane wybrzeże
- 5) siła ducha
- 11) filozof z Rotterdamu
- 12) stos kartek

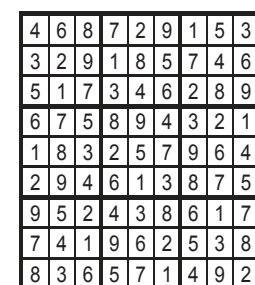
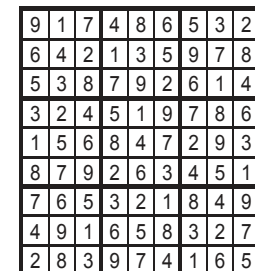


- 13) czeski samochód
- 14) bogini z Samotraki
- 18) potężny deszcz
- 19) filmowy zalotnik
- 20) sklepowy kontuar
- 21) angielska miara długości
- 22) mieszkanie zakonnika

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Alewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzczanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczak, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Chcę poważnej dyskusji i działań dotyczących wkomponowywania zieleni w obszary miejskie. Zamierzam stworzyć standard zadrzewiania na nowych osiedlach – mówi Stachowiak-Różecka

WROCŁAW TERENY ZIELONE

Koniec z betonowymi pustyniami

Mirosława Stachowiak-Różecka uważa, że parki kieszonkowe i skwery powinny być na każdym osiedlu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Kandydatka na prezydenta Wrocławia Mirosława Stachowiak-Różecka przedstawiła swój kolejny pomysł. Chodzi o zielenie miejską. Patrząc na Wrocław z lotu ptaka, wydaje się, że jest tam dużo terenów zielonych. A jak jest w istocie?

Janusz Wolniak

Musimy poważnie podejść do problemu terenów zielonych w mieście. Wrocław ma 12,2 proc. zielonych obszarów, z czego 7,4 proc. stanowią lasy, a 4,4 proc. parki. Oznacza to, że na każdego mieszkańca przypada 20 mkw. zieleni. Czas, kiedy mówiło się o Wrocławiu, że to zielone miasto, minął. Teraz trzeba realnych działań w tym obszarze. Od tego zależą zdrowie i komfort życia mieszkańców miasta. Chcę zdecydowanie zwiększyć obszar terenów zielonych w mieście, zarówno lasów, jak i parków, oraz nowoczesnych rozwiązań pozwalających na zazielenianie zwartej zabudowy miejskiej. Obecnie na terenach miejskich jest 857 ha lasów – mówi stanowczo kandydatka PiS na prezydenta Wrocławia Mirosława Stachowiak-Różecka. Posłanka PiS uważa, że parki kieszonkowe i skwery powinny być na każdym osiedlu. – Powinniśmy być 300 kroków od oazy zieleni bez względu na to, gdzie

mieszkamy. Taki powinien być wrocławski standard – twierdzi. Dlatego Różecka proponuje nasadzenia alei drzew wzdłuż ulic: Karkonoskiej, Jana III Sobieskiego, Żmigrodzkiej, Opolskiej i Grabiszyńskiej. Pragnie też zadbać o istniejące drzewa i chronić je choćby przed bezmyślnością urzędników i bezduszością deweloperów. Tam, gdzie sadzenie drzew nie będzie możliwe, proponuje postawić donice. Uważa, że tworzenie betonowych pustyni w centrum staje się powoli specjalnością wrocławskiego ratusza.

– Chcę poważnej dyskusji i działań dotyczących wkomponowywania zieleni w obszary miejskie. Zamierzam stworzyć standard zadrzewiania na nowych osiedlach oraz na szeroko skale korzystać z nowoczesnych rozwiązań umożliwiających rozwój roślinności w obszarze zwartej zabudowy. Wiszące ogrody, dachowe ogrody, zielone ściany, balkonowa roślinność. Polepszy to komfort podczas letnich upałów, poprawi jakość powietrza i podniesie walory estetycz-

ne miasta. Wrocław dysponuje rozległymi łąkami. Chciałabym urozmaicić krajobraz łąk dosiewaniem naturalnymi kwiatami – mówi posłanka.

Kandydatka do ratusza planuje też zakładanie nowych parków, np. na Lipie Piotrowskiej czy Nowych Żernikach, i chce objąć szczególną opieką istniejące już parki wrocławskie, zarówno te przedwojenne, jak i późniejsze. Pragnie to czynić w porozumieniu z mieszkańcami osiedli. Uważa także, że w każdym z 48 osiedli Wrocławia mogłyby powstać ogrody społeczne, gdzie mieszkańcy mogliby spędzać czas, a najmłodsi uczyć się szacunku i dbania o przyrodę w swoim najbliższym otoczeniu.

Podkreśla też, że Wrocław, mimo że położony w zlewisku rzek i dysponujący licznymi zbiornikami wodnymi, wymaga rozwoju błękitnej infrastruktury – oczek wodnych, stawów, cieków wodnych – które pozwolą magazynować nadmiar wody, a w okresie suszy zapewnią nawadnianie parków miejskich i pozwolą regulować mikroklimat w mieście. W związku z tym zamierza dokonać przeglądu i rozwoju tych naturalnych narzędzi w tworzeniu zdrowego i bezpiecznego klimatu we Wrocławiu.

WROCŁAW

Pozew przeciw Michalakowi oddalony

Wrocławski sąd oddalił w piątek pozew KWW Rafała Dutkiewicza – Sojuszu dla Wrocławia przeciwko komitetowi Jerzego Michalaka kandydującego na prezydenta miasta. Pozew dotyczył wykorzystania w kampanii wyborczej KWW Bezpartyjny Ruch Obywatelski Jerzego Michalaka nazwiska obecnego prezydenta, a dokładniej napisu na plakacie wyborczym komitetu: „Zdrojewski, Dutkiewicz, #idzie nowe Michalaka”. Według pełnomocnika KWW Rafała Dutkiewicza, jak podaje PAP, Michalak złamał prawo i nielegalnie posłużył się nazwiskami prezydentów w materiałach wyborczych. Ponadto materiały wyborcze Michalaka mogą sugerować, że obecnie urzędujący prezydent Wrocławia udzielił mu poparcia. Jak jednak informuje PAP, w piątek wrocławski sąd oddalił pozew pełnomocnika KWW Rafała Dutkiewicza – Sojuszu dla Wrocławia. Sędzia Dominika Romanowska stwierdziła brak prawnych przeciwwskazań do posługiwania się nazwiskami aktywnych polityków. – W ocenie sądu nie ma racji wnioskodawca, że w materia-

łach wyborczych komunikat jest nośnikiem informacji o poparciu Dutkiewicza dla Michalaka czy kontynuowaniu przez Michalaka polityki obecnego prezydenta – mówiła sędzia w uzasadnieniu orzeczenia i dodała, że jedyny komunikat, jaki można z tych materiałów jednoznacznie odczytać, jest taki, że Michalak kandyduje na prezydenta Wrocławia z hasłem „#idzie nowe”, a jego poprzednikami na tym stanowisku byli panowie Zdrojewski i Dutkiewicz. Pomimo tego, co stwierdził sąd, Jarosław Krauze, pełnomocnik KWW Rafała Dutkiewicza, jest zadowolony z orzeczenia: – W moim przekonaniu uzyskaliśmy wszystko, co było dla nas najważniejsze, a zatem to, że mieszkańcy Wrocławia dowiedzą się za pośrednictwem mediów, że etycznie jest to naciąganie i że Rafał Dutkiewicz nie popiera Michalaka – powiedział Krauze. Z orzeczenia zadowolony jest również Jerzy Michalak, który stwierdził, że prawo do zadawania pytania o przyszłość Wrocławia nie zostało mu odebrane.

(PAP/dw)



WSPÓLNE „GAUDEAMUS”

EDUKACJA \ W poniedziałek 1 października o godz. 15 w Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego rozpocznie się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2018/2019 dla wszystkich uczelni. Około godz. 16.30 do Rynku wyruszy orszak złożony z rektorów, prorektorów oraz dziekanów w asyście Reprezentacyjnej Orkiestry Wojska Polskiego. Tam pod pomnikiem Fredry chóry wrocławskich zaśpiewają „Gaudeamus”.

fot. mat. pras./d

ŚRODOWISKO

Historyczne dęby we Wrocławiu

Z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości, a tym samym setnej rocznicy powstania Związku Leśników Polskich we wrocławskim parku Szczytnickim posadzono trzy sadzonki wyhodowane ze słynnych polskich dębów: Chrobrego, Bartka oraz Maćka.

Wyhodowanie sadzonek było nie lada wyzwaniem. Każda z nich powstała inaczej. Potomek Chrobrego wyrósł w sposób naturalny z nasiona. Potomek Bartka – klon – powstał ze zrzęzu, czyli w wyniku rozmnażania wegetatywnego. A potomek Maćka to sadzonka generatywna, wyhodowana z użyciem najnowocześniejszych technologii – tłumaczy Małgorzata Szafran z urzędu miasta.

Dąb szypułkowy Maciek pochodzi z Nadleśnictwa Bolesławiec ze wsi Rakowice. Został uznany za pomnik przyrody w 1994 r. i do dziś jest w bardzo dobrym stanie. Jego wysokość to 20 m, a obwód pnia dochodzi do 450 cm.

Jak informuje Małgorzata Szafran, potomek pomnika przyrody Maciek przeszedł długą i skomplikowaną drogę,

zanim trafił do parku Szczytnickiego.

– Z żołędzi zebranych w 2007 r. w Leśnym Banku Genów Kostrzyca zostały wydobyte osie zarodkowe, a z nich plumule, czyli szczytowe części zarodka. Następnie podczas skomplikowanych procesów technologicznych przygotowano je do przechowywania w ciekłym azocie w temperaturze -196°C. Procesy życiowe w takich warunkach zostają niemal zupełnie zatrzymane. Po upływie 24 godz. plumule zostały wyjęte z ciekłego azotu i rozpoczął się etap hodowli sadzonek. Początkowo plumule przeniesiono na pożywki agarowe, gdzie odbyła się pierwsza faza ich rozwoju. Następnie, po wykształceniu korzenia, niewielkie jeszcze i delikatne roślinki zostały przeniesione do fitotronu, czyli specjalnej komory służącej do

\\ Według badań z 1992 r. Bartek ma 654 lata. To właśnie w nim według legendy Jan III Sobieski powracający spod Wiednia miał zostawić trofejną turecką szablę i flaszkę niedopitego wina \\

uprawy roślin. Jest on wyposażony w układy automatyki generujące warunki klimatyczne i fizyczne, optymalne dla wzrostu i rozwoju roślin. Sadzonki dębu przebywały w fitotronie przez okres około dwóch lat. Następnie zostały przeniesione do arboretum, w którym rosły dalej w już normalnych warunkach środowiska, a jeden z egzemplarzy mogą państwo podziwiać w parku Szczytnickim – wyjaśnia Małgorzata Szafran.

Do parku trafił także pośrednio dąb Bartek, który jako jeden z najstarszych w Polsce dębów jest pomnikiem przyrody od 1954 r. Rośnie na terenie leśnictwa Bartków (Nadleśnictwo Zagnańsk), przy drodze wojewódzkiej nr 750 z Zagnańska do Samsonowa, w województwie świętokrzyskim. Według badań z 1992 r. Bartek ma 654 lata. To właśnie w nim według legendy Jan III Sobieski powracający



spod Wiednia miał zostawić trofejną turecką szablę i flaszkę niedopitego wina. Drzewo ma według badaczy 28,5 m wysokości i obwód pnia do 13,4 m.

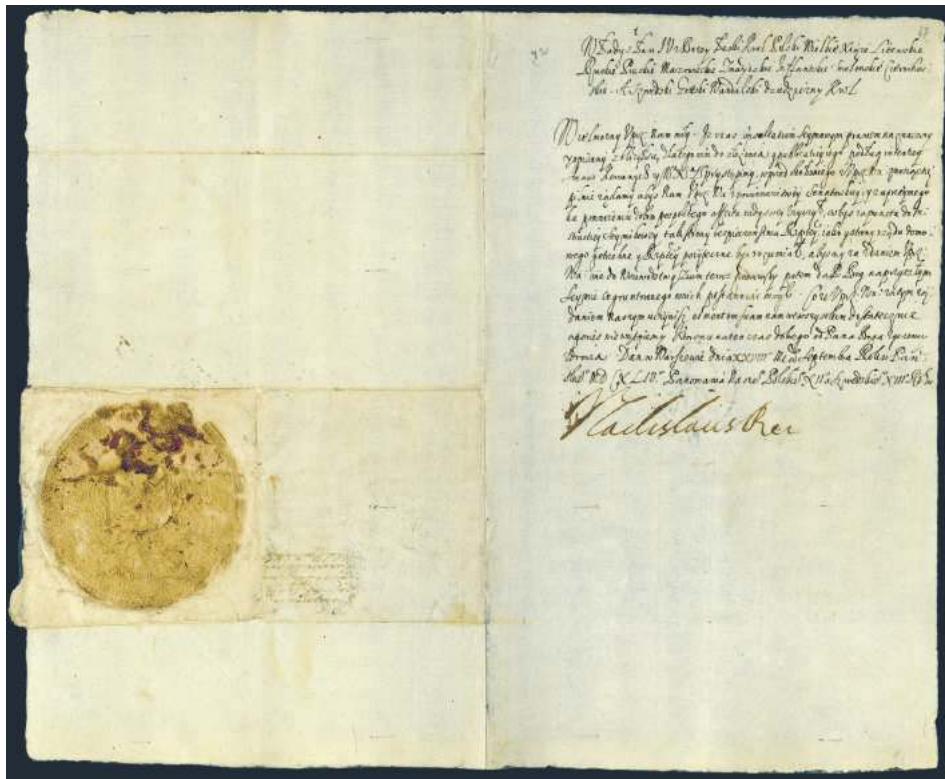
Związek Leśników Polskich przywiózł także do parku

DUSZNIKI-ZDRÓJ

Koncert chopinowski i list królewski

W Dusznikach-Zdroju z okazji 50-lecia Muzeum Papiernictwa tylko przez trzy dni będzie można podziwiać pochodzący z XVII w. list spisany przez Władysława IV Wazę na papierze pochodzącym z dusznickiego młynu papierniczego. Dokument na co dzień jest przechowywany w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, a wystawiony w Muzeum Papiernictwa zostanie w dn. 3–5 października.

Władysław IV Waza napisał list 28 września 1644 r. Dokument przypomina rozmiarami dzisiejszy format A3, a w jego przezroczu da się zauważyć znak wodny dusznickiej papierni: wpisane w okrąg popiersie św. Piotra, trzymającego w lewej ręce wielki klucz. Jak informują organizatorzy, w tamtym czasie dusznickim młynem zarządzała Susanna I Kretschmer (1640–ok. 1645), choć nie można wykluczyć, że arkusz mógł powstać jeszcze za życia jej męża Samuela I Kretschmera (1619–1640). Co ciekawe, list jest dowodem na to, że w tamtych czasach papier z Dusznik – miasta znajdującego się poza granicami państwa polskiego – wykorzystywano w Warszawie, oddalęj o niemal pół tysiąca kilometrów. To, że ten papier pojawił się w kancelarii króla Polski, świadczy o jakości dusznickiego produktu. Adresatem listu jest Janusz Kiszka, wojewoda połocki, hetman polny litewski, senator, na którego poparcie liczył Władysław IV. Budował on wówczas swoje stronnictwo, aby móc wypowiedzieć wojnę Turcji. W liście napisanym na dusznickim papierze król



fot. Muzeum Papiernictwa/d

Polski informuje o zbliżającym się sejmie i wzywa hetmana, by „ku pomnożeniu dobra pospolitego atentu rady swej użyczył”. Podobne pisma król miał wysyłać do wszystkich senatorów kilka miesięcy przed zgromadzeniem się sejmu. Być może do reszty senatorów (ok. 140) również trafiły podobne dokumenty spisane na papierze z Dusznik.

Również w ramach obchodów 50-lecia istnienia Muzeum Papiernictwa we wtorek 2 października odbędzie się konferencja jubileuszowa. W części artystycznej spotkania zagra dyrektor artystyczny Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich prof. Piotr Paleczny. Jak zapewniają organizatorzy, koncert, podczas którego usłyszymy kompozycje Fryderyka Chopina, będzie nie lada gratką dla melomanów, ponieważ ten jeden z najbardziej znanych polskich pianistów nie występuje często. Koncert rozpocznie się o godz. 16 w Teatrze Zdrojowym (Dwórku Chopina) wprowadzeniem Jana Bałchana na temat domniemanego pobytu Fryderyka Chopina w dusznickiej papierni. Koncert prof. Palecznego został zorganizowany we współpracy z Fundacją Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich.

(dw)



SKUTECZNA POMOC

POLICJA \ Funkcjonariusz z Głuszycy st. post. Zdzisław Tomala w drodze powrotnej ze służby pomógł dwóm starszym osobom leżącym na poboczu, którymi nikt się nie interesował. Dzięki jego szybkiej reakcji i wezwanej pomocy medycznej nikomu nic się nie stało.

fot. Policja.gov.pl/d



MINISTER EDUKACJI ODPIERA ATAK

PCK \ Anna Zalewska odpiera zarzuty posła PO Roberta Kropiwnickiego, jakoby była zamieszana we wrocławską „afere wyłudzenia pieniędzy z PCK”. – To kolejna odsłona negatywnej kampanii wyborczej i kłamstwo, co potwierdziła prokuratura – oznajmiła.

fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska



Wychodowanie sadzonek było nie lada wyzwaniem | fot. mat. pras./d

Szczytnickiego sadzonkę najstarszego dębu w Polsce – Chrobrego. Drzewo rośnie niedaleko rezerwatu przyrody Buczyzna Szprotawska w Borach Dolnośląskich przy Piotrowicach

(województwo dolnośląskie, choć pod względem administracyjnym znajduje się w województwie lubuskim). Uznany za pomnik przyrody w 1966 r., w 1992 r. miał mieć 727 lat,

a jego żołędzie poświęcił papież Jan Paweł II 28 kwietnia 2004 r. podczas pielgrzymki leśników do Watykanu.

..... (UMWr, dw)

RZEŻBA

Henry Moore i moc natury

Od niedzieli 30 września będzie można podziwiać twórczość brytyjskiego rzeźbiarza Henry’ego Moore’a w Pawilonie Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej we Wrocławiu. Na wystawie zgromadzono ponad 20 rzeźb artysty, wśród których znajdują się też wielkoformatowe rzeźby plenerowe.

Na wystawie zatytułowanej „Moc natury. Henry Moore w Polsce” zobaczymy 23 prace, które powstały w czasie 50 lat twórczości Henry’ego Moore’a (1898–1986), czołowego reprezentanta abstrakcji organicznej. Jego prace odegrały ogromną rolę w sztuce europejskiej, miały też wpływ na twórczość polskich artystów. Do dziś prace rzeźbiarza reprezentujące postacie ludzkie lub zwierzęta uchodzą za klasykę rzeźby XX w.

Jak informuje PAP, organizatorzy podkreślają, że prezentowane prace ilustrują najważniejsze tematy twórczości artysty, takie jak: spoczywające postacie, formy wewnętrzne-zewnętrzne, macierzyństwo czy zwierzęta. Pokazują także spektrum formatów, w których pracował artysta. Na wystawie zobaczymy miniatury, a także ponadczterometrowe kolosy – jak „Oval with Points” czy „Knife Edge Two Piece”.

Dr Barbara Banaś, kuratorka wystawy, zapowiedziała, że wrocławska ekspozycja jest dla zwiedzających niepowtarzalną okazją na zapoznanie się z najistotniejszymi przełomowymi aspektami rozwoju angielskiej rzeźby XX w. – Ilustrują je liczne warianty postaci spoczywającej, która ucieleśniała zainteresowania



fot. fot. The Henry Moore Foundation

Moore’a relacjami między figurą a pejzażem i była dla artysty polem do eksperymentowania ze skalą, materiałem i formą. Świetnym przykładem takich radykalnych działań jest przecięcie bryły w „Working Model for Two Piece Reclining Figure Cut”, która do 1987 r. w pomniejszej wersji była przyznawana najlepszym architektom na świecie razem z nagrodą Pritzкера i jest przykładem eksperymentu fragmentaryzowania figury – tłumaczy Barbara Banaś.

Wystawa w Pawilonie Czterech Kopuł Muzeum Narodowego we Wrocławiu jest zorganizowana przy współpracy z Fundacją Henry’ego Moore’a w Hertfordshire i będzie ją można zwiedzać w stolicy Dolnego Śląska do 20 stycznia. Skąd następnie pojedzie do Muzeum Narodowego w Krakowie.

..... (PAP, dw)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Słowacki i Herbert



Muzeum Pana Tadeusza zaprasza na kolejną odsłonę II Festiwalu Tradycji Literackich. W tym roku inspiracją stała się twórczość dwóch wybitnych poetów: Juliusza Słowackiego i Zbigniewa Herberta. Punktem wyjścia różnorodnych wydarzeń festiwalowych jest rozpoczęta 4 września wystawa „Juliusz Słowacki i Zbigniew Herbert komentują Muzeum Pana Tadeusza”, którą będzie można zwiedzać do 2 grudnia. Wystawiono na niej pochodzące ze zbiorów Ossolineum rękopisy Słowackiego i Herberta, które komentują – w poważny, metaforyczny, a niekiedy ironiczny sposób – wystawę stałą muzeum. W ten weekend rozpoczyna się też Tydzień Kultury Bez Barrier, w ramach którego

do 7 października będzie można zwiedzać czasową wystawę z wykorzystaniem specjalnych materiałów edukacyjnych. Dziś także w ramach Wrocławskich Dni Seniora rozpocznie się pierwsza edycja ośmiogodzinnych warsztatów teatralnych „Posążek boga ironii”. Zajęcia, podczas których uczestnicy przygotowują etiudę teatralną, potrwają od godz. 10 do 14. Punktem wyjścia ma być krótki utwór Zbigniewa Herberta „Z mitologii”. Obowiązują zapisy mejlowe (zapisy@ossolineum.pl) lub telefoniczne (71 75 50 651 do 658).

Sobota, 29 września, od godz. 10, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

..... (dw)

TEATR

„Poradnik młodości”



W sobotę i niedzielę odbędzie się premiera spektaklu Wrocławskiego Teatru Tańca wyreżyserowanego przez Tomasza Mana i z choreografią autorstwa Bożeny Klimczak. W przedstawieniu wykorzystano kompozycje W.A. Mozarta. „To jeden dzień z życia starszych kobiet, które nie uczestniczą już w pędzie dzisiejszego świata. Ich proste, codzienne czynności i rytuały przeplatają się z nostalgicznymi wspomnieniami – możemy przeczytać w opisie spektaklu, w którym punktem wyjścia jest spojrzenie kobiety na umiłowane młodości z przymrużeniem oka. Twórcy przedstawienia zauważają, że żyjemy w świe-

cie kultu młodości: piękna, zdrowia, sukcesu, vitalności. I pytają jednocześnie o miejsce starości. W przedstawieniu twórcy próbują połączyć różne formy i konwencje teatralne, w których językiem przekazu jest ruch – język niewerbalny – nieograniczony w swojej sile i znaczeniowości. Spektakl opiera się na przenikającej się wzajemnie współpracy reżysera i choreografa. Będzie to spotkanie dojrzałych realizatorów z młodymi artystami i wymianą doświadczeń.

Sobota, 29 września, godz. 19, Scena na Świebodzkim, pl. Orłąt Lwowskich 20c, Wrocław

..... (dw)

KOSZYKÓWKA \ Już dzisiaj rozpoczyna się turniej koszykarski Wrocławska Iglica. W zmaganiach wezmą udział cztery najlepsze ekipy poprzedniego sezonu Basket Ligi Kobiet: Śląza Wrocław, CCC Polkowice, Artego Bydgoszcz i Wisła Kraków. Będzie to ostatni sprawdzian wrocławskiego klubu przed startem ligi. Turniej potrwa do jutra. Finał rozpocznie się w niedzielę o godz. 12.45.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Trener Zagłębia Lubin Mariusz Lewandowski ma coraz słabszą pozycję | fot. Krystyna Pączkowska/400mm

Piłkarze Zagłębia ukarani

Kompromitacja w Pucharze Polski ma swoje reperkusje. Lubińska drużyna przegrała z Kaczkaniem Huraganem Morąg 2:3 i odpadła z rozgrywek. Teraz piłkarze będą musieli ponieść karę.

Dawid Paluch

S potkanie w mazurskim Morągu było bardzo słabe w wykonaniu Miedziowych. Podopieczni Mariusza Lewandowskiego przegrali z zespołem z czwartego poziomu rozgrywkowego. Władze klubu chcą teraz pociągnąć do odpowiedzialności piłkarzy i trenera. Według informacji „Przełgądu Sportowego” prezes Mateusz Dróżdź podjął decyzję o ukaraniu zawodników.

Przede wszystkim odebrał im premie za zajmowane miejsce w tabeli. Łącznie mogą one wynieść nawet 400 tys. zł. Poza tym zawodnicy mają ufunudować karnety na przyszły sezon tym kibicom, którzy pojechali na daleki wyjazd i zmarnowali swój czas i pieniądze. Sztab trenerski ma z kolei pokryć koszty pobytu w Gniewinie. Na prośbę Mariusza Lewandowskiego zespół został w tamtejszym ośrodku po meczu z Lechią Gdańsk, bo uznano, że powrót jest bezsensowny. Jak się okazało, pobyt w Gniewinie zupełnie nie pomógł.

Nie jest to jednak koniec sankcji. Prezes Dróżdź chciałby rozwiązać kontrakty z piłkarzami, którzy zawodzą. Idealną okazją do tego jest kompromitacja zawodników w Pucharze Polski. Zagrożeni powinni być przede wszystkim Łukasz Moneta i Mateusz Matras. Moneta jest wypożyczony z Le-

gii do końca roku, ale Zagłębie chciałoby szybciej zrezygnować z jego usług. Matras jest w klubie od siedmiu miesięcy, ale dotychczas nie wniósł za wiele do drużyny. Nie najmocniejsza jest też pozycja Macieja Dąbrowskiego. Doświadczony defensor został publicznie skrytykowany przez Lewandowskiego na pomeczowej konferencji. W Dąbrowskim nie widać dzisiaj tego, co gwarantował on jeszcze kilka lat temu: świetnej postawy w obronie, wyprowadzania piłki i włączania się do akcji ofensywnych. Jakub Mares, choć nie jest zawodnikiem, którego chciano wypchnąć z Zagłębia, to jednak stracił w notowaniach. Czech gra bardzo nierówno i w ostatnim czasie jest tylko rezerwowym. W jego sprawie nie pomaga też źle wykonany rzut karny w pucharowym meczu.

Bardzo słabą pozycję ma też sam Lewandowski. Trener Miedziowych wyczerpał kredyt zaufania i każda porażka może spowodować jego natychmiastowe zwolnienie. Klub z Lubina mógłby już się pozbyć swojego szkoleniowca, ale nie ma zastępcy. Włodarze Zagłębia stawiają duże wymagania. Jeśli jednak Lewandowski przegra dzisiaj z Pogonią, prawdopodobnie nie będzie dla niego ratunku.

2:3
przegrana
Zagłębia Lubin
z Kaczkaniem
Huraganem
Morąg

KOLARSTWO

BMC zmieni się w CCC

Znamy już nazwę nowo powstałego zespołu. Od przyszłego sezonu amerykańska grupa kolarskiej elity BMC Racing Team zmieni się w CCC Team pod polską banderą. Jest nam miło poinformować, że od 2019 r. ekipa będzie się nazywała CCC Team i będzie to pierwsza polska grupa UCI World Tour – oświadczył Jim Ochowicz, dyrektor sportowy BMC. O porozumieniu między CCC a BMC poinformowano w lipcu tego roku. Amerykańska grupa miała duże problemy finansowe i Ochowicz szukał potencjalnego inwestora. Sponsora udało mu się znaleźć na Dolnym Śląsku. Dariusz Miłek z CCC miał mocarstwowe plany i chciał mieć zespół w World Tour. Panowie dość szybko doszli do porozumienia, a teraz ogłosili nazwę swojej drużyny. – W porozumieniu z prezesem CCC Dariuszem Miłkiem postanowiliśmy przyjąć krótką nazwę drużyny, co wzmocni rozpoznawalność marki CCC – dodał Ochowicz. Filarem dolnośląskiej drużyny ma być mistrz olimpijski z Rio de Janeiro, Belg Greg Van Avermaet. Ponadto z polkowską drużyną podpisało kontrakt trzech Polaków: Szymon Sajnok, Łukasz Wiśniowski i Łukasz Owsian.

(dp)

PIŁKA NOŻNA

Drewniak wrócił do Chrobrego

Jestem piłkarzem Chrobrego pełną gębą i z tego się cieszę. Sobie i swojej żonie powiedziałem, że chcę wrócić tam, gdzie już byłem. Stąd mam bardzo miłe wspomnienia – powiedział Szymon Drewniak po powrocie do Głogowa.

Ofensywnie usposobiony pomocnik podpisał z pierwszoligowym klubem dwuletni kontrakt. 25-latek najpierw trafił do Chrobrego w 2015 r. W sezonie 2015/2016 rozegrał 33 mecze, w których zdobył trzy bramki i sześć asyst. Potem przeszedł do Górnika Łęczna, a następnie do Cracovii. W poprzednim roku rozgrywkowym zanotował w barwach Pasów 21 spotkań. W sierpniu rozwiązał kontrakt z krakowskim klubem za porozumieniem stron.

– Spędziłem tu fajny czas. Przychodzę teraz, żeby pomóc drużynie, sztabowi, klubowi pod każdym względem. Chcę pokazać, że nie na darmo dwa sezony spędziłem w ekstraklasie. Od ostatniego mojego pobytu tutaj minęły dwa lata. Wiele się tu nie zmieniło. Jedynie trener jest inny. Jest jednak też kilka starych, znajomych twarzy. Ludzie w klubie przywitali mnie bardzo miło. Różnica jest taka, że wcześniej byłem wypożyczony do Chrobrego, a teraz już jestem pełnoprawnym zawodnikiem – powiedział Drewniak. – Drużynę będę poznawał z każdym dniem. Na pewno jest tutaj potencjał, żeby wyciągnąć z niej dużo. Ja wiedziałem, co robię, gdy przychodziłem do Chrobrego.

Dawid Paluch

Naprawdę chcielibyśmy Zarząd Dróg i Transportu za coś pochwalić. Niestety codziennie w Łodzi odkrywamy nowy drogowy bubel – twierdzą przedstawiciele inicjatywy społecznej EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi

DROGI KIEROWCY MAJĄ DOŚĆ POMYSŁÓW ZDIT

Łódzkie absurdy drogowe

Kierowcy ciągle narzekają na ZDiT | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jakie absurdalne inwestycje drogowe powstają w Łodzi? W samym centrum odnowiono al. 1 Maja, ale nie stworzono wzdłuż niej potrzebnej zatoki dla autobusów. A na ul. Północnej zamontowano gigantyczne pinezki, po których przejechaniu można uszkodzić sobie samochód. Na POW z kolei namalowano pasy rowerowe kończące się w połowie drogi do ul. Narutowicza.

Bartłomiej Krasnodębski

Łódź może zasłynąć z różnych absurdalnych pomysłów utrudniających poruszanie się po mieście. Tak twierdzą niektórzy mieszkańcy. – Naprawdę chcielibyśmy Zarząd Dróg i Transportu za coś pochwalić. Niestety codziennie w Łodzi odkrywamy nowy drogowy bubel. Na przykład na ul. Polskiej Organizacji Wojskowej zabrano kolejny pas kierowcom. Przeznaczono go na pas dla rowerzystów. Niestety ten kończy się w połowie ul. POW w stronę ul. Narutowicza. Powoduje to duże niebezpieczeństwo zarówno dla użytkowników jednośladów, jak i kierowców. Na tym samym odcinku drogi rowerzyści mają kontrapas, więc nie wiemy, po co było malować dodatkowy pas dla nich – przekonują członkowie inicjatywy społecznej EL 00000 – Zmoto-

ryzowani Mieszkańcy Łodzi. Podobne zdanie o namalowaniu dodatkowych pasów dla rowerzystów ma pani Natalia, mieszkająca przy tej ulicy. – Kolejny wyznaczony pas dla rowerzystów na tej ulicy to jakiś koszmar. I jak teraz człowiek ma skręcić do bramy większym autem, skoro z każdej strony może wyskoczyć rowerzysta? – ubolewa łodzianka.

Inny drogowy absurd, na który narzekają łódzcy kierowcy, powstał przy al. 1 Maja. – Drogowcy zamiast wybudować podczas modernizacji al. 1 Maja zatokę przystankową dla autobusów MPK stworzyli absurdalny twór, tzw. antyzatokę. – Stoi tam wysunięty przystanek MPK. Jeśli autobus MPK stoi przy tym przystanku, to samochód osobowy ma problem, żeby go wyminąć. Auto dostawcze nie ma już takiej możliwości. A jeśli autobus się zepsuje, cała droga będzie za-

blokowana. Podobne zwężenia powstały m.in. na ul. Karolewskiej, Kopernika, Wólczańskiej, Pogonowskiego, Gdańskiej czy 28 Pułku Strzelców Kaniowskich – przekonują łódzcy kierowcy. Kolejną absurdalną inwestycją zafundowaną przez łódzkich drogowców jest montowanie różnego typu wielkich spowalniaczy. – Na ul. Północnej niedaleko Teatru Muzycznego zamontowano gigantyczne pinezki. Nawet gdy się jedzie bardzo wolno, można uszkodzić samochód. W innych miejscach ZDiT również założył spowalniacze, które są już zniszczone. Tak też nie powinno być. Zapadnięte w jezdnię resztki pinezek są np. na ul. Jaracza – twierdzi pan Robert, łódzki taksówkarz.

Jednak zdaniem miejskich urzędników wszelkie działania prowadzone przez ZDiT mają służyć poprawie bezpieczeństwa mieszkańców Łodzi. – Na al. 1 Maja został wykonany podniesiony i wysunięty przystanek, aby ułatwić osobom starszym i niepełnosprawnym korzystanie z komunikacji miejskiej – przekonuje Piotr Wasiak, rzecznik prasowy Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi.

INWESTYCJE

Planują rynek Kobro i drogę

Dopiero za kilka lat zostanie zmieniona część Nowego Centrum Łodzi. Wtedy powstaną m.in. podziemny parking, nowa droga w rejonie ul. Kilińskiego i al. Scheiblerów czy rynek Kobro. Do rynku dostęp mają mieć wszyscy mieszkańcy i turyści. Jego nawierzchnia zostanie wyłożona płytami klinkierowymi oraz iluminowana oświetleniem LED. Przy zejściu z rynku zostaną posadzone drzewa i krzewy. W jego północnej części pojawią

się schody, którymi będzie można dojść do ul. Kieślowskiego oraz wyjść z dworca. Rynek zostanie przystosowany do organizowania na nim różnych imprez masowych. Dlatego powstanie tam zaplecze techniczne oraz zostaną zamontowane windy. W pobliżu rynku zaplanowano także specjalne kaskady ze spływającą wodą. Fontanny zostaną także wybudowane przy ul. Hasa. Na rynek Kobro i Hasa nie wjadą auta. Przestrzeń będzie przeznaczona przede wszystkim dla pieszych i rowerzystów. Całkowity koszt inwestycji to ok. 90 mln zł.

(bk)

PROMOCJA

Rajstopy na 80. urodziny zoo

Łódzki Ogród Zoologiczny obchodzi w tym roku swoje 80. urodziny. Z tej okazji główne imprezy odbywały się w sierpniu. Były to m.in. pikniki rodzinne, gry, konkursy, degustacje, warsztaty plastyczne, występy artystyczne czy dogoterapie. – Obecnie mamy dla naszych zwiedzających specjalny gadżet. Jedną z firm wyprodukowała rajstopy, na których są naszyte motywy zwierzęce. Na razie można je zakupić przez sklep internetowy, ale już

niedługo pojawią się także inne kanały dystrybucji tego ciekawego gadżetu. Koszt rajstop to 20 zł za sztukę – informuje Maria Kaczmarska, rzecznik prasowy Łódzkiego Ogrodu Zoologicznego. W zoo można także obejrzeć wystawy zdjęć. – W październiku zaplanowaliśmy też imprezy z okazji Światowego Dnia Zwierząt czy Dnia Pingwina Przylądkowego. Wtedy zaprosimy zwiedzających na rodzinne zabawy oraz warsztaty – mówi rzecznik prasowy Łódzkiego Ogrodu Zoologicznego. Aby uczestniczyć w imprezach, trzeba wykupić bilet wstępu do zoo.

(bk)



TANIE POŻYCZKI DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

**REGION ** Z niskoprocentowanych pożyczek na modernizację lub zakup nieruchomości przeznaczonych pod działalność gospodarczą mogą skorzystać małe i średnie firmy działające w woj. łódzkim. Bank Gospodarstwa Krajowego ma do rozdysponowania na ten cel 75 mln zł. Minimalna wartość pożyczki to 100 tys. zł, maksymalna – 2 mln zł. Czas spłaty wynosi nawet 10 lat. Pożyczki są udzielane bez opłat i prowizji.

fot. mat. pras./d

KAMPANIA WYBORCZA

Buda Express pojawił się na ulicach Łodzi

Mobilne biuro oraz sprawny kontakt z mieszkańcami Łodzi – taki pomysł na przekazywanie łodzianom swojego programu wyborczego ma poseł Prawa i Sprawiedliwości i kandydat na prezydenta Łodzi Waldemar Buda.

Bartłomiej Krasnodębski

Poseł Waldemar Buda przedstawił kolejną inicjatywę służącą lepszej komunikacji z łodzianami. Od tego tygodnia po Łodzi będzie się przemieszczał w swoim mobilnym biurze, czyli Buda Expressie. – Prezydent miasta, poseł czy inny polityk powinien być zawsze blisko mieszkańców. Nie może siedzieć za biurkiem i uważać, że wie się, czego faktycznie potrzebują łodzianie. Obecne władze miasta wydają postanowienia, których nie konsultują z mieszkańcami. Trzeba to szybko zmienić i m.in. do tego służy Buda Express – przekonuje poseł Waldemar Buda, kandydat Prawa i Sprawiedliwości

na prezydenta Łodzi. W Buda Expressie oprócz parlamentarzysty będą jeździli m.in. radni oraz społecznicy. – Jeśli ktoś potrzebuje np. pomocy prawnej, to otrzyma ją w mobilnym biurze. W ten sposób chcemy lepiej poznać problemy łodzian i realnie się nimi zająć – twierdzi parlamentarzysta PiS. W Buda Expressie będzie można się napić kawy, herbaty oraz zjeść mały posiłek. Mobilne biuro pojawi się na wszystkich łódzkich osiedlach, rynkach oraz w pobliżu ważniejszych placów, skwerów czy ulic.

Poseł Waldemar Buda zapowiada także, że w niedługim czasie przedstawi kolejne pomysły na polepszenie życia łodzian. – W Łodzi chcemy wprowadzić m.in. dowożenie do do-

**\\ Prezydent miasta, poseł czy inny polityk powinien być zawsze blisko mieszkańców. Nie można siedzieć za biurkiem, uważając, że wie się, czego faktycznie potrzebują łodzianie – uważa poseł Waldemar Buda **

mów bezpłatnych obiadów dla seniorów. Są osoby, które mają problem z chodzeniem, a chciałyby zjeść ciepły posiłek. Jeśli zostanie prezydentem Łodzi, ta inicjatywa zostanie zrealizowana. W następnym tygodniu zaprezentujemy również propozycję zmian w miejskiej polityce mieszkaniowej – przekonuje poseł Buda. Parlamentarzysta uważa też, że dzięki jeżdżeniu Buda Expressem łodzianie lepiej poznają jego program wyborczy. – Będziemy mówili m.in. o wprowadzeniu bezpłatnej komunikacji miejskiej. Realizacja tej wspaniałej inicjatywy jest w Łodzi naprawdę możliwa. Wystarczy odpowiednio gospodarować miejskimi pieniędzmi. Dzięki temu, że komunikacja miejska będzie darmowa, wię-



cej osób przeprowadzi się do naszego miasta i zacznie płacić podatki. To spowoduje wpływ do miejskiego budżetu dodatkowych 130 mln zł. 4,8 mln zł będzie pochodziło z opłat za śmieci, a 25 mln zł ze sprzedaży bi-

POLITYCZNE I NIE TYLKO PODSUMOWANIE TYGODNIA

Co tam, panie, w kabarecie?

Łódzcy urzędnicy podczas pikników zachęcają mieszkańców do głosowania na projekty w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Kwota do rozdysponowania w ramach tego programu to 40 mln zł. Hanna Zdanowska podobno obiecała 100 mln zł, więc radni przekomarzają się o wysokość środków. A ja pytam: „Po co?”. Organizacja budżetu obywatelskiego to kolejne urzędnicze etaty i pieniądze na jego promocję. Kupa kasy, za którą potem powstaje pomnik rodziny jednorożców – symbol budżetu obywatelskiego w Łodzi.

Czy w Łodzi jest za dużo sklepów z alkoholem? Wydaje się, że tak. Jak obliczono, w centrum miasta znajduje się 1400 takich punktów, z czego 900 to sklepy. Niektóre otwarte do późna albo nawet całą dobę, co nie umila życia mieszkańcom. Radni Prawa i Sprawiedliwości wychodzą naprzeciw propozycji mieszkańców i chcą zakazu sprzedaży alkoholu w sklepach w godz. od 22 do 6. W całej sytuacji żadnego problemu nie widzi natomiast radny SLD i wiceprezydent Łodzi Tomasz Treła. No cóż, „Kwachu” też go nie widział.

Przeprowadzona podczas rządów Hanny Zdanowskiej modernizacja Trasy



Politycznym wydarzeniem tygodnia, a nawet roku było utrzymanie przez sąd apelacyjny wyroku skazującego Hannę Zdanowską za poświadczenie nieprawdy w dokumentach | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W-Z w Łodzi okazuje się jedną wielką hucpą. Jak twierdzi radny Włodzimierz Tomaszewski, koszt budowy wzrósł z planowanych 628 mln zł aż do 794 mln zł. Co więcej, miasto zapłaciło 30 mln zł za roboty, które nigdy nie zostały wykonane. Chodzi o tzw. korek betonowy, który powinien zabezpieczać tunel przed naporem wód gruntowych. Czy teraz już wiecie, dlaczego zalewa Trasę W-Z?

Skoro jesteśmy przy temacie dróg, to łódzkie ZDiT od kilku tygodni zastanawia się, co zrobić, by ułatwić

mieszkańcom dojście do jednego z hipermarketów. Łodzianie sugerują wymalowanie przejścia dla pieszych. ZDiT widzi potrzebę i myśli, i planuje, ale pasów wciąż nie ma...

Hanna Zdanowska ma problem. Sąd apelacyjny potwierdził, że jest ona winna poświadczenia nieprawdy w dokumentach kredytowych jej konkubenta. Została więc skazana na 20 tys. zł grzywny, a wyrok jest prawomocny. No i klops. Zgodnie z opiniami prawników nawet w razie wygranej w wyborach nie będzie

mogła zostać prezydentem Łodzi. Ale co tam, napisze się do Markeli, Macrona, Junkersa, Siemensu, EWG, RWPG, ONZ i obcych cywilizacji. Bo przecież #Konstytucja i #MuremZaHanką.

Miejscy radni PiS postulują sadzenie pięciu nowych drzew w zamian za jedno wycięte. Taki program Drzewo+. Ja już się całkowicie zgubiłem, kto jest eko, a kto nie. Ekipa Hanki Zdanowskiej przygotowuje kieszonkowe parki, ale tak naprawdę wycina zdrowe drzewa. Promuje się tzw. Zielonym Expo, ale w rzeczywistości stawia sortownię śmieci w środku miasta. Tymczasem ci partyjni koledzy „mordercy drzew” ministra Szyszki chcą sadzić drzewa. Na szczęście nie mamy w mieście kornika drukarza – to by dopiero była heca.

Posłanka Platformy Obywatelskiej Agnieszka Hanajczyk ubiega się o urząd prezydenta Zgierza. Jak słusznie twierdzi, należy pogłębić współpracę Łodzi z pobliskimi miejscowościami. Chce to jednak robić na bazie koncepcji przygotowanej za czasów rządów PO i PSL. No za takie koncepcje to ja dziękuję. Cokolwiek by zaplanowali, zawsze wychodzi Cela+.

PSL przedstawiło 11 kandydatów do Sejmu Województwa Łódzkiego. Jako partia chce w nim utrzymać silną pozycję. Jasne, wszystko zależy od tego, kto będzie liczył głosy.

Marek Czachorowski



NOWY PROGRAM PILOTAŻOWY

PSYCHIATRIA \ Od października przy Centralnym Szpitalu Klinicznym UMED w Łodzi rusza pierwsze Centrum Zdrowia Psychicznego. Dorośli pacjenci z Widzewa otrzymają tu kompleksową pomoc w zakresie zdrowia psychicznego. Centrum finansowane jest przez łódzki NFZ.

fot. Wikipedia/d



UROCZYSTOŚĆ NAŁOŻENIA PALIUSZA

KOŚCIOŁ \ Nuncjusz apostolski abp Salvatore Pennacchio uroczyste nałoży paliusz pobłogosławiony przez papieża Franciszka metropolicie łódzkiemu abp. Grzegorzowi Rysiowi. Uroczystość odbędzie się w katedrze 5 października – w święto patronki Łodzi św. Faustyny.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



W Buda Expressie będzie można się napić kawy czy herbaty i otrzymać np. pomoc prawną

Posel Waldemar Buda zaprasza do Buda Expressu | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

letów osobom niemieszkającym w Łodzi. O 15 mln zł mniej wydamy na administrację i koszty eksploatacji dróg. W ten sposób zmniejszymy również korki

– przekonuje poseł PiS. – Chcę też wprowadzić kartę łodzianina, dzięki której mieszkańcy otrzymają wiele uprawnień. Np. zniżki do różnych

miejskich instytucji. Proponuję także stworzenie specjalnego stanowiska, czyli rzecznika praw lokatorów – dodaje parlamentarzysta.

REWITALIZACJA

Czy realizacja inwestycji w Śródmieściu jest zagrożona?

Jak jest prowadzona w Łodzi rewitalizacja? Zdaniem samorządowców z Prawa i Sprawiedliwości katastroficznie, bo wiele przetargów dotyczących remontów dróg i kamienic nie zostało rozstrzygniętych. Natomiast według miejskich urzędników na rozliczenie inwestycji jest jeszcze dużo czasu i nie ma żadnego zagrożenia utraty pieniędzy z Unii Europejskiej.

Radni Prawa i Sprawiedliwości sądzą, że Łódź utraci dotacje unijne przeznaczone na rewitalizację centrum miasta. – Podczas wizyty w Łodzi ostrzegał przed tym Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju w rządzie premiera Mateusza Morawieckiego. Jednym z obszarów, w których Łódź ma duże problemy z wydatkowaniem środków unijnych, jest rewitalizacja. Za tę dziedzinę odpowiadają działacze Platformy Obywatelskiej: prezydent miasta Hanna Zdanowska i marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień. Dodatkowo marszałek Witold Stępień jest politycznie zależny od szefowej PO w województwie łódzkim, czyli prezydent Zdanowskiej. Dlatego marszałek Stępień ma problem, żeby zmusić władze miasta i miejskich urzędników do sprawniejszego wydawa-

nia środków unijnych – ubolewa Łukasz Magin, rzecznik prasowy klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Konkretnie przykłady problemów z rewitalizacją w centrum miasta podaje Bartłomiej Dyba-Bojarski, radny Rady Miejskiej w Łodzi z klubu PiS. – Wiele przetargów na inwestycje rewitalizacyjne nie zostało rozstrzygniętych. Np. na rewitalizację dróg i kamienic w kwartale ul. Mielczarskiego, Cmentarnej, Gdańskiej czy Legionów zarezerwowano w budżecie Łodzi 43 mln zł. Oferta wykonawcy opiewała na kwotę 78 mln zł, czyli miastu zabrakło kilkudziesięciu milionów złotych. Podobna sytuacja pojawiła się przy rozpisaniu przetargu na rewitalizację budynków przy ul. Sienkiewicza oraz budowę drogi od Sienkiewicza do Wschodniej. W tym wy-

padku w budżecie Łodzi zarezerwowano 14 mln zł, a wykonawca chciał 28,9 mln zł. To gigantyczne niedoszacowanie – wylicza samorządowiec z PiS. Zdaniem radnego Bartłomieja Dyby-Bojarskiego na razie nie będą remontowane niektóre kamienice, m.in. przy ul. Legionów, Tuwima, Włokienniczej czy Więckowskiego. – Te modernizacje były zaplanowane, ale prezydent Zdanowska nie daje sobie z tym po prostu rady. Co z tego, że są jakieś pomysły, jeśli nie są one realizowane – bulwersuje się radny PiS.

Jednak zdaniem miejskich urzędników nie ma żadnego zagrożenia utraty przez Łódź unijnego dofinansowania. – Program rewitalizacji został przewidziany na 5 lat, czyli do 2022 r. Wtedy będziemy się z niego rozliczać, a nie, jak chcieliby radni, przed wyborami samorządowymi w tym roku. Również w miejskim budżecie znajdujemy pieniądze na rewitalizację. W Łodzi remonty dróg i kamienic już trwa. Natomiast w całej Polsce jest problem z rozstrzygnięciem przetargów i brakiem pracowników na rynku budowlanym – przekonuje Aleksandra Hac z Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów Urzędu Miasta Łodzi.

(bk)

KULTURALNY FLESZ

BAJKA



mat. pasc/d

„Świnki 3”

W niedzielę o godz. 12 w Teatrze Pinokio przy ul. Kopernika najmłodszy wraz z opiekunami będą mogli obejrzeć spektakl „Świnki 3” w reżyserii i adaptacji Łukasza Bzury. Twórcy przedstawienia postanowili sprawdzić, jak bohaterowie znanej opowieści poradzą sobie z budowaniem i burzeniem domów na Dzikim Zachodzie. Ich perypetie toczą się pośród fruującego pierza oraz w rytm muzyki country granej na żywo.

TARGI



Jan Środa/Gazeta Polska

Zabytkowe i współczesne zegarki

Dzisiaj i jutro przy ul. Tymienieckiego odbywa się Międzynarodowy Festiwal Zegarków i Zegarów. Wydarzenie jest połączone z targami zegarmistrzostwa. Podczas imprezy publiczność obejrzy kolekcje zegarków, wysłucha wykładów czy zobaczy prezentacje różnych firm związanych z tematyką zegarmistrzostwa. Dla widzów zaplanowano także różne konkursy. Wstęp z biletem wstępu.

PIOSENKI



Jan Środa/Gazeta Polska

Utwory Wodeckiego i Zauchy

Dzisiaj o godz. 18 swój sezon artystyczny zainauguruje Centrum Kultury Młodych przy ul. Lokatorskiej. Na scenie wystąpi zespół Piotra Gojlata. Artyści wykonają utwory m.in. Bułata Okudźawy, Andrzeja Zauchy, Zbigniewa Wodeckiego oraz Bogusława Meca. Zespół wystąpi w składzie: wokalista Piotr Gołjat, gitarzysta Sebastian Ruciński oraz kontrabasista Piotr Górka. Wstęp wolny.

FESTIWAL



Anna Jan/Gazeta Polska

Światło i dźwięk

Dziś i jutro w godz. 19–1 w centrum Łodzi będzie można podziwiać wydarzenia odbywające się w ramach Festiwalu Kinetycznej Sztuki Światła. Podczas imprezy zaplanowano m.in. pokazy, mappingi 2D i 3D, instalacje świetlne, koncerty i happeningi. Wielkoformatowe projekcje zostaną zaprezentowane na ścianach kamienic, kościołów oraz Teatru Wielkiego przy pl. Dąbrowskiego. Wstęp wolny.

PREMIERA



Jan Środa/Gazeta Polska

„Trzy siostry”

Dzisiaj o godz. 19 na dużej scenie Teatru im. Stefana Jaracza zaplanowano premierę sztuki wybitnego rosyjskiego pisarza Antoniego Czechowa „Trzy siostry” w reżyserii Jacka Orłowskiego. W spektaklu wystąpią m.in. Łukasz Stawowczyk, Agnieszka Skrzypczak, Anna Sarna, Michał Staszczak, Marek Nędza, Bronisław Wrocławski, Piotr Krukowski oraz Ewa Karaśkiewicz. Bilety w kasach teatru.

KONCERT



Jan Środa/Gazeta Polska

L.U.C i Rebel Babel

Dzisiaj o godz. 20 w klubie Wytwórnia z okazji 10-lecia wystąpią m.in. L.U.C oraz zespół Rebel Babel. Będzie to koncert brzmień folkowych i jazzowych oraz hip-hopu. Artyści wykonają także utwory oparte na przebojach muzyki filmowej. Podczas koncertu został też zaplanowany specjalny epizod związany z łódzką kinematografią. Bilety na wydarzenie w kasach klubu przy ul. Łąkowej.



ZAPOWIEDŹ 12. KOLEJKI DRUGIEJ LIGI

PIŁKA NOŻNA \ Górnik Łęczna–Rozwój Katowice (30.09, godz. 18), Znicz Pruszków–Olimpia Elbląg (29.09, 18.30), Stal Stalowa Wola–Olimpia Grudziądz (1.10, 15), Gryf Wejherowo–GKS Bełchatów (30.09, 15), ROW 1964 Rybnik–Ruch Chorzów (30.09, 16), Resovia–Skra Częstochowa (29.09, 15), Elana Toruń–Radomiak Radom (30.09, 15), Widzew Łódź–Siarka Tarnobrzeg (29.09, 19.10), Błękitni Stargard–Pogoń Siedlce (29.09, 15).

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Elkaesiacy mają za sobą porażkę 0:1 z Lechem Poznań w ramach rozgrywek Pucharu Polski | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ŁKS jedzie na mecz ze spadkowiczem

Przed piłkarzami Łódzkiego Klubu Sportowego wyjazdowe starcie z Sandecją Nowy Sącz. – Chcemy zagrać z równie dużą konsekwencją, co w ostatnich meczach. Kluczem do sukcesu będzie bardzo dobra organizacja gry zarówno w defensywie, jak i ofensywie – podkreśla Kazimierz Moskal, trener elkaesiaków.

Daniel Mroczek

Sandecja w poprzednich rozrywkach pożegnała się z najwyższą klasą rozgrywkową. Obecnie radzi sobie przyzwoicie, bo zajmuje trzecie miejsce w tabeli Fortuna 1 Ligi.

– Dobra postawa Sandecji na początku tego sezonu z pewnością może zaskakiwać, bo to o drugim ze spadkowiczów, czyli Termalicy, mówiło się raczej w kontekście miejsca w czołówce tabeli – mówi Kazimierz Moskal. – Po raz kolejny potwierdza się jednak, że piłka nożna jest nieprzewidywalna. Choć dla mnie jeszcze większą pozytywną niespodzianką jest postawa Bytovii. Rozczarowaniem jest za to dotychczasowa gra wspomnianej Termaliki. Jak widać, nie ma proroków, którzy byliby w stanie przewidzieć pewne sytuacje w tej lidze – dodaje.

Szkoleniowiec cieszy się, że w niedzielnym meczu w barwach Łódzkiego Klubu Sportowego będzie mógł zadebiutować Łukasz Piątek. – Wierzę w to, że wniesie on dużo doświadczenia do szatni. Podobnie zresztą jak piłkarskiej jakości. Naj-

lepszym sposobem na to, aby się rozwijać, jest rywalizacja. I my taką rywalizację chcemy w zespole mieć. Widzę dla Łukasza miejsce w środku pola. Sytuacja kadrowa wygląda bardzo dobrze. Wszyscy zawodnicy normalnie trenują, więc nie mamy żadnych problemów kadrowych przed wyborem osiemnastki, która pojedzie walczyć o punkty w Nowym Sączu – wyjaśnia Moskal.

Zapowiedź dwunastej kolejki Fortuna 1 Ligi: Puszcza Niepołomice–GKS Tychy (30 września, godz. 18), Sandecja Nowy Sącz–ŁKS Łódź (30 września, godz. 18), Wigry Suwałki–Podbeskidzie Bielsko-Biała (30 września, godz. 17), Raków Częstochowa–Bytovia Bytów (29 września, godz. 20), GKS 1962 Jastrzębie–Warta Poznań (29 września, godz. 15), Chojniczanka Chojnice–Stal Mielec (30 września, godz. 19), Odra Opole–Garbarnia Kraków (29 września, godz. 12.45), Chrobry Głogów–Stomil Olsztyn (28 września, 18), GKS Katowice–Buk-Bet Termalica Nieciecza (29 września, godz. 18).

Sandecja
–ŁKS
niedziela,
godz. 18

PIŁKA NOŻNA

Miedź rywalem Brunatnych

W wyniku losowania w siedzibie PZPN drużyna PGE GKS Bełchatów zagra w 1/16 finału Pucharu Polski z beniaminkiem Lotto Ekstraklasy Miedzią Legnicą. Mecze tej rundy odbędą się 30 i 31 października, a termin rezerwowo zaplanowano na 6–8 listopada. Pojedynek odbędzie się na Stadionie Miejskim w Bełchatowie.

Biało-Czerwoni znów w Łodzi

Reprezentacja Polski U-20 po raz kolejny wystąpi na stadionie Widzewa. W czwartek 11 października kadra prowadzona przez Jacka Magierę zagra z Czechami (godz. 18). Spotkanie z naszymi południowymi sąsiadami odbędzie

się w ramach Turnieju Ośmiu Narodów. Bilety w cenie 5 zł, 10 zł i 15 zł są już dostępne w Centrum Biletów Atlas Areny, salonach EMPiK oraz na stronie internetowej www.kupbilet.pl.

KOSZYKÓWKA

Widzewianki zaprezentują się kibicom

Przedsezonowa prezentacja koszykarek Widzewa Łódź odbędzie się na stadionie przy al. Piłsudskiego 138. Koszykarki wybiegną na murawę przed sobotnim meczem ligowym piłkarzy z Siarką Tarnobrzeg. Uroczystość jest planowana mniej więcej na godz. 18.45. Koszykarki zaprezentują się już w nowych ligowych koszulkach z nazwiskami kibiców, którzy wpłacili cegiełkę na ten cel.

PIŁKA SIATKOWA

Wiele atrakcji podczas zlotu kibiców

Kibice PGE Skry Bełchatów spotkają się po raz ósmy na ogólnopolskim zlocie. Bełchatowski klub przygotował dla nich wiele atrakcji. Na sobotę zaplanowano oficjalną prezentację drużyny i mecz z MKS Będzin, a w niedzielę odbędzie się Siatkarski Piknik Rodzinny.

Sobotnia prezentacja drużyny rozpocznie się o godz. 14 w hali Energia w Bełchatowie. Godzinę później siatkarze PGE Skry zmierzą się z MKS Będzin. Na tę konfrontację obowiązują bezpłatne wejściówki, które można odebrać w sklepie PGE Skry w hali Energia od godz. 10. Po spotkaniu mistrzowie Polski spotkają się z kibicami – będą pozowali do zdjęć i rozdawali autografy. W niedzielę o godz. 12 w Galerii Olimpia w Bełchatowie rozpocznie się otwarte spotkanie z siatkarzami PGE Skry inaugurujące sezon 2018/2019. W godz. 14–18 w hali Energinia odbędzie się Siatkarski Piknik Rodzinny. W programie: Foli Festiwal – Święto Kolorów, bańki mydlane, strefa Football, Siatkarskie Show, prezentacja grup młodzieżowych EKS Skra Bełchatów, pokaz aut sportowych, strefa przedszkolaka – atrakcje dla dzieci, bieg krasnali, pokaz Kangoo Jumps oraz Cheerleaders Bełchatów.

(dm)

REGION X FESTIWAL NNW

Gdynia bohaterów

Gdynia na przełomie września i października będzie miejscem zarówno rozprawiania o historii Polski, jak i uroczystego pożegnania adm. Unruga
| fot. mat. pras./d

Od soboty w Gdyni trwa wyczekiwana od roku jubileuszowa, dziesiąta edycja Festiwalu Niepokorni Niezlomni Wyklęci. Nad morzem po raz kolejny pojawili się twórcy i pasjonaci opowiadania historii. Z kolei w poniedziałek na Helu rozpocznie się dwudniowy państwowy pogrzeb adm. Unruga i jego małżonki Zofii, którzy zostaną pochowani w ceremoniale wojskowym w Kwaterze Pamięci na cmentarzu Marynarki Wojennej w Gdyni-Oksywiu.

Andrzej Dziński

Jubileuszowy festiwal potrwa do wtorku 2 października. Program obfituje w pokazy konkursowe filmów, dokumentów radiowych, projektów przygotowanych przez młodzież w ramach „Młodych dla historii”, prezentacje książek, wystawy, liczne panele dyskusyjne, a także rozmowy z twórcami oraz świadkami historii.

– Tegoroczny festiwal jest dla nas szczególnie wyjątkowy. Jego motto przewodnie „Europa Środkowa: wygrane starcie z dwoma totalitaryzmami” pokazuje nie tylko polską drogę do wolności, ale także drogę naszych sąsiadów – Węgrów, Czechów, Bałtów. Dlatego na Festiwal NNW przyjedzie duża grupa gości z tych krajów. Wspólnie porozmawia-

\\ **Motto festiwalu „Europa Środkowa: wygrane starcie z dwoma totalitaryzmami” pokazuje nie tylko polską drogę do wolności, ale także drogę naszych sąsiadów – Węgrów, Czechów, Bałtów – zaznaczają organizatorzy** \\

my o naszych doświadczeniach – zapowiada dyrektor Festiwalu Arkadiusz Gołębiowski.

W tym roku wyczekiwanymi gośćmi będą także m.in. Amerykanie z National History Day, największej organizacji pozarządowej w Stanach Zjednoczonych, która w nowoczesny sposób propaguje naukę historii wśród młodzieży. Wystąpią ze spektaklem o Irenie Sendlerowej. Znana jest już również oprawa muzyczna festiwalu. Na scenie wystąpią: Tadeusz Sikora, Béla Tólcsvay z zespołem, Andrzej Dziubek (De Press), Dariusz Kordek, Warszawska Orkiestra Sentymentalna, meksykańska grupa Chelydra, Stanisława Celińska z zespołem oraz Ania Rusowicz.

Nietypowy sobotni termin startu tegorocznego Festiwalu NNW wiąże się z rozpoczynającymi się w poniedziałek 1 października uroczystościami pogrzebowymi adm. Józefa Unruga i jego małżonki Zofii. Po 45 latach od śmierci admirała polskie państwo spłaca dług zaciągnięty wobec dowódcy Floty i Obszaru Nadmorskiego w trakcie wojny obronnej 1939 r.

PRZEMYT NARKOTYKÓW

Przewozili pół tony haszyszu

Wspólne działania gdańskich policjantów z duńskimi doprowadziły do zatrzymania w Danii dwóch przemytników narkotykowych. Mężczyźni zostali zatrzymani tuż po przekroczeniu granicy. W kartonach po chipsach przewozili blisko pół tony haszyszu. Jak informuje komenda wojewódzka, funkcjonariusze z Gdańska od dłuższego czasu rozpracowywali grupę przestępczą, zajmującą się wprowadzaniem do obrotu środ-

ków odurzających i psychoaktywnych w Gdańsku i okolicach oraz współorganizowaniem przemytów transgranicznych znacznych ilości narkotyków, m.in. z Hiszpanii do Polski. Dzięki ustaleniom pomorskiej policji duńscy funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 22 i 33 lat. Przemycane narkotyki miały trafić na rynek skandynawski. Ich wartość to 19 mln zł. Środki odurzające znaleziono również w ich mieszkaniach. Zatrzymano też przebywającą w jednym z nich 23-letnią kobietę. Mężczyźni są w duńskim areszcie. Grozi im do 15 lat pozbawienia wolności.

(dzs)

GDAŃSK-NOWY PORT

Ostrzelał balkon z wiatróvky

Zatrzymano mężczyznę, który strzelał z wiatróvky do drzwi balkonowych, groził lokatorowi mieszkania oraz naraził go na niebezpieczeństwo. Zatrzymany przez funkcjonariuszy z Nowego Portu 21-latek oprócz tego był poszukiwany listem gończym.

Do zdarzenia doszło w środę 26 września przy ul. Wyzwolenia. W chwili oddawania strzałów zgłaszający zajście mężczyzna znajdował się w środku ostrzellanego miesz-

kania. W wyniku pracy operacyjnej policjanci z komisariatu w Nowym Porcie następnego dnia zatrzymali 21-letniego mężczyznę. W trakcie przeszukania jego samochodu kryminalni zabezpieczyli pistolet pneumatyczny, z którego najprawdopodobniej oddano strzały. Broń została przekazana do badań biegłemu sądowemu z zakresu balistyki. Zatrzymany mieszkaniowiec Warszawy usłyszał zarzuty narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, kierowania gróźb karalnych oraz uszkodzenia mienia. Grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.

(dzs)



DWA WYPADKI NA DRODZE KRAJOWEJ 25

GMINA CZŁUCHÓW Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadków, do których doszło w czwartek na drodze krajowej nr 25 w pobliżu miejscowości Gwieździn i Jęczniki Wielkie. W pierwszym zderzyły się dwie osobówki, a w drugim kierowca auta dostawczego na łuku drogi otarł się o jadący z przeciwka inny samochód dostawczy, a następnie czołowo uderzył w samochód ciężarowy. Trzy osoby trafiły do szpitala.

fol. Policja.gov.pl/d

LEGENDARNY DOWÓDCA FLOTY WRACA DO KRAJU

Admirał, który wybrał Polskę

Prochy Józefa Unruga i jego żony Zofii dotrą w poniedziałek na pokładzie flagowego ORP „Generał Tadeusz Kościuszko” na Hel. Stanie się to w symbolicznym momencie rocznicy kapitulacji jednego z ostatnich skrawków Polski, którego obroną dowodził.

Stanisław Balicki

Hel był ostatnim skrawkiem polskiej ziemi, którą opuszczał Józef Unrug, decydując o zakończeniu obrony wybrzeża 1 października 1939 r. – Panowie oficerowie! Wszakże nie zezwalam na dalszy rozlew marynarskiej i żołnierskiej krwi! Niemcy i tak tę wojnę przegrają. Jeszcze Polska nie zginęła! – mówił na ostatniej odprawie sztabowej przed kapitulacją.

Kim był dowódca polskiej floty, który jeszcze 21 lat wcześniej dowodził pruską flotylą okrętów podwodnych? Urodził się 7 października 1884 r. w Brandenburgu pod Berlinem jako Joseph Michael Hubert von Unruh. Jego ojciec Tadeusz Gustaw, generał major pruskiej gwardii, pochodził z arystokra-

tycznej rodziny kalwińskiej od stuleci funkcjonującej na styku polskiego i niemieckiego żywiołu. Po wojnie prusko-francuskiej w 1870 r. osiadł w Sielcu koło Żnina, gdzie Józef Unrug spędził dzieciństwo w atmosferze odkrywania przez ojca polskich korzeni i tradycji rodzinnych.

Młodego Józefa fascynowało jednak morze i wbrew woli ojca wybrał karierę wojskową w służbie pruskiej marynarki wojennej. Po klęsce Niemiec w I wojnie światowej wrócił jednak w rodzinne strony i w 1919 r. zgłosił się do Wojska Polskiego. Jako kierownik Wydziału Operacyjnego do Sekcji Organizacyjnej Departamentu dla Spraw Morskich był współtwórcą Marynarki Wojennej, która nie miała jeszcze floty, marynarzy ani portu. Pierwszą jednostkę, ORP „Pomorzanie”, kupował Unrug prywatnie,

na własne nazwisko. – Byłem wtedy po raz pierwszy i ostatni w swojej karierze właścicielem okrętu wojennego – wspominał. W 1925 r. Unrug, w stopniu kontradmirała, był już dowódcą całej Marynarki Wojennej.

W 20 lat współtworzony przez niego rodzaj sił zbrojnych okrzepł, zyskał nowoczesną flotę, szkolnictwo oraz porty w Oksywiu i na Helu. Tam przed zbliżającą się nawałą II wojny światowej Unrug przeniósł pod koniec sierpnia dowództwo floty i został dowódcą Obrony Wybrzeża. Hel bronił się do końca września, Unrug nie widzi jednak sensu dalszego oporu. Po kapitulacji przebywał w ośrodkach X B Nienburg, VIII B Silberberg, XVII C Spittal, II C Woldenberg, VII B Sandbostel, IV C Colditz, X C Lubeka i w VII A Murnau. Od czasu uwięzienia prezentuje niezłomną postawę wobec agre-

sorów mimo namów niemieckiej części rodziny, a nawet propozycji przejścia w stopniu admirała do Kriegsmarine. Mimo świetnej znajomości języka niemieckiego, którym w młodości posługiwał się częściej niż polskim, z władzami ośrodków rozmawiał wyłącznie przez tłumacza. Współwięźniom, polskim oficerom, mówił, że niemieckiego zapomniał 1 września 1939 r.

Uwolniony w 1945 r. podjął służbę w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Mianowany na stopień wiceadmirała znów jako dowódca floty nadzorował bolesny proces likwidacji Marynarki Wojennej przez strukturę państwa emigracyjnego. Nie wraca do Polski, jak robi to wielu jego współpracowników z międzywojennego sztabu i dowództwa Obrony Wybrzeża. Komandorowie Stanisław Mieszkowski, Jerzy Staniewicz

i Zbigniew Przybyszewski giną w stalinowskim mordzie sądowym, tzw. procesie komandorów. Józef Unrug, który zmarł na emigracji 28 lutego 1973 we francuskim Lailly-en-Val, w ostatniej woli przekaza-

Uroczystości pogrzebu Józefa Unruga rozpoczną się w poniedziałek o godz. 12.50 w kościele pw. Bożego Ciała w Helu. O godz. 13.30 z ciałami admirała i jego żony popłyną okrętem MW „Generał Tadeusz Kościuszko” do Gdyni. O godz. 14.00 skąd kondukt pogrzebowy przemieści się do kościoła garnizonowego. We wtorek mszą św. nadzwyczajną nadaje się pogrzeb, a złożenie prochów nastąpi o godz. 12.50 w kościele pw. Bożego Ciała w Helu. Pamiątkę cmentarza M. Wojennej

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



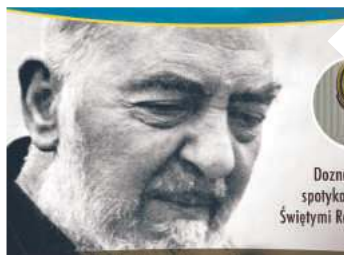
Gazeta
Polska
codziennie



ZŁAPANO PODEJRZANĄ O ROZBÓJ

KARTUZY \ Kartuscy policjanci zatrzymali 30-letnią kobietę podejrzaną o napad na 52-letnią mieszkankę Gdańska i kradzież ponad 20 tys. zł. oraz torebki. Podejrzana trafiła do aresztu i usłyszała zarzuty. Grozi jej do 12 lat pozbawienia wolności.

fot. Policja.gov.pl/d

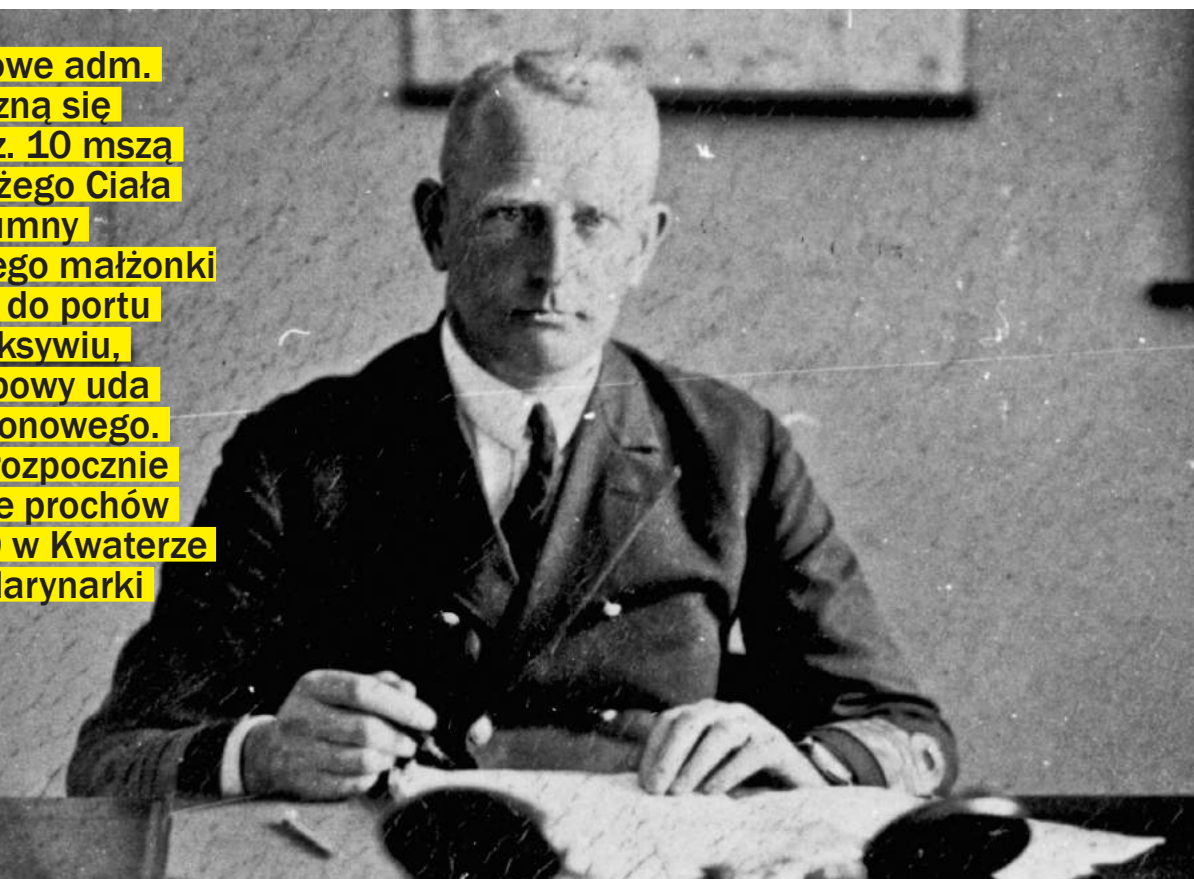


RELIKWIE OJCA PIO

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA \ Jeszcze w sobotę 28 września w kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Gdańsku można nawiedzać relikwie św. Ojca Pio. Szczegółowy program mszy św. jest dostępny na stronie www.gdansk.kapucyni.pl.

fot. mat. pras./d

we adm.
zna się
z. 10 mszą
żego Ciała
mny
ego małżonki
do portu
ksywiu,
powy uda
onowego.
ozpocznie
e prochów
w Kwaterze
arynarki



fot. Wikipedia/d

nej synowi Horacemu zakazał sprowadzania swoich prochów do Polski, dopóki ciała komandorów nie zostaną odnalezione i godnie pochowane.

W grudniu ub.r. wola Unruga wypełniła się na cmentarzu

marynarki w Oksywiu po tym, jak ciała oficerów zostały odkryte dzięki badaniom IPN na powązkowskiej Łączce. We wtorek w kwaterze pamięci marynarskiej nekropolii legendarny twórca i dowódca pol-

skiej Marynarki Wojennej spocznie obok swoich oficerów. Decyzją prezydenta Andrzeja Dudy, który będzie uczestniczył w pogrzebie, Józef Unrug pośmiertnie został awansowany na stopień admirała floty.

NAUKA

Fundacja Energa wspiera naukowców z Politechniki Gdańskiej

Fundacja Energa stała się częścią inicjatywy Własny Fundusz Stypendialny Politechniki Gdańskiej, stworzonej, aby wspierać młode talenty ze świata nauki. Fundacja wsparła finansowo wybitnych studentów i doktorantów Wydziału Elektrotechniki i Automatyki w roku akademickim 2018/2019. Docenione zostały ich szczególne osiągnięcia naukowe i współpraca w zakresie Strategii Innowacji Energa SA.

Co roku wsparcie może otrzymać dwóch studentów drugiego stopnia i jeden doktorant. – Warunkiem uzyskania stypendium są szczególne osiągnięcia naukowe, publikacje naukowe, dorobek w pracy naukowo-badawczej lub wysoka średnia ocen – tłumaczy fundacja. – Beneficjent programu musi w tym samym czasie prowadzić prace badawczo-rozwojowe w obszarach zawartych w Strategii Innowacji Energa SA we współpracy z Centrum Badawczo-Rozwojowym im. M. Faradaya lub Laboratorium LINTE² – dodaje. W trakcie inauguracji roku akademickiego 2018/2019 na Wydziale Elektrotechniki i Automatyki PG oficjalnie ogłoszono decyzje o przyznaniu stypendiów, które w tym roku przypadły inż. Małgorzacie Dutce, inż. Joannie Misiewicz oraz mgr. inż. Pawłowi Derkaczowi. – Grupa Energa chętnie angażuje się w inicjatywy związane z nauką i pomaga w kształceniu kolejnych pokoleń specjalistów. Dzięki naszemu wsparciu wybitni studenci i doktoranci Politechniki Gdańskiej będą mogli realizować swoje pasje i wdrażać innowacyjne projekty naukowe w życie, współpracując z Centrum Badawczo-Rozwojowym



fot. mat. pras./d

im. M. Faradaya – mówi Alicja Barbara Klimiuk, p.o. prezesa zarządu Energi SA. Jak informuje fundacja, stypendia będą wypłacane przez Własny Fundusz Stypendialny Politechniki Gdańskiej przez dziewięć miesięcy kalendarzowych roku akademickiego 2018/2019. Pula stypendium wynosi 117 tys. zł.

(kt)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras.

Lubię gadać z Leonardem

Koncert „Lubię gadać z Leonardem” Marcina Styczenia to jedenaście piosenek Leonarda Cohena w wykonaniu i tłumaczeniu pieśniarza. Do tej pory nikt w Polsce nie wykonywał tych utworów, a największy popularyzator twórczości kanadyjskiego barda Maciej Zembały zmarł w 2011 r. Koncertu będzie można wysłuchać w sobotę 29 września o godz. 19 w Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Gdyni.

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Przedwojenni sopocy Żydzi – wystawa

Żydowska społeczność odegrała ważną rolę w przedwojennych dziejach Sopotu. Świadectwem jej istnienia jest niewielki cmentarz zachowany na obrzeżach Sopotu. Brama cmentarna sopockiego kirkutu jest zresztą jedynym tego typu zachowanym zabytkiem na całym Pomorzu. Muzeum Sopotu zaprasza w niedzielę 30 września o godz. 16 na otwarcie wystawy „Pamięć – sopocka społeczność żydowska”.

OPERA



fot. mat. pras.

Otwarcie sezonu w Bałtyckiej

Opera Bałtycka w niedzielę 30 września inauguruje sezon artystyczny 2018/2019 wielką galą. Program gali został ułożony tak, by zaprezentować publiczności motywy i arie z dzieł muzycznych, których premiery wzbogacą repertuar w nadchodzącym sezonie. Usłyszymy m.in. arie z „Cyrylika sewilskiego” G. Rossiniego, „Toski” G. Pucciniego, „Eugeniusza Oniegina” P. Czajkowskiego, „Straszne Dworu” S. Moniuszki.

JUBILEUSZ



fot. mat. pras.

25-lecie Grupy MoCarta

Grupa MoCarta powraca do Gdańska z pełnym muzycznym humorem programem „Grupa MoCarta i Przyjaciele”. 25 lat razem. W sobotę 27 września o godz. 18 wystąpi w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku. Kwartet od początku działalności bardzo chętnie nawiązywał współpracę z innymi wykonawcami. Na scenie pojawią się Ireneusz Krosny, Piotr Bałtroczyk, Zbigniew Zama-chowski, Joanna Kołaczowska i wielu innych.

SPEKTAKL



fot. mat. pras.

Scenariusz dla trzech aktorek

Historię śmiesznie prostą i po prostu śmieszna, czyli „Scenariusz dla trzech aktorów” w wersji kobiecej, będzie można obejrzeć w niedzielę 30 września o godz. 18. Tematem spektaklu są problemy, z jakimi zmagają się artystki w trakcie pracy. Widz ogląda próbę teatralną, pełną gagów, dowcipów i nagłych zwrotów akcji. Komedia złożona z inteligentnych dowcipów i prześmiesznych sytuacji będzie dobrą zabawą na wieczór.

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras.

Niedziela melomana

Park Naukowo-Technologiczny w Gdyni w najbliższą niedzielę o godz. 16 zaprasza na Niedzielę Melomana. W programie koncertu zaplanowano koncert organowy nr 13 F-dur „Kukułka i słowik” Georga Friedricha Haendla oraz Koncert na smyczki g-moll RV 156 Antonia Vivaldiego w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Progress i organisty, kompozytora Macieja Zakrzewskiego pod dyktando Szymona Morusa.



CHOJNICZANKA ZE STAŁĄ, BYTOVIA Z RAKOWEM

I LIGA \ Chojniczanka Chojnice odpadła z Pucharu Polski po porażce z Legią Warszawa 0:1 i może się skupić na rozgrywkach I ligi. Złazszcza że na zapleczu ekstraklasy idzie jej nieźle. W niedzielę o godz. 19 podejmie u siebie Stal Mielec i jest faworytem. Z kolei Bytovia zagra w meczu na szczycie. Jedzie do Częstochowy na mecz z liderem – Rakowem – w sobotę o godz. 20.

for. mat. pras/d

PIŁKA RĘCZNA



Bartosz Jurecki i Marcin Lijewski grali w reprezentacji Polski, gdy odnosila największe sukcesy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Przyjaciele z boiska

Azoty chcą podtrzymać passę zwycięstw w tym sezonie PGNiG Superligi, a Wybrzeże chce wreszcie zdobyć punkty. Zdecydowanym faworytem są goście, ale Wybrzeże jest w stanie sprawić niespodziankę. W hali w Oliwie zapowiada się więc nieźle widowisko.

Marek Madej

Trenerów Bartosza Jureckiego (ur. 1979 r.) i Marcina Lijewskiego wiele łączy. Razem zdobyli dla Polski medale Mistrzostw Świata (2007, srebro) i Mistrzostw Europy (2009, brąz). Marcin Lijewski skończył karierę reprezentacyjną w 2013 r., a Jurecki zdobył jeszcze brąz MŚ 2015, grał też na igrzyskach olimpijskich w Rio w 2016 r., kiedy to Polska otarła się o medal, ostatecznie zajmując czwarte miejsce. Potem i Bartosz Jurecki skończył reprezentacyjną karierę. W drużynie narodowej wciąż gra jego młodszy brat Michał Jurecki, zawodnik VIVE Kielce. W VI-VE gra też młodszy brat Marcina Lijewskiego Krzysztof, który karierę reprezentacyjną zakończył w zeszłym roku.

Bartosz Jurecki przez dekadę był podporą Magdeburga występującego w Bundeslidze. Równie długo w Bundeslidze, ale we Flensburgu i w Hamburgu SV, grał Marcin Lijewski. Grali więc także przeciwko sobie wiele razy. Jurecki kończył swoją karierę klubową w Azotach Puław, a Lijewski w Wybrzeżu Gdańsk. A teraz znowu się spotykają jako trenerzy swoich drużyn.

Azoty to klub, który od lat jest pierwszy po wielkiej dwójce polskiej piłki ręcznej – VIVE Kielce i Wisła Płock. Od 2014 r. zajmuje trzecie miejsce. W tym

sezonie Azoty chcą być jeszcze lepsze niż w poprzednim. Przed jego rozpoczęciem m.in. pozyskały z Wybrzeża Łukasza Rogulskiego, kapitana i czołowego zawodnika gdańskiej drużyny w poprzednim sezonie. Poza tym klub z Puław wzmocnili Chorwaci Ante Kaleb (z Bundesligi) i Jerko Matulić (z ligi francuskiej). W tym sezonie na razie Azoty wygrały wszystkie swoje mecze.

Wybrzeże zaczęło sezon od dwóch zwycięstw (z Pogonią Szczecin i Piotrkowianinem), by potem przegrać u siebie w derbach z MMTS Kwidzyn, a następnie „planowo” z Wisłą Płock. Czas więc już przerwać tę złą passę. Problem w tym, że naprzeciwko staje znowu mocny rywal. Zawodnicy Wybrzeża zapewniają jednak, że stać ich na sprawienie niespodzianki, a przynajmniej na stworzenie dobrego widowiska. – Jesteśmy bardzo skoncentrowani. Wiemy, że w Płocku nie zagramy dobrego meczu. W drugiej połowie zagramy słabo w ataku i podania nie były już tak dokładne – powiedział brazylijski szczypiornista Wybrzeża Ramon Oliveira. – Mam nadzieję, że to będzie dobre widowisko. Za każdym razem jak przyjeżdżają do nas Azoty, jest świetna atmosfera na trybunach i sporo emocji na boisku. Mam nadzieję, że nie inaczej będzie tym razem – skomentował Oliveira.

2
tyle medali zdobyli,
grając wspólnie
w reprezentacji
Polski. Jurecki
i Lijewski

PIŁKA RĘCZNA

Arka zawalczy o pierwsze zwycięstwo

Szczypiornisi Arki Gdynia jak dotąd przegrali wszystkie swoje mecze w tym sezonie PGNiG Superligi. W sobotę o godz. 18 mają kolejną szansę na odbicie się od dna – podejmują u siebie Piotrkowianina Piotrków Trybunalski. Ta drużyna, obecnie trzecia od końca w tabeli, jest w zasięgu gdynian.

MMTS Kwidzyn zagra z Górnikiem

Również w sobotę o godz. 18, tyle że w Zabrze, rozpocznie się mecz tamtejszego Górnika z MMTS Kwidzyn. To będzie mecz dwóch drużyn sąsiadujących w tabeli – Górnik jest czwarty, a MMTS

Kwidzyn piąty. Zawodnicy MMTS będą chcieli się zrehabilitować po niespodziewanej porażce tydzień temu u siebie z Gwardią Opole. Będzie o to jednak trudno, bo w poprzednim sezonie zabranie dwukrotnie pokonali MMTS.

HOKEJ

Derby Północy

W niedzielę o godz. 17 w hali Olivia hokeiści MH Automatyki Gdańsk podejmą KH Energę Toruń w hokejowych Derby Północy. Przed meczem w gdańskim klubie panują dobre nastroje, spowodowane cennym wyjazdowym zwycięstwem z Polonią Bytom. Ale nie tylko o to chodzi. Jak ujawnił portal Trójmiasto.pl, klub pozyskał też nowego sponsora – będzie nim Grupa Lotos.

PIŁKA NOŻNA

Arka zagra z sensacją Pucharu Polski

W siedzibie PZPN odbyło się losowanie par 1/16 finału Pucharu Polski, do której awansowały trzy pomorskie drużyny. Losowanie było dość szczęśliwe dla Arki Gdynia, Lechii Gdańsk i Bytovii Bytów.

W Pucharze Polski nie można nikogo lekceważyć i trzeba mieć się na baczności. Przekonało się o tym w 1/32 finału Pucharu Polski Zagłębie Lubin, które sensacyjnie przegrało z trzecioliigowym Kaczką Huraganem Morąg 2:3. I właśnie z Kaczką los skojarzył Arkę Gdynia. Takie mecze często są bardzo trudne. Drużyny z niższych lig, którym udało się dojść tak daleko, dają z siebie wszystko. Są nastawione na obronę i grę z kontry, a polskie kluby, nawet te najlepsze, na ogół mają problemy z kreatywnymi zawodnikami i atakiem pozycyjnym. Dodatkowo trudno się im zmobilizować. Czasem trenerzy drużyn ratują się tym, że wystawiają skład częściowo złożony z pragnących się pokazać rezerwowym. Ale nie zawsze to wypala, o czym przekonał się właśnie trener Zagłębia. Z Arką powinno być jednak inaczej. Akurat ona jest nastawiana przez trenera na atak pozycyjny, a ponadto bardzo poważnie traktuje się w niej mecze Pucharu Polski. Nie przez przypadek Arka dwa razy z rzędu dotarła do finału i raz zwyciężyła. Z kolei Lechia Gdańsk w 1/16 finału zagra w Rzeszowie z drugoligową Resovią, a Bytovia u siebie ze Śląskiem Wrocław. Mecze odbędą się na przełomie października i listopada.

(mad)

REGION ZAGROŻONE FUNDUSZE UNIJNE

Zadziwiająca opieszałość samorządu



Wykorzystanie środków unijnych to zdaniem wiceministra Tobiszowskiego obecnie wielkie wyzwanie dla kandydatów w wyborach samorządowych
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

W woj. śląskim zagrożonych jest obecnie – utratą lub przesunięciem – aż 169 mln euro z Regionalnego Programu Operacyjnego – przestrzegł w Katowicach minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Władze województwa zapewniają, że nie stracimy ani euro. Jednak śląscy politycy przekonują, że już tracimy na opieszałości samorządu kierowanego przez PO.

Andrzej Hola

Zdaniem Grzegorza Tobiszowskiego, wiceministra energii, już wcześniej informowano, że Śląskie jest jednym ze słabszych regionów pod względem tempa wykorzystania funduszy unijnych, ale odpowiedź zarządu województwa nie było. – Słowa ministra Kwiecińskiego o wykorzystaniu środków unijnych, które na Śląsku jest niskie, należy traktować jako kolejne zaproszenie do dyskusji – podkreślił wiceminister. Przypomniał, że to ważne, bo poziom zaawansowania realizacji Programu dla Śląska, prezentowany niedawno przez premiera Mateusza Morawieckiego w Katowicach, powinien współgrać z działaniami samorządu wojewódzkiego, zaangażowaniem środków regionalnych. – Jeśli tutaj powstanie luka i będziemy musieli zwrócić niewykorzystane pieniądze, to nie osiągniemy zakładanego tempa wzrostu gospodarczego – podkreślił Grzegorz Tobiszowski. Dodał, że niepo-

koi go niski poziom wykorzystania środków unijnych w projektach dotyczących innowacji.

Działacze PiS zwracają uwagę, że choć w obecnym śląskim RPO znajduje się najwięcej środków spośród programów regionalnych w Polsce – aż 3,477 mld euro (ponad 14,63 mld zł) – to na walkę ze smogiem samorząd kierowany przez PO nie miał do tej pory pieniędzy. – W naszym budżecie nie ma środków na walkę ze smogiem – alarmował już w ubiegłym roku radny PiS w sejmiku wojewódzkim Piotr Czarnynoga.

Można już za to składać wnioski o wsparcie z rządowego programu Czyste Powietrze, który ma pomóc w likwidacji smogu w polskich miastach, m.in. przez dotacje na termomodernizację budynków. Budżet tego projektu jest niespotykany – wynosi aż 103 mld zł, z czego na dotacje przeznaczono 63,3 mld zł. Rząd PiS stara się w ten sposób rozwiązać problemy związane z ochroną powietrza, narastające

przez lata i pozostawione przez poprzedników z PO-PSL – podkreślają działacze prawicy.

Niestety, dopiero teraz dotacje na wymianę przestarzałych kotłów znalazły się w RPO woj. śląskiego do 2020 r., które ogłosił niedawno urząd marszałkowski. Piotr Czarnynoga zauważa, że samorząd mógłby zrobić w sprawie zwalczania smogu znacznie więcej. Problem w tym, że na pewne rzeczy wydaje środki z nadmiarem, a później nie ma pieniędzy na wymianę pieców i inne cele ważne społecznie. – Więcej wydawali na akcje medialne niż na wymianę starych pieców – podkreślają radni PiS.

Wykorzystanie środków unijnych to zdaniem wiceministra Tobiszowskiego obecnie wielkie wyzwanie dla kandydatów w wyborach samorządowych. – Muszą mieć na uwadze, że nowy samorząd wojewódzki będzie musiał przeorganizować zarządzanie, aby środki unijne były w pełni wykorzystane – powiedział.

SĄDY

Sprawa „Krakowiaka” będzie prowadzona w Katowicach

Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku Sądu Apelacyjnego w Katowicach o przekazanie sprawy najgroźniejszego gangu w Polsce innemu, równorzędnemu sądowi. Powodem wniosku był brak kar-nistów w Sądzie Apelacyjnym, którzy do tej pory nie zajmowali się tą sprawą.

Podczas czerwcowego procesu odwoławczego egzekutor gangu – Zdzisław Ł. ps. Zdzicho – oskarżył sędziów o popełnienie przestępstw poświadczenia nieprawdy i przekroczenia

uprawnień. Oskarżony domagał się wyłączenia wszystkich sędziów SA w Katowicach. Twierdził, że byłiby oni nieobiektywni i nierzetelni.

Jak podało Radio Katowice, SN nie zgodził się z katowickim sądem, że „wyznaczeni do rozpoznania sprawy sędziowie, stale orzekający w innych niż karny wydziałach, nie będą w stanie sprostać wymogowi wnikliwego i sprawnego przeprowadzenia postępowania sądowego”. I zaznaczył, „by sędziowie nie okazywali zbyt pochopnie zwątpienia w swoje zdolności i nie uchylali się od sądenia spraw trudnych, o dużym ciężarze gatunkowym”.

..... (ak)

KARAMBOL NA TRASIE S1

Zażalenie na brak aresztu wobec podejrzanego

Prokuratura w Jaworznie nie zgadza się z decyzją sądu rejonowego, który odmówił aresztowania 24-latką podejrzanego o podpalenie opon pod wiaduktem przy trasie S1 i doprowadzenie w ten sposób do karambolu. Złożyła zażalenie do sądu okręgowego.

Prawdopodobną przyczyną wypadku na S1 w Jaworznie była ograniczona widoczność. W karambolu uczestniczyło 21 aut, 18 osób odniosło obrażenia, a jedna zginęła.

Kilka dni po wypadku policja zatrzymała dwóch sosnowiczian – 24- i 34-letniego. Mężczyźni opalali miedziane kable. Kiedy wracali do domu, młodszy połał benzyną, a następnie podpalił opony. 34-latką przesłuchano w charakterze świadka, a młodszemu prokuratura przedstawiła zarzut umyślnego spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym i nieumyślnego spowodowania katastrofy. Prokuratura skierowała do sądu wniosek o aresztowanie podejrzanego. Sąd się na to nie zgodził i zwolnił mężczyznę. Prokuratura skierowała zażalenie na tę decyzję.

..... (ak)



CZĘSTOCHOWA \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 2 października o godz. 16 do redakcji tygodnika katolickiego „Niedziela” w Częstochowie, gdzie odbędzie się spotkanie i dyskusja na temat książki dr. Rafała Łatki i ks. prof. Józefa Mareckiego „Kościół katolicki w Polsce rządzony przez komunistów”. Spotkanie poprowadzi Bartosz Kapuściak, pracownik Oddziału IPN w Katowicach.

fot. IPN/d

PIERWSZE WCIENIE DO WOT

Materializuje się idea ministra Macierewicza

Rozpoczęło się pierwsze w województwie śląskim wcielenie do Wojsk Obrony Terytorialnej. Ponad 80 kandydatów na żołnierzy przekroczyło już bramę jednostki w Gliwicach, by rozpocząć szkolenie. Wśród nich jest 12 kobiet.

Rafał Grzegorzewski

Każdy, kto chce dołączyć do „terytorialsów”, powinien się najpierw zgłosić do właściwego WKU. Rekrutacja kandydatów do służby w 13 Śląskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej trwa. Dzieło rozpoczęte przez ministra Antoniego Macierewicza spotyka się z dużym zainteresowaniem mieszkańców regionu. Do końca roku na Śląsku ma zostać przeszkolonych 450 osób.

Jak informuje Monika Ligejka z 13 ŚBOT, każdy kandydat do WOT musi przejść 16-dniowe szkolenie, które kończy się pętlą taktyczną, czyli egzaminem podsumowującym zdobyte umiejętności. Kandydatami do WOT w korpusie

szeregowych mogą być osoby w wieku 18–55 lat. W naszym województwie mają powstać cztery bataliony lekkiej piechoty rozmieszczone w Gliwicach, Częstochowie, Cieszyńcu i Kuźni Raciborskiej. Ich misją będą obrona i wspieranie lokalnych społeczności. W czasie pokoju to zadanie jest realizowane m.in. w formie przeciwdziałania klęskom żywiołowym i zwalczania ich skutków oraz prowadzenia działań ratowniczych w sytuacjach kryzysowych. W czasie wojny WOT będzie wsparciem wojsk operacyjnych w strefie działań bezpośrednich, a poza nią będzie stanowić główną siłę. Dowódcą śląskiej brygady jest komandos płk Tomasz Białas – absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Tade-

usza Kościuszki we Wrocławiu, który był wcześniej m.in. szefem pionu szkolenia w Jednostce Wojskowej Komandosów w Lublińcu, instruktorem spadochronowym, a także trzykrotnym uczestnikiem misji w Iraku i Afganistanie. Na misjach zagranicznych m.in. budował niemal od zera policję antyterrorystyczną w Ghazni i szkolił Irakijczyków oraz Afgańczyków do walki z terrorystami.

Śląska brygada będzie jedną z największych – ma liczyć 3 tys. osób. Miała być tworzona dopiero w 2019 r., ale w ub.r. kierownictwo MON zdecydowało o przyspieszeniu działań.

Wiele samorządów z naszego regionu chce, by to na ich terenie stacjonowały jednostki WOT. Już w lipcu ub.r.

na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej radni podjęli uchwałę w sprawie udostępnienia WOT nieruchomości stanowiącej własność gminy. Jak mówi burmistrz Paweł Macha, korzyści, jakie płyną z lokalizacji tego typu jednostek, są ważne dla gminy – to m.in. nowe miejsca pracy dla obsługi cywilnej i możliwości skorzystania z potencjału WOT w razie zagrożeń i klęsk żywiołowych, takich jak chociażby ostatnie podtopienia i wichury. Pod koniec grudnia ub.r. okazało się, że MON na potrzeby WOT przejmie byłą szkołę przy ul. Arki Bożka w Kuźni Raciborskiej. W zamian za budynek byłej szkoły gmina otrzyma inne nieruchomości skarbu państwa.



Projekt utworzenia WOT wspierają kluby „Gazety Polskiej”. Minister Macierewicz zawsze podkreśla, że to właśnie w ich szeregach odrodził się „duch patriotyzmu i gotowości do działania” na rzecz obrony ojczyzny.

ODZNACZENIA



Ksiądz Milbert Zasłużonym dla Miasta Sosnowca

27 września 2018 r. podczas sesji Rady Miejskiej w Sosnowcu przyznano pośmiertnie odznakę Zasłużony dla Miasta Sosnowca księdzu Dominikowi Rochowi Milbertowi. Wnioskodawcą był Piotr Dudała, regionalista, społecznik i wiceprzewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” w Sosnowcu. O godz. 18 w katedrze Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu została odprawiona msza św. za spókoj duszy śp. ks. Milberta, zamówiona przez Chór Katedralny „Lutnia” pod dyrekcją Ryszarda Młyńczaka.

– Z inicjatywy ks. Milberta w 1893 r. rozpoczęto budowę świątyni, a jej kamień węgielny poświęcił bp kielecki Tomasz Teofil Kuliński. Zgodę zaborców

na budowę uzyskano przez fortel – rozgłoszenie, że kościół ma być wotum dziękczynnym za uratowanie cara od śmierci w zamachu. Ksiądz Milbert był także pomysłodawcą wystroju kościoła. Do jego wykonania zaprosił krakowskich artystów – Włodzimierza Tetmajera i Henryka Uziembłę. Dla mnie istotne jest również to, że ks. Milbert był założycielem w 1904 r. Chóru „Lutnia”, w którym od 2011 r. śpiewam – podkreśla Piotr Dudała.

Wyróżnienie dla budowniczego katedry ks. Milberta odebrał ks. Jan Gaik, obecny proboszcz parafii katedralnej w Sosnowcu, a wręczył je Piotr Dudała, inicjator uhonorowania ks. Milberta.

..... (ak)

WYSOKIE LOTY

Lotnisko daje zarobić również sąsiadom

Chopin Airport Development otworzył pierwszy w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej hotel Moxi, znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie Międzynarodowego Portu Lotniczego Katowice w Pyrzowicach. Lotnisko dynamicznie się rozwija. Jego zarządca na lata 2023–2025 planuje budowę nowego terminala. Inwestycja o powierzchni 30–40 tys. mkw. ma dać lotnisku roczną przepustowość 10–12 mln pasażerów.

Jak poinformował prezes Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego (GTL) zarządzającego katowickim portem Artur Tomasik, dynamiczny rozwój lotniska, które w tym roku spodziewa się odprawić 4,8 mln pasażerów (wzrost wobec 2017 r. o ponad 25 proc.), niejako wymusza rozwój infrastruktury terminalowej. Wokół lotniska rośnie zaś strefa usług. „To znaczący krok w dynamicznym rozwoju niekwestionowanego lidera usług hotelowych” – napisał do uczestników uroczystości otwarcia hotelu Moxi premier Mateusz Morawiecki. W liście odczytanym przez wojewodę śląskiego Jarosława Wieczorka prezes

Rady Ministrów podkreślił: „Cieszę się, że polski kapitał i polskie firmy mają ogromny udział w rozwoju branży hotelarskiej, której zeszły rok przyniósł duży wzrost. Trend ten kontynuowany jest również w tym roku. Jestem więc przekonany, że dzięki takim inwestycjom wyniki będą jeszcze lepsze”. Spółka Chopin Airport Development, część Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze, jest liderem inwestycji okołolotniskowych w Polsce. – Jako pierwsza polska firma zdecydowaliśmy się podpisać umowę na markę Moxi i wprowadzić ją do naszego kraju. Kolejny raz jesteśmy pionierami na rodzimym rynku. Wcześniej udało nam

się wprowadzić takie marki, jak Renaissance czy Courtyard – mówi Gheorghe Marian Cristescu, prezes Chopin Airport Development. – Cieszymy się, że tą inwestycją wzmacniamy naszą kluczową rolę na rynku hotelowym, a także umacniamy naszą obecność na polskich lotniskach, w tym konkretnym przypadku w Katowicach. Obecnie w portfolio CAD znajduje się osiem hoteli, w tym łącznie 1143 pokoje, co daje nam pozycję niekwestionowanego lidera branży hotelowej – dodaje Cristescu.

Wszystko to jest możliwe dzięki szybkiemu rozwojowi ruchu lotniczego w Polsce, w tym w Katowicach. Jeszcze przed budową nowego termi-

WARSZTATY TEATRALNE DLA MŁODZIEŻY

GLIWICE \ Stowarzyszenie Kulturalne Pro-Scenium i artyści Teatru A z Gliwic zapraszają na kolejną edycję warsztatów teatralnych dla młodzieży uczącej się i studiującej w Gliwicach. Warsztaty w COK Perełka potrwać od 1 października do 17 grudnia.

fot. mat. pras./d



BLASK SŁOŃCA W SERCU

BIELSKO-BIAŁA \ Klub Miasto zaprasza 1 października o godz. 19 na spotkanie w ramach Klubu Ludzi z Pasją pt. „Blask słońca w sercu”. Gośćmi wydarzenia będzie para podróżników i miłośników przyrody Radan i Ania wraz z maleńką córeczką Aiyani.

fot. mat. pras./d



Śląska brygada będzie jedną z największych – ma liczyć 3 tys. osób | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

WOT jako piąty rodzaj sił zbrojnych – obok Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej oraz Wojsk Specjalnych – powstały z początkiem 2017 r. Obecnie WOT przechodzi etap formowania,

którego zakończenie jest planowane na 2021 r., kiedy liczebność formacji ma osiągnąć zakładany stan 53 tys. żołnierzy, a brygady obrony terytorialnej będą rozwinięte w każdym województwie.

Obecnie w WOT służbę pełni ponad 13 tys. żołnierzy, w tym 2,3 tys. żołnierzy zawodowych oraz ponad 11 tys. ochotników, których szkolenia odbywają się głównie w dni wolne od pracy.



W sierpniu pyrzywickie lotnisko było zdecydowanym liderem pod względem liczby obsłużonych pasażerów wśród polskich portów regionalnych | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

nała władze katowickiego lotniska zamierzają zmodernizować swój obecny główny terminal B. Zarządca katowickiego lotniska chce też w najbliższych latach przeprowadzić takie projekty, jak: nowa strażnica Lotniskowej Służby Ratowniczo-Gaśniczej, centralna wartownia czy baza paliwowa. Nadal zwiększana ma być liczba stanowisk postojowych samolotów.

– W tym roku chcemy ogłosić przetarg na przygotowanie koncepcji architektoniczno-przestrzennej zagospodarowania całej strefy landside [części portu lotniczego, przyległych terenów i budynków, które nie są rejonem operacji lotniczych

– red.], a kolejnym etapem będzie ogłoszenie konkursu architektonicznego na budowę nowego obiektu – zasygnalizował prezes Tomasik. Zastrzegł, że warunkiem realizacji tych planów jest utrzymanie się takiego tempa wzrostu rynku, które przełoży się na dwucyfrowe wartości wskaźników wzrostu lotniska. – Tylko wtedy będzie sens, aby taki obiekt budować – ocenił.

– Wzrost liczby pasażerów korzystających z polskich lotnisk i kolejne rekordy przez nie ustanawiane mają realny wpływ na zainteresowanie hotelami otaczającymi porty lotnicze w naszym kraju. CAD – uznana i szanowana marka

na naszym rynku – dobrze rozumie potrzeby nowoczesnych podróżnych – mówi Mariusz Szpikowski, prezes PPL. – Mimo postępu technicznego bezpośrednie spotkania biznesowe nie zostaną nigdy zastąpione przez telekonferencje ani inne formy netmeetingu. To ważne założenie także w kontekście planów budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Atrakcyjność lotniska dla pasażera zależy z jednej strony od infrastruktury do odprawy podróżnych, z drugiej – od tego, jakie obiekty towarzyszące znajdują się w pobliżu. Jest więc bardzo istotne, by pasażer znalazł w porcie i w jego otoczeniu wszystko to, czego poszukuje. I by spełniało to jego oczekiwania – zarówno biznesowe, jak i turystyczne – dodaje Szpikowski.

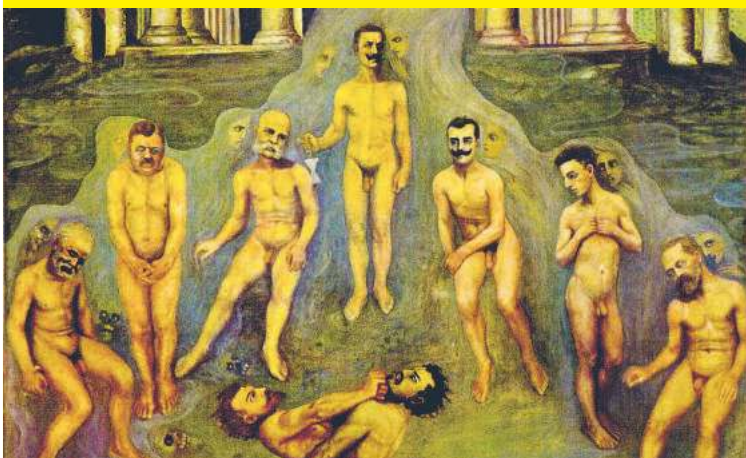
Dla katowickiego lotniska obecny sezon, z ponad 25-proc. tempem wzrostu rok do roku, jest jednym z najlepszych okresów w historii. Prezes Tomasik ocenia, że choć „następne lata też będą dynamiczne”, w związku z sytuacją rynkową, m.in. wzrostem cen paliw, tempo rozwoju Katowice Airport spadnie – utrzyma jednak wartości dwucyfrowe.

..... (M)

KULTURALNY FLESZ

MALARSTWO

Gdy sztuka spotyka się z polityką



fot. mat. pras./d

Muzeum Śląskie w Katowicach zaprasza 1 października na otwarcie wystawy „Bolesław Biegas. Gdy sztuka spotyka się z polityką” w Galerii Interim (przestrzeni Galerii Sztuki Polskiej 1800–1945, w której są prezentowane miniwystawy czasowe). Wystawa przypomina obrazy autorstwa Bolesława Biegasa, jednego z najoryginalniejszych polskich twórców pierwszej połowy XX w. Jego symboliczno-ekspresyjne popiersia czy syntetyzujące rzeźby zdobyły spore uznanie – były prezentowane na wystawach Secesji Wiedeńskiej organizowanych w Wiedniu, Monachium i Berlinie. Z czasem artysta coraz bardziej poświęcał się malarstwu i stopniowo porzucał rzeźbę.

Ekspozycja przypomni trzy obrazy polityczne artysty, które wywołały skandale na wystawach w Salonie Niezależnych w Paryżu w latach 1907–1908: „Wojna rosyjsko-japońska” (1907) oraz „Neron na ziemi polskiej” i „Zdradzieckie rady (Polityczne załoty)” – zachowane dwa z sześciu wystawionych przez Biegasa w roku 1908. Echa tych skandali długo wybrzmiewały w prasie i krytyce artystycznej. Niewielu jednak spośród krytykujących dzieła odczytało wówczas ich właściwy sens i intencje artysty, który występował m.in. przeciwko nasilającej się germanizacji ludności polskiej. Wystawa będzie otwarta do 7 stycznia 2019 r.

..... (M)

MUZYKA

Wtorkowy Klub Jazzowy



fot. mat. pras./d

NOSPR w Katowicach zaprasza 2 października o godz. 19.30 na koncert Friends pt. „Muzyka Jarosława Śmietany”. Wydarzenie odbędzie się w ramach Wtorkowego Klubu Jazzowego. Podczas koncertu będzie można usłyszeć znane tematy Jarosława Śmietany, m.in. „Love and Inspiration”, „Kairo”, „Mr. Soul”, „Kilka ciepłych słów” czy „Still in Love” w interpretacji zespołu Friends, złożonego z jego przyjaciół i muzycznych partnerów: Wojtka Karolaka – mistrza organów Hammon-

da i bliskiego współpracownika artysty, Marka Napiórkowskiego – najpopularniejszego obecnie gitarzysty polskiej sceny jazzowej oraz Piotra Barona – znakomitego saksofonisty tenorowego. Sekcję rytmiczną Friends tworzą: perkusista Adam Czerwiński – w latach 1993–2013 członek zespołów gitarzysty oraz basista Antoni Dębski – grający w grupach Extra Ball, Jarosław Śmietana Sounds i Jarosław Śmietana Trio.

..... (M)



DRUGA SZANSA REKINÓW!

ŻUŻEL \ Przed tygodniem żużlowcy ROW Rybnik przegrali finałowy mecz Nice 1 Ligi z Motorem Lublin, ale mają jeszcze szansę awansować do PGE Ekstraligi. Stanie się tak, jeśli zwyciężą baraż z Falubazem Zielona Góra, czyli siódmym zespołem elity. Pierwsze spotkanie w niedzielę o godz. 15.30 w Zielonej Górze. Rywale zapowiedzieli w składzie lidera Patryka Dudka.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Obrońca Górnika Paweł Bochniewicz i Michał Papadopoulos, napastnik Piasta Gliwice | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pół roku później... No to derby!

Zabranie liczą na powrót Szymona Żurkowskiego, a gliwiczanie – na poprawę skuteczności. Dziś o godz. 15.30 mecz Piast-Górnik, czyli jedne śląskie derby w Lotto Ekstraklasie.

Grzegorz Maciejewski

Poprzednie starcie tych drużyn dostarczyło wielu niezdrowych emocji. Wskutek zamieszek na trybunach zostało przerwane przed czasem i – mimo prowadzenia gospodarzy 1:0 – zakończone walkowerem na korzyść Górnika. – Nie da się uciec od tego, co zdarzyło się w derbach pół roku temu. To było dobre spotkanie w naszym wykonaniu, a do zwycięstwa zabrakło kilku minut. Ten mecz miał bardzo duży wpływ na to, co później działo się z drużyną, bo tych punktów brakowało... – wspomina trener Waldemar Fornalik. Piast m.in. właśnie przez tamtą porażkę do końca sezonu walczył o uniknięcie degradacji. Na zabrzańskich kibiców nałożono zakaz wyjazdowy, z kolei Stowarzyszenie Piastoholicy popadło w konflikt z działaczami i wciąż bojkotuje mecze przy Okrzei.

O ile w poprzednim sezonie o europejskie puchary walczył Górnik, a Piast pałętał się w dolnych rejonach tabeli, o tyle tej jesieni role się odwróciły, dlatego faworytem jest drużyna trenera Fornalika. – Analizujemy grę Górnika i widzimy, że z meczu na mecz ta drużyna prezentuje się coraz lepiej – ostrzega szkoleniowiec gliwiczian, którzy

po ubiegłotygodniowej – zaskakująco wysokiej – porażce we Wrocławiu (1:4) szybko poprawili sobie humory zwycięstwem w Pucharze Polski nad pierwszoligowcem z Jastrzębia. Skończyło się 2:1, a powinno – znacznie wyżej.

– Ze skutecznością jest tak, że czasami trener nie ma na nią wpływu, dlatego że zawodnicy działają instynktownie. Nie martwię się, bo w rozgrywkach ekstraklasy zdobyliśmy sporo bramek. Przed derbami nie trzeba nikogo dodatkowo motywować, więc myślę, że z charakterem na boisku nie będzie problemu – podkreśla Fornalik.

Kibice Górnika liczą na Szymona Żurkowskiego. 21-letni środkowy pomocnik, lider zespołu, w ostatnich tygodniach leczył kontuzję. Teraz ma się znaleźć w kadrze na derby. – To dobra wiadomość dla nas wszystkich, bo wiemy, ile znaczy dla drużyny. Szymon z nami trenuje i czuje się dobrze, choć nie przesądzam, czy wyjdzie na boisko od pierwszej minuty, czy dopiero z ławki – zastrzega trener Marcin Brosz, w przeszłości odnoszący sukcesy m.in. w roli szkoleniowca... Piasta.

SIATKÓWKA

Optymizm w AZS

Dziś o godz. 17 pierwszy mecz w sezonie zaplecza PlusLigi rozegrają siatkarze AZS Częstochowa. Zmierzą się z Kluczborkiem. Wstęp na to spotkanie jest darmowy. Wcześniej na konferencji prasowej przedstawią nowego sponsora tytułowego klubu. „Jesteśmy niezmiernie dumni, że dołączy do nas bardzo poważny Partner, który dostrzega wielki potencjał w tym projekcie. Częstochowa kocha siatkówkę, co było widoczne w ubiegłym sezonie, zatem jest to sukces nas wszystkich” – oświadczył zarząd.

KOSZYKÓWKA

Pierwszoligowcy na start

Inauguracja sezonu czeka w ten weekend koszykarzy i koszykarki z zaplecza najwyższej klasy rozgrywkowej. Zespoły z naszego regionu zagrają u siebie. Koszykarki Zagłębia Sosnowiec o godz. 16 podejmą zespół Good Lood AZS PK Kraków. Z kolei koszykarze GKS Tychy zmierzą się (godz. 19) z Rawlplugiem Sokołem Łańcut.

PIŁKA NOŻNA

Odkuć się po klęsce

Zagłębie Sosnowiec przegrało po rzutach karnych z drugoligową Olimpią Grudziądz (po 120 min było 0:0) i pożegnało się z Pucharem Polski. Rehabilitacji poszuka w niedzielę, kiedy to o godz. 15.30 podejmie na Stadionie Ludowym Cracovię w ramach 10. kolejki ekstraklasy.

PIŁKA NOŻNA



Ruch się jeszcze zbroi

W Chorzowie spekulowano przez moment na temat nowego szkoleniowca, ale zamiast na zmiany postawiono na wzmocnienie kadry drugoligowego zespołu.

Kontrakty obowiązujące do końca sezonu – z opcją przedłużenia ich na kolejny rok – podpisał w tym tygodniu dwóch zawodników – Pawła Miahkow i Paweł Mandrysz. Pierwszy to niespełna 26-letni Ukrainiec. Ostatnio występował na najwyższym poziomie rozgrywkowym, w Chorzowie Weres Równe, w której rozegrał 10 meczów. W Chorzowie będzie miał większe pole manewru, bo można go wystawiać na bokach pomocy i obrony oraz pozycji defensywnego pomocnika. Mandrysz z kolei to 21-letni rybniczanie. Poprzednie dwa sezony spędził w pierwszoligowym GKS Katowice, z którym rozstał się w mało przyjemnych okolicznościach, z którym został przez klub nawet zgłoszony do rozgrywek. Szybki skrzydłowy dziś z regularną grą w mocnej Gieksie miałby problem, ale w drugiej lidze powinien się sprawdzić, zwłaszcza że brylował w niej już jako młodzieżowiec w barwach ROW 1964 Rybnik. – Ruch wyraził dużą chęć pozyskania mnie, dlatego się cieszę, że tu trafiłem – przyznał Mandrysz. Niebiescy w tabeli drugiej ligi zajmują dziewiąte miejsce. W niedzielę zagrają na wyjeździe z... ROW, dlatego nowy skrzydłowy będzie miał okazję debiutu w swoim rodzinnym mieście.

fol. mat. pras./d

Sobota-
Niedziela
29-30/09/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.plGazeta
Polska
nie

WYBORY SAMORZĄDOWE GUZIAŁ TROPI TRZASKOWSKIEGO

Krakowski ślad

Rafał Trzaskowski raz mówi, że jego rodzina pochodzi z Warszawy, innym razem – że z Krakowa. Zależnie od miejsca kampanii wyborczej
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Piotr Guział, kandydat na wiceprezydenta Warszawy z rekomendacji Patryka Jaki, tropił wczoraj dokonania Rafała Trzaskowskiego jako krakowskiego posła. Okazało się, że ze 153 interpelacji, tylko trzy dotyczyły okręgu wyborczego, z którego został wybrany. Przy okazji przypominane zostały problemy kandydata PO na prezydenta stolicy z identyfikacją własnych korzeni – raz twierdzi on, że pochodzi z Krakowa, później, że od pokoleń z Warszawy. W zależności od tego, gdzie prowadzi kampanię...

Jarosław Molga

W sieci znalazłem liczne obietnice Trzaskowskiego jako posła z Krakowa. Chciałbym sprawdzić, czy ich dotrzymał, żeby Polacy dowiedzieli się, jak skutecznym politykiem będzie w Warszawie. Sprawdzimy program Rafała Trzaskowskiego dla Krakowa, przestudiujemy każdy punkt, będziemy rozmawiali z urzędami i samorządowcami krakowskimi, żeby pomogli nam znaleźć te dokonania. Nie jest to jednak proste. Nam się nie udało, ale będziemy szukali – mówił Piotr Guział przed podróżą do Krakowa śladem obietnic Trzaskowskiego.

Wczoraj, już siedząc w pociągu, relacjonował, że po dokładnym sprawdzeniu aktyw-

▮▮ Sprawdzimy, co
Rafał Trzaskowski
zrobił dla Krakowa
– zapowiada Piotr
Guział ▮▮

ności poselskiej Rafała Trzaskowskiego okazało się, że ze 153 interpelacji, które złożył Trzaskowski, tylko trzy dotyczyły okręgu wyborczego, z którego został wybrany. „Niestety nawet przy bardzo dobrych chęciach nie znaleźliśmy więcej niż cztery ze 153... czyli trochę ponad jedna rocznie. Tytan pracy” – pisał na Twitterze Guział. Do akcji Guział odnosił się także na Twitte-

rze Patryk Jaki: „Ruszyła akcja #CzaskowskiWatch. Piotr Guział i Dariusz Lasocki jadą do Krakowa sprawdzić, czy polityk dotrzymał słowa w swoim okręgu. Jeśli nie, to nie miejmy złudzeń – tak samo będzie w Warszawie. Ja w swoim okręgu dotrzymałem wszystkich obietnic” – pisał Jaki.

Przy okazji badania skuteczności Trzaskowskiego przypominane zostały jego problemy z określeniem swojego pochodzenia. W 2015 r., kiedy startował do Sejmu z Krakowa, pisał: „Mój ojciec – krakowski jazzman, dziadek – przedwojenny krakowski sędzia apelacyjny i pradziadek – podpora galicyjskiego szkolnictwa wszyscy byli krakowianami, nawet przyrodni brat też krakus”. Teraz, gdy ubiega się o prezydenturę Warszawy, inaczej przedstawia swoje korzenie: „Urodziłem się na warszawskim Powiślu z matki warszawianki i ojca z Krakowa. Rodzina ze strony matki od pokoleń związana jest z Warszawą. Wuj, brat matki Andrzej Arens, poległ w pierwszej godzinie Powstania Warszawskiego” – czytamy na jego stronie internetowej.

KALENDARIUM
POWSTANIA

29 września 1944 r.

Od świtu ostrzeliwane są polskie stanowiska na Żoliborzu. Pod naporem czołgów powstańcy wycofują się z Twierdzy Zmartwychwstaniek na rogu ul. Krasińskiego i Stołecznej, z fabryki Opla i hali targowej na ul. Słowackiego. Na południu pluton AK ppor. Tadeusza Magiera „Żytomirskiego” stacza zażartą walkę na rogu ul. Felińskiego i al. Wojska Polskiego. Niemcy w walkach na Żoliborzu ponoszą znaczne straty – wielu

jest zabitych i rannych. Tracą też blisko 30 czołgów. W Śródmieściu nieprzyjaciel usiłuje opanować przez zaskoczenie Nowy Świat, ul. Książęcą i pl. Trzech Krzyży. Po trzygodzinnej walce ataki zostają odparte, a oddziały niemieckie – odrzucone na pozycje wyjściowe. Oddziały powstańcze z Kampinosu próbują przerwać niemieckie okrążenie i staczają bitwę pod wsią Budy-Zosiny w rejonie Jaktorowa. W walce ginie dowódca grupy mjr Alfons Kotowski „Okoń”. Generał von dem Bach przekazuje dowództwu Powstania pismo z propozycją podjęcia rozmów kapitulacyjnych.

30 września 1944 r.

Oddziały płk. „Żywiciela” próbują się przebić na brzeg Wisły i ewakuować się na praską stronę. Radziecka radiostacja działająca na Żoliborzu przyjmuje wiadomość od dowództwa I Armii o przygotowaniach do przeprawy oddziałów żoliborskich przez Wisłę. Ze względu na warunki atmosferyczne przeprawa przez rzekę jest niemożliwa. Z rozkazu gen. „Bora” płk Karol Ziemiński „Wachnowski” i por. Jerzy Kamiński „Ścibor” udają się na pertraktację z gen. Bachem i Källnerem. Około godz. 17 do sztabu płk. „Żywiciela” przybywa

płk „Wachnowski” z warunkami kapitulacji Żoliborza. Po godz. 18 decyzją dowództwa AK Żoliborz kapituluje. Do godz. 23 oddziały AK składają broń. Blisko 2 tys. żołnierzy, w tym 400 rannych, dostaje się do niewoli. Do kwatery von dem Bacha w Ożarowie udają się polscy parlamentariusze w sprawie rokowań o wyjście ze Śródmieścia 200 tys. ludności cywilnej. Polska komisja, prowadząca w sztabie von dem Bacha rozmowy na temat wyjścia ludności cywilnej z Warszawy, uzyskuje zgodę na zawieszenie broni 1 i 2 października w godz. 5–20, czyli od świtu do zmierzchu.



KAPITULACJA WARSZAWY

28 WRZEŚNIA 1939 R. \ 79 lat temu skapitulowała Warszawa. Po trzech tygodniach ciężkich walk dowódcy – w obliczu tragedii ludności cywilnej – podjęli decyzję o poddaniu miasta Niemcom. Kapitulacja stolicy oznaczała koniec nadziei na zwycięstwo w kampanii wrześniowej. Oddziały niemieckie pojawiły się pod Warszawą już 8 września 1939 r., jednak silny opór żołnierzy i mieszkańców zmusił ich do oblężenia.

fol. Wikipedii/d

PŁOCK BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Mieszkania na start

68 rodzin może otrzymać własne mieszkanie. To duża szansa na usamodzielnienie. Zasiedlenia na ul. Kleeberga w Płocku rozpoczęły się kilka dni temu. Według zapowiedzi na tej lokalizacji się nie skończy.

Anna Gębalska-Berekets

Koszt budowy nowych mieszkań to 12 mln zł, prawie połowa z tych środków pochodzi z bezzwrotnej pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, który realizuje dwa rządowe programy: wsparcie budownictwa mieszkaniowego i program Mieszkanie+. Nowe mieszkania to szansa zwłaszcza dla ludzi młodych, którzy nie mogą wziąć kredytu lub nie spełniają warunków, by ubiegać się o lokum w mieszkaniu komunalnym. Propozycja ta jest o wiele tańsza niż wynajem mieszkania na wolnym rynku. Zainteresowanych nie brakuje.

Czy to zatrzyma płocczan w mieście? – Za wcześniej, by ocenić projekt w tym kierunku.

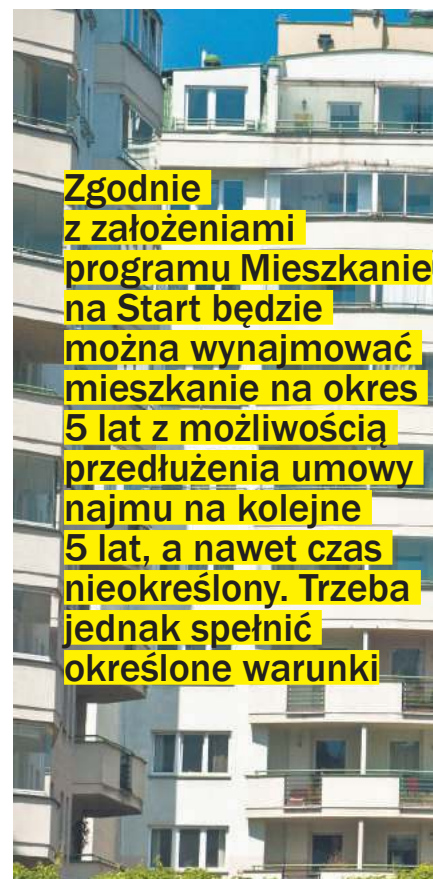
ku, chociaż znane są przypadki, że dzięki ofercie młodzi ludzie zdecydowali się pozostać w Płocku – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Hubert Woźniak z zespołu współpracy z mediami urzędu miasta w Płocku. Okazuje się także, że nabór wniosków na kolejne mieszkania trwa do 1 października i dopiero wówczas będzie można powiedzieć konkretnie, ile osób czeka jeszcze na nowe lokum. Jak dowiedzieliśmy się w urzędzie miasta, obecnie zainteresowanych jest ponad 100 osób.

Zgodnie z założeniami programu Mieszkanie na Start mieszkanie będzie można wynajmować na okres 5 lat z możliwością przedłużenia umowy najmu na kolejne 5 lat, a nawet czas nieokre-

„Życzę, by w końcu miasto weszło do programu Mieszkanie+. Bo proponowany przez władze Płocka program Mieszkanie na Start nie stwarza ludziom możliwości stania się właścicielami mieszkania – zauważa Wioletta Kulpa, radna PiS

ślony. Warunkiem jest jednak to, że wynajmujący nie nabył jeszcze w tym czasie tytułu prawnego, dba o lokum oraz terminowo reguluje wszystkie opłaty.

Władze miasta przy kolejnych budowach nowych mieszkań będą starały się o dofinansowanie z rządowego programu Mieszkanie+, chociaż władze miasta wciąż sceptycznie podchodzą do propozycji rządu. Dlaczego? – Nie bronimy się przed rządowym programem, ale skupiliśmy się na razie na naszej ofercie. Dzięki wsparciu i środkom zewnętrznym pochodzącym z Banku Gospodarstwa Krajowego możliwa była budowa nowych mieszkań i renowacja chociażby zabytkowej kamienicy przy ul. Sienkiewicza



Zgodnie z założeniami programu Mieszkanie na Start będzie można wynajmować mieszkanie na okres 5 lat z możliwością przedłużenia umowy najmu na kolejne 5 lat, a nawet czas nieokreślony. Trzeba jednak spełnić określone warunki

na Starym Mieście w Płocku – wyjaśnia Hubert Woźniak z zespołu współpracy z mediami miejskiego ratusza.

Skąd taka nieufność władz do rządowego programu? – Życzę, by w końcu miasto

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



STAŻYŚCI NADZIEJĄ SZPITALA

OSTROŁĘKA \ Doświadczeni lekarze nie chcą pracować w ostrołęckim szpitalu specjalistycznym – 1/5 zespołu złożyła wypowiedzenia. Dyrekcja liczy na stażystów. Na drugą połowę października zaplanowano spotkanie z przedstawicielami urzędu marszałkowskiego.

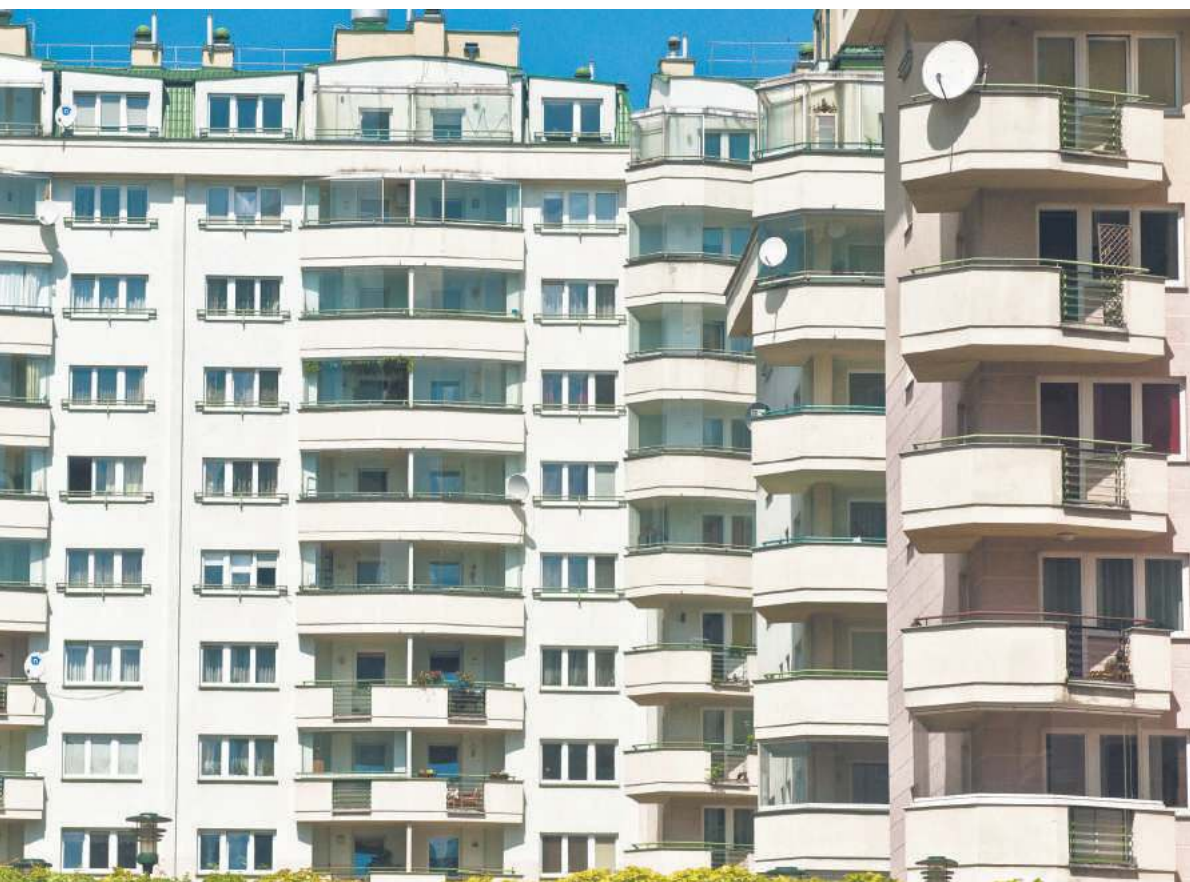
fot. mat. pras./d



PIES BEZ PODATKU

PŁOCK \ Od nowego roku mieszkańcy Płocka nie będą płacić podatku za swoje czworonogi – zdecydowała rada miasta. Okazało się bowiem, że koszty egzekwowania podatku były równe wpływom. Za jednego psa płóccanie płacą teraz 30 zł podatku rocznie.

fot. Wikipedia/d



Koszt budowy nowych mieszkań to 12 mln zł, prawie połowa z tych środków pochodzi z bezzwrotnej pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

weszło do programu Mieszkanie+. Bo proponowany przez władze Płocka program Mieszkanie na Start nie stwarza ludziom możli-

wości stania się właścicielami mieszkania – zauważa Wioletta Kulpa, radna PiS. Jej zdaniem obecna propozycja miasta to mieszkania

rotacyjne. – Dlatego też nawet inwestowanie w takie mieszkanie nie za bardzo się ludziom opłaca – dodaje Wioletta Kulpa.



Natalia Karcz-Kaczkowska

W Radzie Warszawy do niedawna to klub Platformy Obywatelskiej miał większość. Po opuszczeniu go przez czterech radnych ją stracił. Jak zaznaczyli niektórzy radni, było to tak bolesne dla PO, że jedna z sesji została odwołana. Jednak po obradach Rady Warszawy na czwartkowej sesji widać, że wybory zbliżają się wielkimi krokami. Jednogłośnie zostało przyjęte stanowi-

Przedwyborcza jednomyślność

KOMENTARZ

dla różnego rodzaju inicjatyw – mówił w jednym z programów telewizyjnych Lech Jaworski, kandydat na radnego z KWW Jacka Wojciechowicza „Akcja Warszawa”, do niedawna radny klubu PO. Taki mechanizm obserwowany jest od lat w kampanii, a nawet w ca-

dzice z Warszawy niezależnie od dochodów będą mogli się ubiegać o jednorazowe wsparcie rzeczowe do 550 zł na produkty niezbędne w pierwszych miesiącach życia dziecka. Inicjatywa jest słuszna, tylko rodzi się moje pytanie. Jak to jest, że warszawscy radni Plat-

\\ Jak to jest, że warszawscy radni Platformy Obywatelskiej zagłosowali za „wyprawką dla malucha”? Raczej bym się spodziewała, że będą krzyczeć, że to kolejna forma rozdawnictwa, jak to robili w wypadku rządowego programu 500+ czy wyprawki szkolnej zwanej 300+ \\

sko ważne dla pracowników żłobków w sprawie podwyższenia wynagrodzeń, a także przyjęto uchwałę dotyczącą tzw. wyprawki dla malucha. O taką jednomyślność w Radzie Warszawy było trudno przez cztery lata tej kadencji. Tego, że okres kampanijny służy podejmowaniu właśnie w ostatniej chwili wielu inicjatyw, nie ukrywa jeden z radnych. – Nie będę twierdził, że okres kampanii wyborczej jest obojętny

łym roku wyborczym. Nagle pojawiają się dotacje na poprawę infrastruktury, różnego rodzaju programy społeczne. I jak zawsze powraca pytanie, czy nie można było zrobić tego wcześniej, a nie na łapu-capu, żeby tylko przeciąć czerwoną wstęgę przed wyborami. Ale jeśli chodzi o przyjętą uchwałę w sprawie tzw. wyprawki dla malucha, należy się jedno wyjaśnienie, na czym ma ona polegać. Od 1 kwietnia 2019 r. ro-

formy Obywatelskiej zagłosowali za nią? Raczej bym się spodziewała, że będą krzyczeć, że to kolejna forma rozdawnictwa, jak to robili w wypadku rządowego programu 500+ czy wyprawki szkolnej zwanej 300+. Jak widać, wyborczy czas niekiedy łagodzi poglądy. Chociaż mieszkańcy Warszawy i innych miejscowości woleliby z pewnością, żeby takie decyzje zapadały w całej kadencji, a nie w ostatnich jej chwilach.

KULTURALNY FLESZ

RODZINNE



Piknik historyczny

Piknik historyczny z okazji 100-lecia niepodległości Polski. Atrakcje – stanowiska wojskowe z okresów: odzyskanie niepodległości, Bitwa Warszawska, kampania wrześniowa 1939 r., Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Powstanie Warszawskie, Polskie Siły Zbrojne na Wschodzie itd. Piosenki z okresu II RP, konkursy z nagrodami, kuchnia polowa. 29 września, godz. 12–17, park Czechowicki, ul. Spisaka, Warszawa

EKOLOGIA



Sąsiedzkie sadzenie zieleni

Wydarzenie „Sadzimy zieleni po sąsiedzku na Okęciu” odbywa się w ramach inicjatywy lokalnej, czyli z inicjatywy mieszkańców przy wsparciu urzędu. Jego cele to poprawa wyglądu zieleni w dzielnicy i rodzinna aktywność na świeżym powietrzu. Dostępne będą sadzonki i ziemia ogrodowa. 29 września, godz. 10–14, teren między budynkami przy ul. Strubiczów 1 i al. Krakowskiej 268, Warszawa

WARSZTATY



Ekowypłatanki

Niecodzienne warsztaty kreatywnego rękodzieła. Tym razem adresowane nie do dzieci ani młodzieży, ale do dorosłych. Uczestnicy warsztatów zrobią z wikliny papierowej okrągły koszyk lub podkładki na stół. Instruktor: Monika Cegiełka. Wstęp: 10 zł. Opłata online lub w DK Kadr. 29 września, godz. 11, DK Kadr, sala Człowiek z Marmuru, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

OBCHODY



Dzień Pamięci Więźniów Dulag 121 i Niosących im Pomoc

W Warszawie uroczystości rozpocznie msza św. w katedrze polowej Wojska Polskiego. O godz. 11 rozpocznie X Marsz Niepokonanych spod pomnika Powstania Warszawskiego na pl. Krasińskich. O godz. 13.20 przejazd rekonstruktorów i publiczności kolejką WKD do Pruszkowa. Bezpłatne bilety będą rozdawane w trakcie marszu. 30 września, od godz. 10 w Warszawie i od godz. 15 w Pruszkowie

WYSTAWA



Dni otwarte w Belwederze

„Pamięć Polski – Dokumenty Niepodległej” jest zbiorem opowieści i ludzkich historii ukrytych w dokumentach. Prezentuje 19 wyjątkowych obiektów dziedzictwa dokumentacyjnego, m.in. aktów prawnych, plakatów, map, taśm filmowych, rękopisów, zdjęć. Wstęp wolny. Zwiedzający proszeni są o zabranie ze sobą dokumentu tożsamości ze zdjęciem. 29-30 września, godz. 11–17, ul. Belwederska 54, Warszawa

FOTOGRAFIA



Uroki Podlasia

Finisaż znakomitej wystawy fotografii z Podlasia. Autorzy: Małgorzata Piekutowska, Lubow Szlihta i Mariusz Mazewski. Widz może zobaczyć kościoły, synagogi, cerkwie i meczety. Artyści uchwycili przydrożne krzyże, zatrzymali się na miejscowych cmentarzach: katolickich, prawosławnych, tatarskich mizarach czy żydowskich kirkutach. 30 września, godz. 12.30, Galeria Krużganek, ul. Dewajtis 3, Warszawa



WIELKA WARSZAWSKA

WYŚCIGI KONNE \ Przed nami wielkie święto miłośników koni. W niedzielę na Służewcu odbędzie się 105. Wielka Warszawska. Na warszawiaków czekać będzie tego dnia wiele atrakcji, na czele z konkursem na najlepszy strój z lat 20. Bilety w cenie 12 zł można kupować na stronie www.torsluzewiec.pl oraz w kasach Służewca w dniu wyścigów.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

BIEGANIE

40. PZU Maraton Warszawski wystartuje w niedzielę o godz. 9 z ul. Konwiktorskiej. W tym samym czasie w bój wyruszy Sztafeta Maratońska, a pół godziny później – uczestnicy biegu na dystansie 5 km i zawodnicy na wózkach inwalidzkich. Dekorację zwycięzców zaplanowano na godz. 12 w Multimedialnym Parku Fontann



W jubileuszowym PZU Maratonie Warszawskim wystartuje 8 tys. osób | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

Maratończycy zawładną stolicą

Już w niedzielę ulicami Warszawy przebiegnie jubileuszowy, 40. PZU Maraton Warszawski. W jednym z najbardziej znanych polskich biegów weźmie tym razem udział ok. 8 tys. osób. – Maraton warszawski przez te wszystkie lata elektryzował środowisko biegaczy – mówi dyrektor imprezy Marek Tronina.

Małgorzata Chłopaś

Tym razem uczestnicy wystartują równo o godz. 9 spod stadionu przy ulicy Konwiktorskiej. Ludzka fala opanuje ulice i – co jasne – spowoduje utrudnienia w ruchu. W niedzielne przedpołudnie i popołudnie auta najlepiej zostawić w domu, bo dojazd do centrum, ale też na Pragę, Muranów czy Mokotów będzie często niemożliwy, a samochody i autobusy będą kierowane na specjalne objazdy. Zachodnia jezdnia Wisłostrady na odcinku od ul. Krasińskiego do Grodzkiej oraz ul. Konwiktorska będą zamknięte już od sobotniego wieczora. Tegoroczna edycja biegu będzie wyjątkowa – nie dość, że odbędzie się w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, to jeszcze będzie to 40. Maraton Warszawski. Dlatego właśnie impreza będzie nawiązywać do historii i tradycji tego pięknego stołecznego biegu.

– Maraton Warszawski przez te wszystkie lata elektryzował. Różna była liczba uczestników, ale misja się nie zmienia – jest to wydarzenie, o którym wiele osób usłyszy i pomyśli, że może kiedyś pokona ten królewski dystans. Zaczną oni trenować

i staną się przez to zdrowsi. To tak naprawdę wielkie społeczne wydarzenie. We wszystkich dotychczasowych edycjach biegacze pokonali aż 3 753 290 km! – mówi Tronina.

Organizatorzy zaprosili osoby związane z maratonem, w tym oczywiście dotychczasowych zwycięzców. Zrezygnowali też z kontraktowania zawodników i narzucających tempo pacemakerów. – Chcemy, żeby było tak jak podczas pierwszych maratonów – bez startowego, zwrotu kosztów podróży czy zajęć. Wielu bohaterów z ubiegłych lat na pewno pojawi się w niedzielę w Warszawie – tłumaczy tę decyzję Tronina.

W imprezie głównej ma wziąć udział 8 tys. osób, kolejne 4 tys. będzie uczestniczyć w biegach towarzyszących maratonowi. Jeden z nich, Bieg na Piątkę, będzie miał znanego ambasadora – olimpijczyka Roberta Korzeniowskiego.

Tak jak wspomnieliśmy, start maratonu wyznaczono na ul. Konwiktorskiej. Biegacze zakończą zmagania w okolicy parku Fontann, a na Pradze po raz pierwszy w historii przebiegną obok zoo. Nagrodą dla zwycięzcy będzie samochód Fiat 500X Mirror.

30 września
godz. 9,
ul. Konwiktorska

KOSZYKÓWKA

Rosa odpadła z Fiba Europe Cup

Rosa Radom okazała się za słaba na Kataja Basket Club. Przegrała z Finami oba mecze FIBA Europe Cup. Po porażce 21 pkt radomianie zapowiadali ambitną walkę w rewanżu. Podopieczni Roberta Witki się starali, jednak przeciwnik był za mocny. Ostatecznie Rosa przegrała 69:75, a najwięcej punktów zdobył dla niej Hanner Mosquera-Perea (17 pkt i 10 zbiórek). – Pracy przed nami ciągle dużo, ale na pewno zagramy dużo lepiej niż w Finlandii. Czekamy na powrót „Obiego”, mamy też nowego kandydata do gry na pozycji numer cztery. Liczę na to, że sfinalizujemy kontrakt – podsumował trener.

Legia wygrywa przed sezonem

Całkiem dobrze wiedzie się Legii w przedsezonowych sparingach. Tym razem Wojskowi pokonali 79:69 Miasto Szkła Krosno w memoriale im. Zdzisława Niedzieli w Lublinie. Najwięcej punktów zdobyli Sebastian Kowalczyk (19) oraz Omar Prewitt (15).

Nowy koszykarz w Legii

Bobby Word to nowy koszykarz Legii. 23-letni Amerykanin może grać na pozycji rozgrywającego lub rzucającego obrońcy. Word ma na koncie cztery sezony spędzone w NCAA. Gra w Legii będzie jego debiutem w Europie.

SIATKÓWKA

W Onico odliczają dni do startu sezonu

Siatkarze Onico Warszawa są już na finiszu przygotowań do sezonu 2018/2019. Do pracy z zespołem wrócił Stephane Antiga, który w ostatnich tygodniach prowadził reprezentację Kanady na siatkarskich mistrzostwach świata. – Widzę, że zawodnicy wykonali kawał dobrej roboty – mówi Francuz.

Antiga może być zadowolony z postawy Kanadyjczyków, którzy na MŚ wygrali pięć meczów i zaliczyli trzy porażki. – Francja, Brazylia i USA, z którymi przegraliśmy, w tej chwili grają zdecydowanie lepiej. Zasady turniejowe są takie, że nawet gdybyśmy wygrali o jeden mecz więcej, nie awansowalibyśmy do kolejnej rundy. Jestem bardzo zadowolony z siódmego miejsca – mówi. Teraz szkoleniowiec może się skoncentrować na pracy z Onico, który do tej pory monitorował zdalnie. – Widziałem codzienne treningi, wszystkie sparingi, rozmawiałem z chłopakami. Zawodnicy i sztab wykonali przez ten czas kawał dobrej roboty, o czym świadczy spokojna wygrana w sparingu z Zaksą. W tym meczu zagramy naprawdę bardzo fajnie. Wszyscy jesteśmy zmotywowani do ciężkiej pracy, więc działamy dalej – deklaruje. Antiga jest przekonany, że w tym sezonie jego drużyna spełni oczekiwania kibiców. – Poprzednio mieliśmy pecha, bo zabrakło nam 1 pkt do awansu. W nadchodzących rozgrywkach celem będą oczywiście zwycięstwa, zwłaszcza te za 3 pkt – mówi.

(mch)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

29-30 WRZEŚNIA 2018

#NaturaUzdrowia

TA KSIĄŻKA NIE SPODOBA SIĘ LEKARZOM

Książka „Jak obniżyć wysokie ciśnienie krwi bez leków” dr. Johna Bergmana to publikacja, która może zostać uznana za kontrowersyjną przez środowisko medyczne. Autor na podstawie własnych doświadczeń i pracy w klinice przedstawia biografie osób przewlekle chorych, których przedstawiciele opieki zdrowotnej nie dość, że nie wyleczyli, to jeszcze ich stan zdrowia się pogorszył.

.....
PIOSENKA
.....
OPOZYCJI

.....
TRZEŻWY
.....
JAK SZYC

.....
KONTA
.....
PREDATOR

.....
ZŁOTY
.....
PROBLEM

.....
SAKIEWICZ
.....
OPOWIADA BAJKI

#NaturaUzdrowia

Ta książka nie spodoba się lekarzom

Justyna **Pietrzykowska**

Książka „Jak obniżyć wysokie ciśnienie krwi bez leków” dr. Johna Bergmana to publikacja, która może zostać uznana za kontrowersyjną przez środowisko medyczne. Autor na podstawie własnych doświadczeń i pracy w klinice przedstawia biografie osób przewlekle chorych, których przedstawiciele opieki zdrowotnej nie dość, że nie wyleczyli, to jeszcze ich stan zdrowia się pogorszył.

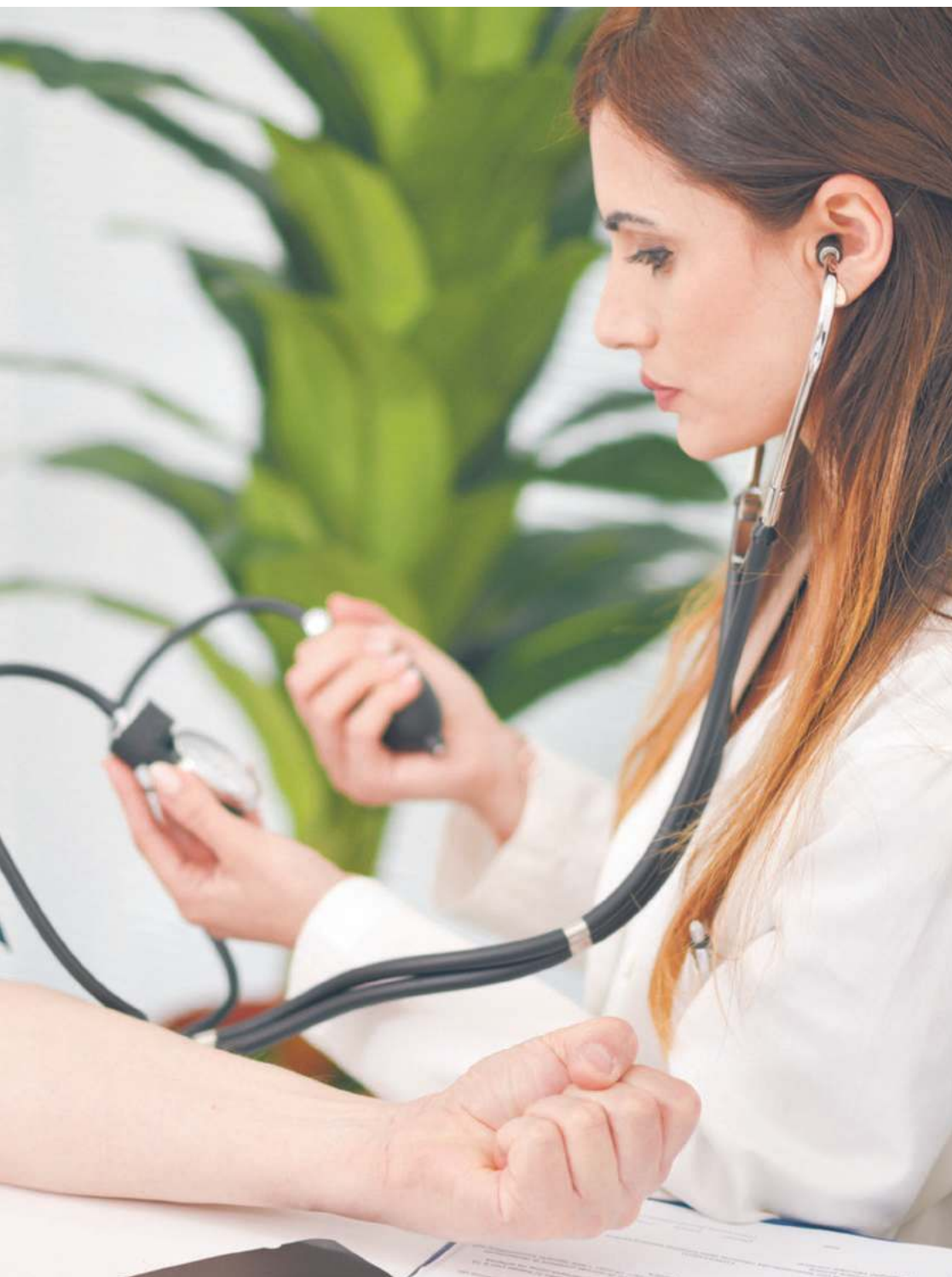
**Precyzja**

Aby dokładnie ustalić, jakie masz ciśnienie krwi, warto zmierzyć je trzykrotnie o trzech różnych porach dnia w ciągu dwóch tygodni



Książka krytycznie ocenia współczesne farmakologiczne metody leczenia, a właściwie zaleczania chorób na przykładzie nadciśnienia. Przestrzega nas przed lekarzami, którzy pochopnie stawiają diagnozy, a jeszcze szybciej przepisują lekarstwa, które zgodnie z przypadkami opisanymi przez autora przyniosą więcej szkody niż pożytku z uwagi na liczne skutki uboczne.

Z publikacji dowiemy się, że aby dokładnie ustalić, jakie masz ciśnienie krwi, warto zmierzyć je trzykrotnie o trzech różnych porach dnia w ciągu dwóch tygodni. Tak długi czas potrzebny do postawienia poprawnej diagnozy jest wskazany ze względu na różne okoliczności, które mogą spowodować istotne zmiany w organizmie. Niezwykle ważne podczas pomiaru jest sprawdzenie ciśnienia tętna. Autor też zachęca do stawiania pytań lekarzowi, aby być w pełni świadomym, jaki jest plan leczenia choroby, oraz ostrzega, że z reguły lekarze nie wierzą, iż pacjenci zmieniają styl swojego życia, aby zadbać o zdrowie, stąd rozmowa o leczeniu kończy się na wypisaniu recepty bez dodatkowych wyjaśnień. Mało tego, autor podkreśla, że lekarze w pewnym sensie są pozbawieni możliwości leczenia, ponieważ muszą pracować zgodnie



W stronę natury

W książce prezentowana jest teza, że obecnych chorób cywilizacyjnych, np. nadciśnienia czy cukrzycy typu 2, nie powinno się szczególnie leczyć

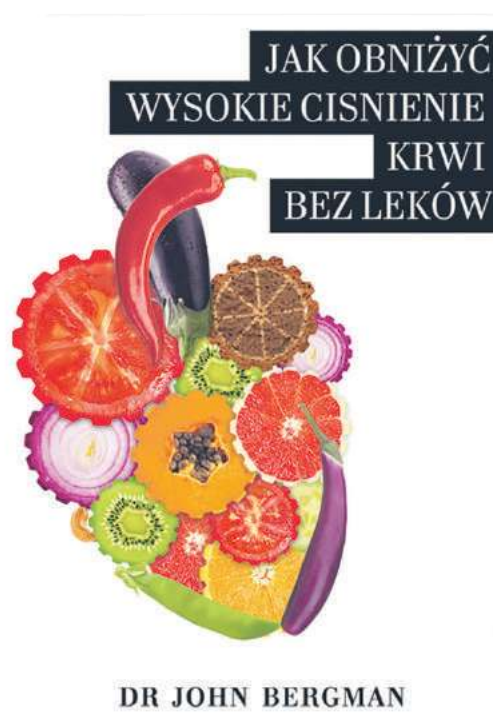
z procedurami leczniczymi. A w procedurach tych nie mieści się szukanie przyczyny choroby. Winny jest także system edukacji medycznej, który nie kładzie nacisku na udoskonalanie metod budowania naszej odporności, tak jakby wszyscy zapomnieli o niezwykłych zdolnościach samoleczenia i regeneracji naszego organizmu.

Prezentowana jest też teza, że obecnych chorób cywilizacyjnych, np. nadciśnienia czy cukrzycy typu 2, nie powinno się szczególnie leczyć. Są one bowiem naturalną reakcją organizmu na tryb życia i warunki, w jakich żyjemy – np. różne rodzaje stresu: fizyczny, chemiczny i emocjonalny, oraz toksyny środowiskowe. Autor wskazuje także na literaturę polską i anglojęzyczną, w której znajdziemy porady, jak zwalczać choroby poprzez odżywianie i detoksykację.

W książce są podane ciekawe wskazówki, jak w naturalny sposób obniżyć ciśnienie krwi – np. poprzez ćwiczenia oddechowe, odpowiednią dietę, picie określonej ilości czystej, filtrowanej wody czy zadbanie o kręgosłup.

Książka jest przeznaczona dla osób, które zaczynają chorować i przyjmować przepisane przez lekarza farmaceutyki, ale mimo to po pewnym czasie ich stan zdrowia się pogarsza i zażywając

kolejne leki, nie mogą się wydostać z tego błędnego koła. Autor jest właścicielem centrum chiropraktyki i medycyny naturalnej w USA. **N**



#FijotkiWGłowie



TRZEŻWY
JAK SZYC

Za AA

„Chcę być znanym alkoholikiem” – zadeklarował Borys Szy, wprawiając fanów w osłupienie. Na szczęście wypowiedź ma swój kontekst: „Zamiast AA wprowadźmy nowy termin – ZA. Apeluję, żeby wszyscy »znani alkoholicy« mówili głośno o swojej chorobie. Naprawdę nie ma czego się wstydzić. To walka o życie – albo przeżyjesz, albo nie”. Cóż, bardzo trzeźwa wypowiedź. Trzymamy kciuki!

Gdzie diabeł nie może, tam gwiazdę pośle

Była perkusistka w zespole Beyoncé oskarża gwiazdę o praktykowanie czarnej magii. Kimberly Thompson złożyła nawet pozew do sądu, w którym narzeka na to, że Beyoncé miała za pomocą czarnoksięskich klątw zamordować jej kota i... rzucić „zaklęcie molestowania seksualnego”. A my przejmowaliśmy się wudu w wykonaniu Marii Nurowskiej.

Skromna jak pierwsza dama

Zdjęcie bosej Agaty Dudy przechadzającej się po komnatach Pałacu Prezydenckiego podbiło internet. Może na tym polega fenomen kobiety z klasą? Celebrytki zwykle muszą odstąpić więcej niż stopy, by było o nich głośno.

Szacunek ludzi ulicy

„Bycie prezydentem miasta to nie hip-hop” – powiedział Robert Biedroń, odnosząc się do słynnego już koncertu z udziałem Patryka Jakiego, zdeklarowanego fana rapu. Może i nie hip-hop, a nawet nie hop-siup. A jednak szacunek ludzi ulicy może się w tej rozgrywce przydać.

SPANikowana Gonia

Drama na linii Kinga Rusin-Małgosia Rozenek-Majdan trwa w najlepsze i przestają sobie z nią radzić zarówno najbliżsi celebrytek, jak i ich... szefowie. Zarówno Kinia, jak i Gonia dostały zakaz wstępu na charytatywny bal TVN. Ta druga ponoć mocno to przeżyła. Zrobiło się tak dramatycznie, że Radosław Majdan „musiał ratować sytuację karnetem do SPA”. Ja to rozumiem. Jak histeryzować, to w luksusie!

OPRACOWAŁA

Magdalena **Fijotek**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Cały program totalnej opozycji zmieścił się w... jednej piosence!

Piotr Łuczuk

Dziennikarze w całym kraju długo głowili się, co zaproponuje w końcu Koalicja Obywatelska. Wątpliwości rozwił w końcu sam Grzegorz Schetyna. Wyszedł, powiedział coś o sześciopaku i postraszył Jarosławem Kaczyńskim. Jednym słowem nihil novi sub sole. Tymczasem okazuje się, że na wydanej w 1989 r. płycie zespołu Dżem znajduje się utwór, który w pigułce streszcza cały program wyborczy Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej i połączonych sił pomniejszych formacji, które dały się Schetynie wciągnąć w rozgrywkę.

Koalicja Obywatelska długo czekała z przedstawieniem swoich propozycji i obietnic przed wyborami samorządowymi. W mediach ironizowano nawet, że cały program mieści się w zwrocie „anty-PiS” i oscyluje wokół straszenia partią Jarosława Kaczyńskiego. Wszystko miało się zmienić na konwencji Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej i Inicjatywy Polskiej na początku września. Tak też się stało. Grzegorz Schetyna z dumą ogłosił, że oto ma program, na który wszyscy tak niecierpliwie czekali. Spece od PR i marketingu podpowiedzieli zapewne, że warto byłoby nadać mu jakąś chwytliwą nazwę, która byłaby w stanie przyćmić chociaż na moment szeroko komentowaną „Piątkę Morawieckiego”. Jak pomyśleli – tak zrobili. Dościliśmy... sześciopak. W mediach, zwłaszcza tych społecznościowych, zaczęło się używanie... Szybko skojarzono, że sześciopakiem nazywa się potocznie zgrzewkę piwa. Historia zatoczyła więc koło i Koalicja Obywatelska wróciła do straszenia Prawem i Sprawiedliwością i Jarosławem Kaczyńskim.

Na przykład Barbara Nowacka podczas jednej z regionalnych konwencji Koalicji Obywatelskiej oburzała się, że PiS „zawłaszczył rząd i parlament”. Szkoda, że nie przyszło jej do głowy, że w krajach demokratycznych normą jest, iż po wygranych wyborach parlamentar-

nych zwycięska partia formuje rząd, a jeśli przekona odpowiednio wielu wyborców – uzyskuje większość w Sejmie i Senacie.

Nie da się ukryć, że z tym zawłaszczaniem rządu i parlamentu Barbarę Nowacką nieco za bardzo poniosło. A wystarczyło tylko posłuchać muzyki, która podobno łagodzi obyczaje.

No dobrze... Znów się rozpisalem, a miało być o piosence, która zawiera program Koalicji Obywatelskiej w pigułce. Już sam tytuł nie pozostawia żadnych wątpliwości. Zapraszam do przyjrzenia się bliżej warstwie tekstowej piosenki „Kaczor, coś ty zrobił” zespołu Dżem.

Trzeba przyznać, że w zasadzie każda zwrotka i refren zawiera prawdziwe perełki żywcem wyjęte z naszej sceny politycznej, a utwór powstał na przełomie lat 1988/1989!

„Rano budzę się spocony
Kaczor męczy, męczy mnie,
już butelka wysuszona,
szlag by trafił wczorajszy dzień”

– śpiewa Ryszard Riedel, ale gdy przymkniemy oczy, bez trudu możemy wyobrazić sobie nucącego ten fragment Schetynę.

Dalej robi się jeszcze ciekawiej. Jest atak na prezesa PiS połączony z serią ekspresyjnych wyrzutów pod



jego adresem, a nawet... zapowiedź sześciopaku – tu jednak w wersji bardziej wyskokowej niż na konwencji Koalicji Obywatelskiej:

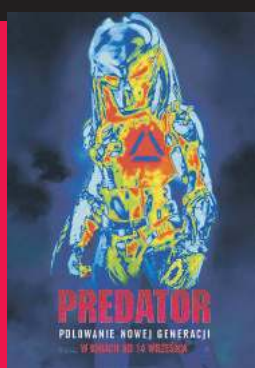
„Kaczor, Kaczor, coś narobił,
Kaczor nie męcz, nie męcz mnie.
Pracę chyba też mam z głowy
to już piąty, piąty dzień.
Czysta, Bałtyk, Wyborowa,
od myślenia boli głowa,
boli mnie, no boli mnie
[...] ja o piwie tylko śnię”.

Jak to możliwe, że już w 1989 r. zespół Dżem wiedział, że politycy totalnej opozycji będą mieli obsesję na punkcie Jarosława Kaczyńskiego i Prawa i Sprawiedliwości, a lider PO Grzegorz Schetyna będzie proponował Polakom sześciopak? Nie wiem i nie chcę wiedzieć... Zostawmy to fanom spiskowych teorii. Ja zamiast się nad tym zastanawiać, wolę posłuchać dobrej muzyki, co polecam również droгим Czytelnikom. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

SYLWIA I IGOR KONTRA PREDATOR



„Predator”

REŻYSERIA
Shane Black

SCENARIUSZ
Shane Black, Fred Dekker

GATUNEK
fantasy

PRODUKCJA
USA

PREMIERA
14 września



Łowienie ryb w kosmosie

Sylwia **Krasnodębska**

Film widziałam. Predator mi niestraszy

Co ma zrobić kobieta, żeby nie zabił jej w okrutny sposób kosmita – najgroźniejszy z gatunków w całej galaktyce? Rozebrać się. To tylko zrozumiałam z filmu „Predator”. Więc ja wiem, co robić, jak na moim balkonie wyląduje kosmita. Ale spokojnie, mam też radę dla Ciebie, Igorze. Rozgryzłam Predatora. Na Ziemi rozbił się statek kosmiczny. Wsiadł z niego przerażający potwór, który bawi się w zabijanie ludzi. Ci, którzy jeszcze żyją, spierają się na temat natury Predatora. Ponieważ zabija on dla frajdy, to określają go mianem... nie zgadniesz, Igorze – wędkarza. I ten oto wędkarz, który ma ponoć zdumiewający pancerz i chyba przynajmniej dwie szczęki, grasuje po ciemnych lasach (że też oni zawsze w tych ciemnych lasach muszą mordować) i zabija w taki sposób, jakby każda jego kolejna ofiara miała pokazać coraz to więcej wnętrzości. Wtedy zrozumiałam, że chyba najlepszym targetem dla filmu „Predator” są studenci medycyny. A konkretnie przyszli proktolodzy. W tym filmie bowiem jelita bardziej zapamiętujemy niż twarze bohaterów. Swoją drogą bardzo nie lubię, jak drastyczne sceny mordowania realizowane są w konwencji dowcipu. A kilka takich scen tu było. Kogo bawić może śmierć? Chyba jedynie wędkarza z kosmosu. Jeden filmowy dowcip na mnie zadziałał. Przyznam się, choć to wstydliwe niemal tak bardzo jak rozbieranie się przed ufoludkiem. Otóż Predatora, ze względu na dziwne czułki na głowie przypominające dredy, nazwano tu Whoopi Goldberg z kosmosu... To świetny dowcip, szczególnie jak się go zestawia z innymi złotymi myślami w filmie. Na przykład: „Predatorzy nie siedzą na tyłkach i nie robią czapek z żeber”. Przyznam, że nie rozumiem.

W „Predatorze” z 1987 r. Arnolda Schwarzeneggera uratowała kałuża. Pamiętasz, Igorze? Ponieważ Arnie taplał się w błocie, to go Predator nie zauważył. A zatem jak w końcu reżyserskie wizje najazdu kosmitów na naszą umęczoną planetę się zrealizują, to oboje wiemy, co robić!

Nie ma zucha

Igor **Szczęsnowicz**

Filmu nie widziałem. Nie będę się rozbierał!

Mam nadzieję, że Predator nie je tylko nagich kobiet. Ja tam się przed jakimś zwyrolem z kosmosu rozbierać nie będę. Jak chce, niech mnie zeżre. Oszczędność na pogrzebie. I nie pójdę na film, który kała oryginał z niezapomnianą rolą Arnolda Schwarzeneggera – najwspanialszego aktora światowego!

Naprawdę? Studenci medycyny, proktolodzy, jelita, wędkarze, Whoopi Goldberg – istne pandemium osobliwości, jakie, Sylwio, wymieniałś w swoim miniarcydziełku recenzjologii, nie przekonało mnie absolutnie, abym poszedł na tę komedię. Oglądałem kilka innych współczesnych filmów o obcych vel alienach czy innych predatorach i każdy z nich miał jedną podstawową dyskwalifikującą wadę – nie kończył się dobrze. Dla mnie każdy film o jakimkolwiek złu musi się zakończyć efektowną, i najlepiej w męczarniach, śmiercią czarnego charakteru. Nawet jeśli jest to tak chroniony prawem kosmiczny zwierzak jak Predator. Dlatego, o czym już pisałem, tak cenię takich artystów jak wspomniany wyżej Schwarzenegger czy Sylwek Stallone. To bohaterowie, którzy nigdy nie przegrywają. Oczywiście pamiętam doskonale porażki Stallone’a w „Rockym” czy Schwarzeneggera w „Elektronicznym mordercy” (bo tak komunistyczni dystrybutorzy nazwali niegdyś pierwszą część „Terminatora”), ale to tylko wyjątki potwierdzające regułę, że prawdziwa cnota paskud się nie boi.

Zresztą nawiązując do poprzedniej części swojej pisemnej wypowiedzi, w filmie o Predatorze sprzed 21 lat wszystko było prostsze. Nikt się nie rozbierał, jelit nie było widać, wędkarzy również. Za to akcja była wartka i krew lała się gęsto w anturażu południowoamerykańskiej dżungli. I już od początku było wiadomo, że nie ma takiego zucha we wiosce, który by sprawił, że Arnie by przegrał. Nawet jeśli to jest ciepłolubny zuch z kosmosu.

Najlepszym targetem dla filmu „Predator” są studenci medycyny. A konkretnie przyszli proktolodzy...

#PodejrzaneZnatyry

Złoty problem



chyba nie ma osoby, która nie wiedziałaby, jak wygląda ta wysoka i smukła roślina. Rośnie w zasadzie wszędzie – na siedliskach naturalnych i na leżących odłogi gruntach można zobaczyć cienkie zielone łodygi zwieńczone złotym kwiatostanem. Także w wiejskich i miejskich ogródkach znalazła swoje miejsce jako roślina ozdobna, chętnie wykorzystywana jako cięte kwiaty do wazonu. Ma nawet swoją ludową nazwę: „drzewko Matki Boskiej”. Niewiele osób jednak zdaje sobie sprawę, że ta roślina nie jest gatunkiem rodzimym, ale inwazyjnym i niebezpiecznym dla bioróżnorodności, który może wypierać gatunki rodzime. Mowa o nawłoci kanadyjskiej (*Solidago canadensis*) pochodzącej z Ameryki Północnej wieloletniej rośliny z rodziny astrowatych, zasiedlającej pierwotnie siedliska od Kanady i Alaski po Teksas i Florydę. Została wprowadzona na inne kontynenty jako roślina ozdobna. Ponieważ bardzo łatwo się rozsiewa i ma wiele nasion, rozprzestrzeniła się jako gatunek dziczycały w całej Europie od południowej części Półwyspu Skandynawskiego do Półwyspu Apenińskiego, a także w Azji, Australii i Nowej Zelandii. Gatunek ten jest jedną z najstarszych roślin sprowadzonych z Ameryki Północnej w celach ozdobnych, na terenie Anglii pierwsza wzmianka o nim pojawiła się w roku 1645. Początkowo była uprawiana w ogrodach botanicznych, następnie szybko została zaadaptowana w parkach i ogrodach. W krajach Europy Środkowej, także w Polsce, pojawiła się około pierwszej połowy XIX w. i już w drugiej połowie zaczęła być notowana jako gatunek dziczejący. Jest to roślina wysoka, nawet do 1,5 m, o wewnątrz pustej łodydze. Ze względu na swój sposób rozmnażania jest bardzo trudna do zwalczania, ponieważ rozmnaża się na dwa sposoby: wegetatywnie dzięki kłączom

Nawłóć kanadyjska znajduje się na europejskich listach gatunków inwazyjnych, stanowiących istotne zagrożenie dla środowiska naturalnego

oraz za pomocą nasion. Rośliny zakwitają każdego roku, począwszy od pierwszego roku życia, od lipca do października i są bardzo długowieczne, tworzą ubogie gatunkowo i bardzo trwałe zbiorowiska roślinne. Nawłóć może zdominować zajmowany teren, ponieważ osiąga dużą gęstość pędów, nawet ponad 300 na 1 mkw. Poza tym wykazuje także oddziaływanie allelopatyczne na inne rośliny, co oznacza, że wydziela do podłoża substancje chemiczne, które wpływają na wzrost i rozwój innych roślin w jej bezpośrednim otoczeniu.

Nawłóć kanadyjska nie ma wielu wrogów naturalnych, ponieważ niewiele gatunków roślinożernych wybiera je jako swoje pożywienie. Czasami pędy nadziemne zgryzane są przez owady i ślimaki. Ponieważ nawłóć kanadyjska znajduje się na europejskich listach gatunków inwazyjnych, stanowiących istotne zagrożenie dla środowiska naturalnego, w niektórych państwach (np. w Norwegii) wprowadzane są ograniczenia w uprawie i obrocie handlowym tym gatunkiem. W wielu miejscach w Euro-

pie gatunek ten jest zwalczany także poprzez koszenie dwa razy do roku przez kilka kolejnych lat. Jednak mimo niebezpieczeństw związanych z rozprzestrzenieniem się tego gatunku w rodzimych ekosystemach gatunek ten ma kilka zalet. Rośliny te posiadają duże ilości pyłku i nektaru i dlatego ze względu na owady zapylające, takie jak różni przedstawiciele muchowatych, bzygowatych, pszczołowatych czy mrówkowatych, warto hodować je w sposób kontrolowany w ogródkach przydomowych. Ponieważ jednak na jednej łodydze może powstać ponad 10 tys. nasion, a lekkie i drobne nasiona rozsiewane są przez wiatr, to należy ścinać kwiatostany po przekwitnięciu i wyrzucać je, zanim dojrzeją. Należy zdawać sobie sprawę, że człowiek sam często przyczynia się do nieświadomego roznoszenia tej rośliny na nowe tereny, rozprzestrzeniając fragmenty kłaczy lub roznosząc kwiatostany. W Polsce poza tym jest stosowana jako składnik herbattek ziołowych, przede wszystkim jako środek moczopędny i przy infekcjach dróg moczowych, ponieważ może zwiększać wydzielanie moczu nawet do kilkuset procent. Zawiera poza tym rutynę, czyli pomaga przy problemach z naczynkami krwionośnymi. Można ją także stosować zewnątrz jako środek wspomagający gojenie się ran czy siniaków. Poza tym ma działania odkażające, przeciwzapalne i przeciwgrybicze. Herbatkę nawłociową stosuje się także wspomagająco przy katarze siennym oraz alergiach. Również w naturalnym miejscu pochodzenia nawłóć kanadyjska miała swoje lecznicze zastosowanie. Z zieleń i korzeni Indianie Odżibweja robili wyciągi, których używali do środków wzmacniających i pobudzających, a korzenie stosowali do lewatywy. Indianie Alabama używali zmiażdżonego zieleń nawłoci do robienia okładów na obolałe miejsca, a naparu do leczenia przeziębienia. **N**

#Polsk@Winterneecie

Trauma

Przyszła jesień. Zaczynają się długie wieczory. Co robić? Wyszukiwarka od razu służy radą. Przy okazji „rad” – „Co robić” to książka Lenina z 1902 r. dotycząca strategii i taktyki rewolucyjnej partii. W życiu bym tego nie wiedział, gdyby nie Google. Bardziej na temat w wyszukiwarce są kolejne pozycje: „50 sposobów na nudę – co robić, gdy nie ma co robić” – serwuje nam jeden z blogerów. W innym miejscu mamy „25 pomysłów, co robić w deszczowy dzień”. Nie wiem, dlaczego akurat 50 i 25. Widać nie wystarcza mi inteligencji. Ale i na to jest rada. „Co robić, żeby wydawać się bardziej inteligentnym? 12 naukowo udowodnionych sposobów” – znajdziemy na jednym ze znanych portali. Jeden z tych sposobów brzmi: „Chcesz, aby ludzie myśleli, że jesteś mądry? Idź w takim samym tempie jak reszta. Badaniem pokazano nagrania idących w tłumie osób. Okazało się, że zarówno te maszerujące szybciej, jak i te wlokące się powoli zostały ocenione jako głupsze”. I jeszcze jeden pierwszej urody: „Usuń kolczyki z twarzy. 440 uczestników badania zostało poproszonych o ocenę poziomu inteligencji i atrakcyjności osób

przedstawionych na zdjęciach. Okazało się, że osoby z kolczykami dostały niższe oceny”. Odetchnąłem z ulgą, bo żadnych kolczyków nie mam. Ale szukam dalej odpowiedzi na pytanie: „co robić?”. I trafiam na stronę „Zuzia ocenia”. Zuzia chyba jest dzieckiem, ale z pretensjami do dorosłości. Zuzia radzi, że gdy jest nudno, można rozwiązywać krzyżówki, pisać pamiętnik. Píše także: „Czytamy (ja nie czytam, bo mam uraz z dzieciństwa jakiś), a słuchać audiobooka (co uwielbiam) nie ma na czym, bo przecież miały być pomysły bez sprzętu”. Są to bowiem rady na nudę, gdy mama lub tata zabierze smartfona. Z wpisów Zuzi i komentarzy do tych wpisów wynika, że brak smartfona jest końcem świata i cały wysiłek koncentruje się na tym, jak smartfona odzyskać. Jest też wpis drugiej strony, czyli mamy: „Jak córce się nudzi, bo zabieram jej telefon, to szwenda się po domu godzinami i cieszy się na myśl o szkole, bo tam klika cały czas bez ograniczeń”. Czyli teraz dzieci tęsknią do szkoły, bo mogą używać telefonu bez limitu. Chyba wiem, dlaczego Zuzia ma uraz z dzieciństwa do czytania. Pewnie w domu mama zabierała jej telefon, a w szkole trafiła na jakiegoś belfra, który zamiast telefonu do klikania dawał jej książki do czytania. Trauma na całe życie. **N**

Jarosław Molga

#NaturaUzdrowia

KISZONKI NA ZDROWIE!

Wspomagają trawienie oraz przywracają prawidłową florę bakteryjną jelit. Dzisiaj o niezwykłych właściwościach głównych składników kiszzonek: ogórkach, chrzanie i koprze. Ogórek ma działanie moczopędne, neutralizuje toksyny z organizmu, oczyszcza krew i skórę, a także zmniejsza depresję. Sok z ogórków zmniejsza pragnienie, a przede wszystkim wspomaga leczenie zapalenia nerek i pęcherza moczowego, zapalenia spojówek, bólu gardła, trądziku, zapalenia skóry. Maseczka na twarz z tartego ogórka upiększa skórę, a okład z ogórka działa łagodząco w przypadku gorących, opuchniętych, suchych lub podrażnionych oczu. Ogórek zawiera erepsynę, czyli enzym trawienny, który rozkłada białko i oczyszcza jelita. Ta cecha sprawia, że ogórek niszczy pasożyty, przede wszystkim tasiemca. Jedząc ogórka, pamiętajmy o skórce, wprawdzie jest gorzka w smaku, ale za to jest bogata w krzem i chlorofil. Dzienna dawka ogórka to ok. 20 g lub 1 filiżanka soku z tego warzywa – nie przekraczajmy jej, bo możemy nabawić się skutków ubocznych w postaci biegunki. Do kiszzonek oczywiście dodajemy chrzan (liście i pokrojone korzenie) z uwagi na jego właściwości konserwujące, pleśniobójcze i smakowe. W medycynie ludowej chrzan stosowano także do kompresów i okładów. Świeżo starty chrzan

położony na skórę i przyciśnięty bandażem bardzo rozgrzewa, stąd polecany jest osobom cierpiącym na reumatyzm i zapalenie korzonków. Podajemy także przepis na zastosowanie chrzanu w chorobach wątroby lub woreczka żółciowego: 100 g świeżo utartego chrzanu zalać połową szklanki wody i zostawić na pół godziny w zamkniętym naczyniu. Po tym czasie wycisnąć sok przez płócienną szmatkę i dodać wagowo równą ilość cukru lub miodu. Należy podawać dorosłym po łyżce stołowej wyciągu trzy razy dziennie. Dawkowanie dla dzieci po łyżeczce do herbaty także trzy razy dziennie. Jak w przypadku każdego leku należy stosować przerwy w jego zażywaniu. No i na końcu koper – w starożytności stanowił remedium na ból głowy, a w lecznictwie ludowym w formie drobno posiekanych listków wykorzystywano go jako środek pobudzający apetyt. Kanapki z dodatkiem zielonych listków kopru (można też dodać odrobinę kminu i czosnku) łagodzą wzdęcia. Koper ponadto rozkurcza jelita w przypadku kolek, wspomaga trawienie, uspokaja oraz uśmierza ból w czasie menstruacji u kobiet. Ponadto herbatka z kopru jest wskazana dla mam karmiących piersią, ponieważ zwiększa wytwarzanie mleka. **N**

Justyna Pietrzykowska

Tekst sponsorowany

#Podróże \ Bez wiz do USA

JEŚLI NIE TERAZ, TO ZA ROK

Już jesienią dowiemy się, jaki efekt przyniosła tegoroczna akcja „Bez wiz do USA”, której celem było zaznajomienie Polaków z detalami przyznawania amerykańskich wiz i jednocześnie spopularyzowanie podróży do Stanów Zjednoczonych. Teraz pozostaje tylko oczekiwanie na podanie przez administrację amerykańską łącznej liczby złożonych wniosków wizowych i odsetka odmów, co będzie miało wpływ na zniesienie wiz dla obywateli naszego kraju. Nawet jeśli teraz nie wejdziemy jeszcze do strefy bezwizowej, nieoficjalnie wiadomo już, że dzięki rocznej akcji edukacyjnej złożono rekordową liczbę podań o wizy amerykańskie, a liczba odmów znacząco spadła. Jeśli odsetek odrzuconych wniosków spadnie poniżej 3 proc. wszystkich podań o wizy, w kolejnym roku Polacy

zyskają prawo wjazdu do USA bez wiz i pobytu w tym kraju przez maksymalnie trzy miesiące. Takim przywilejem od lat cieszą się obywatele wszystkich sąsiadujących z nami państw (Litwa, Łotwa, Czechy, Estonia, Słowacja), będących członkami Unii Europejskiej. Krajom tym udało się uzyskać taki przywilej właśnie dzięki podobnej jak w Polsce akcji edukacyjnej, mającej poprawić jakość wniosków. Przed jedenastoma laty administracja amerykańska zwiększyła z 3 do 10 proc. próg dopuszczalnych odmów wizowych, aby kraje Europy Środkowo-Wschodniej łatwiej mogły wejść do systemu bezwizowego. Naszym sąsiadom się udało, ale Polsce zabrakło ledwie kilku punktów proc. Wysoki wskaźnik odmów spowodowany był głównie błędami i nieścisłościami przy składaniu wniosków. Najwięcej pomyłek zawierały wnioski



z Podkarpacia, Małopolski i tzw. ścianą wschodniej (m.in. Podlasia). Najczęstszym powodem odmowy była błędna kategoria przy składaniu wniosku. Osoby zamierzające podjąć pracę w USA nie powinny się ubiegać o wizę typu B1/B2, czyli turystyczną i biznesową. Podobnie ludzie młodzi, planujący wakacyjne wyjazdy typu work & travel (pracuj i zwiedzaj). Akcję „Bez wiz do USA” zapoczątkowała koalicja firm i organizacji, wśród których

są Polskie Linie Lotnicze LOT. W interesie przewoźnika jest zwiększenie grona zainteresowanych wyjazdami do USA, bo od kilku lat dzięki zakupowi nowoczesnych odrzutowców typu Boeing 787 Dreamliner obsługuje on bezpośrednie połączenia nie tylko do Nowego Jorku i Chicago, ale też np. do Tokio, Seulu, Singapuru, a od przyszłego roku także do Miami. **N**

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z LOT

#SakiewiczOpowiadaBajki

LEPIEJ BYĆ DZIECKIEM

Burmistrz Jeleniewa, jak co dzień po obiedzie, przechadzał się dla zdrowia po placu przy miejskim ratuszu. To był jego ulubiony zwyczaj. Spotykał wtedy mieszkańców, którzy tak samo jak on wychodzili na spacer – dla zdrowia, ale też żeby podziwiać swego burmistrza. Poważny pan doktor kłaniał się burmistrzowi, a potem przesyłał trochę mniej głęboki ukłon aptekarzowi, aż wreszcie uśmiechał się, choć bez wielkiej przesady, tak półgębkiem, do przechodzących par. Panie odwzajemniały się takim samym uśmiechem i wolnym krokiem spacerowały po placu. Wszyscy chodzili równym tempem, patrząc to na ludzi, to na wspaniały ratusz, w którym urzędowały władze miasta.

Burmistrz cieszył się niemałym szacunkiem, bo wprawdzie w mieście za jego rządów niewiele się zmieniało, ale panował tak upragniony spokój. Burmistrz szybko zrozumiał, że im więcej będzie tego spokoju, tym dłużej będzie tu rządził.

– Gorąco, panie burmistrzu – zagadnęła go żona lekarza.

– Tak, dobrodziejko, upał nieziemski, trzeba się trochę ochłodzić – odpowiedział uprzejmie.

W parku za ratuszem otwarto nowy sklepik z napojami chłodzącymi. Burmistrz przypomniał sobie o nim i wolnym krokiem podążył do parku. Trochę się zdziwił, gdy zobaczył, kto jest sprzedawcą. Za ladą stała śliczna Murzyneczka i uśmiechając się do gości, zapraszała do kupowania napojów. W Jeleniewie nie było do tej pory żadnej Murzynki, ba, w ogóle tu nikt z zagranicy nie przyjeżdżał, no ale skoro już jest...

– Proszę butelkę lemoniady – powiedział burmistrz.

– Nie ma lemoniady, jest tylko napój hola-cola! – zawołała Murzyneczka i parsknęła śmiechem.

Nie wiadomo, co bardziej burmistrza zbiło z tropu, czy to, że nie było lemoniady, czy też dziwne zachowanie sprzedawczyni. Postanowił, że nawet mrugnięciem oka nie da poznać, iż nie wie, co ma zrobić. Poprosił o butelkę hola-coli.

– Świetnie! – wykrzyknęła hebanowa dziewczyna i z rozmachem, zupełnie bezczelnie przy tym chichocząc, nalała napój do kubka. Najlepsi obywatele miasta patrzyli z dumą na burmistrza, jak ten spokojnie i pewnie wychylał kubek.

Wypił... i nic. No... prawie nic.

– Poproszę jeszcze jeden! – krzyknął zadowolony. No tak, w takim upale to wszystko będzie smakować – mruknął jak zawsze ponury policjant. Przykład burmistrza podzielał na mieszkańców. Do sklepiku ustawiła się kolejka. Za burmistrzem stał lekarz, za lekarzem aptekarz, poważne panie i ponury pan policjant. Zanim jednak lekarz zdążył kupić butelkę napoju, burmistrz nieoczekiwanie krzyknął:

– Dla mnie jeszcze jeden kubek! – Chwycił całą butelkę i pognał gdzieś przed siebie. Zdumiało wszystkich zachowanie burmistrza, ale byli zbyt spragnieni, żeby szukać go i sprawdzać, co mu się stało.

Lekarz odszedł spokojnie od lady i wychylił kubek do dna. Kiedy to zrobił, cisnął co sił butelką i kubkiem



w powietrze i pognać jeszcze raz do kolejki. Może zachowanie doktora wzbudziłoby zdumienie, gdyby nie to, że już niemal wszyscy sączyli napój, nie zwracając na nic uwagi. Panie coraz głośniej chichotały, a panowie parskali śmiechem.

Po chwili w parku pojawił się burmistrz. Gonił przerażoną żonę aptekarza, próbując – o zgrozo! – pstryknąć ją plastikową linijką w szyję. Żona aptekarza pobiegła po pomoc do męża, ale ten właśnie był zajęty szukaniem czegoś na trawniku. Szukał zawzięcie niewielkich kamyczków i chował je do kieszeni. Kiedy zobaczył biegnącą żonę i goniącego ją draba, podstawił mu nogę. Burmistrz runął jak długi. Podniósł się i rozplakał, potem pokazał aptekarzowi język, a ten zagrał mu na nosie.

Żona aptekarza, która dopiero pojawiła się w parku, nie mogła zrozumieć, co się dzieje. Przecierając oczy, rozglądała się wokół. To, co widziała, niestety, nie było żadnym przywidzeniem: panie grały w klasy albo zrywały kwiaty z wypielęgowanych rabat w parku, panowie kopali dołki albo obrzucali się kamieniami. Najgorzej zachowywał się burmistrz: wszystkich zaczepiał, każdemu pokazywał język, no po prostu był jak najpaskudniejszy bachor, jakiego kiedykolwiek widziała Jeleniewo. Wieść o wydarzeniach w parku lotem błyskawicy rozeszła się wśród mieszkańców. Ponury skandal zawiśł nad całym miastem. Ludzie szybko pochowali się do domów, nie chcąc już nic widzieć i słyszeć. Tylko grupki rozrzeszczanych dorosłych bachorów uświadamiały przerażonym jeleniewianom, że za zatrzaśniętymi oknami ich domów dzieje się coś nienormalnego. Ranek był dla wszystkich potworny, a najgorszy dla burmistrza. Miał coraz gorsze samopoczucie. Nie-

stety, pamiętał wszystko, co działo się poprzedniego dnia, i to szczegół po szczególe. To gonienie z linijką za aptekarzową, pokazywanie języka, to opluwanie... o retę, opluwanie policjanta! Policjant też nie miał szczęśliwej miny, bo to w końcu on zorganizował zawody w rzucaniu pałkami do kosza. A doktorowa, która przylepiła burmistrzowi gumę do czoła, nie wiedziała, czy ma najpierw pójść wszystkich przeprosić, czy też od razu zapaść się ze wstydu pod ziemię. Burmistrz postanowił jakoś wybrnąć z sytuacji. Zwołał posiedzenie rady miasta, na którym miały być omawiane nadzwyczajne wydarzenia poprzedniego dnia.

Radni i mieszkańcy wypełnili salę po brzegi. Burmistrz, ocierając pot z czoła, przemówił:

– Wczoraj byliśmy świadkami ohydnych podstępów. Ktoś chciał nas, poważnych jeleniewian, zamienić w dzieci. Ale już nigdy mu się to nie uda. Od dziś likwiduję sklepik w parku i zakazuję spożywania hola-coli.

Wypowiedź burmistrza została nagrodzona gromkimi brawami. Im więcej ktoś wczoraj dokazywał, tym głośniejszego dnia klaskał. Na mównicę po kolei wchodził: lekarz, aptekarz, policjant, panie – wszyscy z wczorajszej kolejki przed sklepikiem. Przekonywali, dlaczego nie należy pić hola-coli i dlaczego robienie z siebie dziecka jest zupełnie nie na miejscu.

Burmistrz lubił spokojne i wyważone przemówienia najbardziej wykształconych mieszkańców Jeleniewa. Robił wtedy mądre miny, czasem jednym słowem podkreślał wagę tego, co przekazywał mówca. Tym razem jednak nie czuł się dobrze. Przemówienie doktora o szkodliwości hola-coli wydawało mu się jakieś mdłe, a to, co gadał policjant o obowiązkach dorosłego obywatela, który nie może zachowywać się jak dziecko, całkiem go drażniło. Coraz mocniej ocierał pot z czoła. Postanowił, że musi wyjść się przewietrzyć. Nie wiedzieć czemu, nogi zawlokły go do parku. Murzyneczka już знаła decyzję burmistrza o zamknięciu sklepiku i związała interes. Wcale nie wyglądała na zmartwioną, wręcz przeciwnie – tak jak wczoraj radośnie uwijała się przy robocie. Jej śmiech brzmiał jak najpiękniejsza muzyka. Wtem burmistrz rozejrzał się wokół i sam nie wiedząc dlaczego, zapytał sprzedawczynię:

– Nie została pani jeszcze jedna buteleczka hola-coli?

Dziewczyna pokazała mu pismo z jego własnoręcznym podpisem pod decyzją o zamknięciu sklepu. Burmistrz jeszcze bardziej zmieszany szepnął:

– Ale wie pani, chodzi tylko o kropelkę, tak żeby nie było widać...

Nagle za sklepikiem usłyszał jakieś szuranie. Zazęczał za drewnianą ścianką i zobaczył znikającego policjanta. Policjant, uciekając, ciągnął za sobą na sznurku drewniany samochodzik... **N**

Tomasz **Sakiewicz**